



Kurier

LISTOPAD 2001
Rok XI Nr 11/129
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
(w tym VAT 7%)

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 6 W MIĘDZYRZECZU

W NUMERZE:

- * **KONKURS o HARRYM POTTERZE** str. 3
- * **OPOWIADANIE MYŚLIWEGO - ŚMIERĆ WILKA** str. 4
- * **INFORMACJA o ZJEŹDZIE STOW. GMIN NADOBRZAŃSKICH** str. 5
- * **Z KAZACHSTANU do POLSKI** str. 6
- * **WYWIAD z PROBOSZCZEM** str. 7
- * **REFLEKSJE PEDAGOGÓW NA TEMAT SPRAWDZIANÓW W SZÓSTYCH KLASACH** str. 19
- * **OBWODNICA ZATWIERDZONA** str. 8
- * **AKTUALNY TEMAT - WĄGLIK** str. 13
- * **NOWY ODDZIAŁ W SZPITALU - WYWIAD Z LEKARZEM A. BORONIEM** str. 15
- * **ŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA ZABAWEK** str. 16
- * **i dużo innych ciekawych informacji**



Fot. A. Kukla

Agnieszka Dobrzyńska
KANDYDATKA NA
KURIEROWĄ MISS JESIENI



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

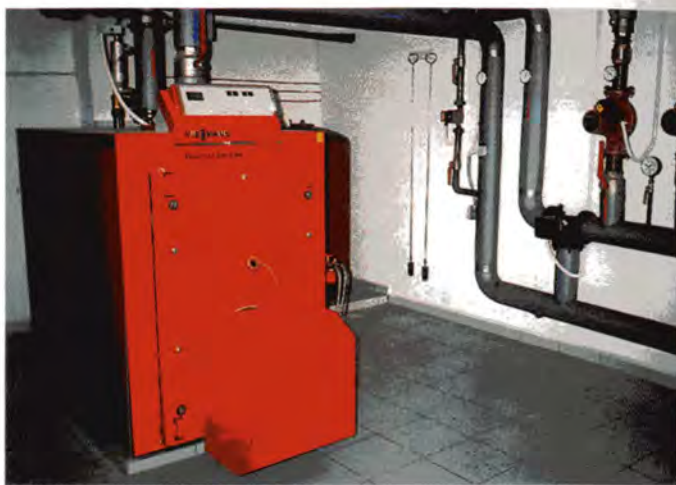
66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

UL. POZNAŃSKA 106
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 742-16-42
742-16-43
FAX. 741-80-39

- POMIAR I TRANSPORT GRATIS
- PRODUKCJA
- MONTAŻ
- DORADZTWO

PYTAJ O RABATY !

**P
R
O
D
U
C
E
N
T**

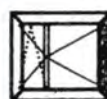
**WINK
HAUS**



OKNA & DRZWI

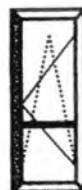
NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ !

www.okplast.pl



O34

Okno 146x143 cm
698 zł



OB5

Drzwi balkonowe
86x219 cm
530 zł



O28

Okno 86x143 cm
382 zł



O32

Okno 116x143 cm
472 zł

**NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ
I NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY**

URODZENIA

1. Szerszeń Mikołaj s. Mariusza i Katarzyny
2. Sobieraj Kamil Paweł s. Marcina i Małgorzaty
3. Rybarczyk Damian s. Daniela i Anny
4. Krajcer Maria c. Tomasza i Małgorzaty
5. Kaźmierowski Kamil s. Jacka i Marioli
6. Jeleński Michał s. Stanisława i Małgorzaty
7. Orczyk Piotr s. Romana i Wioletty
8. Madzela Michał Szymon s. Dariusza i Lidii
9. Kaczmarek Dawid s. Radosława i Joanny
10. Salamońska Anna Patrycja c. Marcina i Urszuli
11. Mazura Jakub Kamil s. Zbigniewa i Moniki
12. Kufel Olga Jolanta c. Pawła i Jolanty
13. Dutkiewicz Aleksandra Agnieszka c. Krzysztofa i Karoliny
14. Zawislak Julia c. Wojciecha i Katarzyny
15. Gański Cezary s. Dariusza i Elżbiety
16. Rachon Mateusz Tomasz s. Tomasza i Renaty
17. Chwirot Dominik s. Marka i Renaty

ZGONY

1. Kowalewski Jerzy Marian r. 1932 zam. Nietoperek
2. Barłóg Bolesław Kazimierz r. 1944 zam. Międzyrzecz
3. Żuchowski Jerzy Józef r. 1939r. zam. Międzyrzecz
4. Trotzer Benigna r. 1921 zam. Żółwin
5. Czepirski Mieczysław r. 1921 zam. Międzyrzecz
6. Chudziński Jerzy Janusz r. 1933 zam. Międzyrzecz
7. Żuk Weronika r. 1922 zam. Jagielnik
8. Miasojed Danuta r. 1930 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu listopadzie br. biuro redakcji będzie tradycyjnie czynne od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9⁰⁰ – 12⁰⁰ i w piątek od godziny 15⁰⁰ – 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie – tel./fax. nr 741 – 88 – 29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (*po wykorzystaniu zapewniamy zwrot*).

Zebrań redakcji KM w miesiącu listopadzie odbędą się 5 i 19 listopada o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Specjalnie z okazji premiery „Harry’ego Pottera i Czary Ognia”, redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego” przygotowała „Potterowy Konkurs z nagrodami”

20 pytań konkursowych HP

Tom 1

1. Z jakiego peronu odjeżdża Ekspres do Hogwartu?
2. Jak nazywa się mugolska rodzina u której mieszka Harry?
3. Jak ma na imię szczer Rona Weasley’a?
4. Kto jest dyrektorem Hogwartu?
5. Imię Puchacza Śnieżnego Harry’ego.

Tom 2

1. Jak nazywał się wąż z Komnaty Tajemnic?
2. Jak miał na imię skrzat domowy państwa Malfoy’ów?
3. Czym Ron i Harry dostali się do Hogwartu?
4. Jak nazywał się nauczyciel Obrony przed Czarną Magią?
5. Jakie nowe mioty, Pan Malfoy ufundował Ślizgonom?

Tom 3

1. Co Harry dostał w prezencie od Freda i George’a Weasley’ów, aby dostać się do Hogsmeade?
2. Jak nazywał się nauczyciel Obrony

przed Czarną Magią?

3. Kto jest tytułowym „Więźniem Azkabanu”?
4. Jaki przydomek ma Peter Pettigrew?
5. Jak Hagrid nazywał swojego Hipogryfa – Hardodzioba?

Tom 4

1. Jak nazywano wioskę Little Hangleton?
2. Ile jest zadań w Turnieju Trójmagicznym?
3. Jaki przydomek ma auror – prof. Moody?
4. Z kim Hermiona poszła na bal?
5. Jak nazywa się najwredniejsza reporterka „Proroka Codziennego”?

Nagroda główna to książka „Harry Potter i Czara Ognia” oraz 2 nagrody dodatkowe również w postaci książek. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy do 30 listopada. Ogłoszenie wyników i losowanie nagród odbędzie się 6 grudnia o godz. 17.30 w księgarni BESTSELER. Zapraszamy miłośników Harry’ego do udziału w konkursie.

Redakcja

CO GDZIE KIEDY

W LISTOPADZIE KINO SWIT ZAPRASZA

02. – 08. XI 2001

Godz. 18⁰⁰

„Quo Vadis”

Pol. od 12 lat

15. – 18. XI 2001

Godz. 17⁰⁰

„Shrek”

USA 1/2

Godz. 19⁰⁰

„Shrek”

USA 1/2

22. – 25. XI 2001

Godz. 17⁰⁰

„Dotyk przeznaczenia”

USA od 15 lat

Godz. 19⁰⁰

„Braterstwo wilków”

Fr. od 15 lat

29, 30. XI – 01, 02. XII 2001

Godz. 17⁰⁰

„Pokemon 2”

Japonia, USA 1/2

Godz. 19⁰⁰

„Ewolucja”

USA od 15 lat

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

* **Dział sztuki:** *Portret trumienny*

* **Dział archeologiczny:** *Tysiąc lat Międzyrzecza*

* **Dział etnograficzny:** *Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX-XX wieku.*

* **Wystawa czasowa:**

Obrazy na szkło Agnieszki Górkiwicz z Bukowiny Tatrzańskiej

17 października - 18

listopada 2001 r.

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku

9.00 – 16.00

- niedziela 10.00 – 16.00

- poniedziałek, sobota

zamknięte



HARRY POTTER o północy w Międzyrzeczu!

Wszyscy fani Harry’ego Pottera, nie mogli doczekać się północy, z piątku na sobotę 28 / 29 września. Właśnie wtedy, w całej Polsce odbyła się polska premiera 4-ego tomu przygodnego czarodzieja pt. „Harry Potter i Czara Ognia”.

W tę noc, przed księgarnią „Bestseller” w Międzyrzeczu, kolejka po książkę ustawiła się od półgodziny przed północą (byłem pierwszy).

Kiedy na ratuszowym zegarze wybiła godzina dwunasta, drzwi do księgarni zostały otwarte. Książki szybko trafiły do rąk czytelników, a dodatkowo do książek był dołączony plakat „Czara Ognia” lub jedna z trzech masek HP. Warto było trochę poczekać, ponieważ dla tych, którzy pojawili się o północy, księgarnia „Bestseller” zorganizowała specjalny konkurs (o szczegóły pytać w sklepie).

Gorąco polecam trzy poprzednie tomy: „Kamień Filozoficzny”, „Komnatę Tajemnic” i „Więźnia Azkabanu” tym, którzy jeszcze nie czytali tej wspaniałej, magicznej serii Joanne Kathleen Rowling.

Harry Potter to chłopiec, wychowywany w mugolskiej (nie magicznej) rodzinie – wuja i ciotki. Pewnego dnia Harry dostaje list z Hogwartu – szkoły Magii i Czarodziejstwa, aby 1-ego września przybył do szkoły i rozpoczął magiczną naukę. Poznaje tam Rona i Hermionę – swoich przyszłych najlepszych przyjaciół, z którymi razem będzie przeżywał niesamowite przygody i walczył przeciwko Czarnej Magii. Autorce udało się coś niesamowitego: połączenie treści filozoficznych, fantastycznych i nawet metafizycznych z klimatem bliskim dzieciom.

Polecam tę książkę również dorosłym. Czytając można uciec od różnych problemów, na chwilę o nich zapomnieć, ponieważ zawsze przyjemnie czyta się te książki, a niektórym może nawet przypomnieć miłe wspomnienia z okresu dzieciństwa.

Słyszałem że pewien ojciec zabrał tę książkę dziecku i potajemnie czytał pod koldrą przy łazience. Nic dziwnego! Seria książek o Harry’u. Potterze podobna się dzieciom i ich rodzicom na całym świecie. Zostały przetłumaczone na blisko 50 języków, a dla niedoinformowanych fanów, polska premiera filmu „Harry Potter i Kamień Filozoficzny”, zapowiedziana jest na koniec stycznia 2002 r.

Adam M. Andrzejewski



Opowiadanie myśliwego o polowaniu na wilki w lasach Puszczy Nadnoteckiej

Śmierć wilka

Myśl, że w lasach niedaleko Skwierzyny mogły się zadomowić wilki, nie dawała mi spokoju. Dotąd myśliwi polowali w okolicach Swiniar, Krobielewka i Wiej na zwierzynę płową - jelenie, sarny lub dziki, ale o wilkach to nawet najstarsi mieszkańcy nic nie słyszeli i wilków nie widzieli.

Od kiedy zauważyłem ślady wilków, nie mogłem w to uwierzyć. Ale to prawda, wyraźne charakterystyczne ślady wilków. Inni myśliwi i pracownicy leśni mówili, że to duże waleśjące się psy. Ja ciągle widziałem znaki, które po sobie zostawiały, porozrzucone kości jeleni czy saren. Las i polowanie znalazłem od dziecka. Ojciec i bracia to wytrawni znawcy myślistwa. Ojciec był myśliwym, ja myśliwym, brat myśliwym. Cała rodzina upodobała sobie las i pielęgnowała tradycję myśliwską. Członkowie naszego koła myśliwskiego „Jeleni” w Krobielewku strzelali głównie sarny, jelenie czy dziki. Ale tego jeszcze nie było, żeby na odstrzale znalazły się wilki. Chociaż lasy Puszczy Nadnoteckiej dawały im dobre warunki do zwiększania stada, straty w zwierzynie płowej nasilały się coraz bardziej, co świadczyło o zwiększającej się liczbie wilków.

Pierwszego wilka zauważył nasz kol. Janusz, członek naszego koła myśliwskiego, lecz do strzału nie doszedł. Przy marcowej inwentaryzacji zwierzyny leśnej w roku 1997 na stan zwierząt wpisano 5 wilków, z których 2 przeznaczono do odstrzału.

Myśliwi z koła prorokowali, że pierwszego wilka na pewno zastrzeli kol. Zdżichu, wskazywali i mówili o mnie. Marzyłem o tym, aby tak się stało.

Nadszedł okres polowania na byki. Wszystkie popołudnia i ranki spędzałem na obserwacji i tropieniu zwierzyny leśnej. Pewnego popołudnia wjechałem na teren naszego obwodu, do wielkiego 700-metrowego zrębu. Było po deszczu, ale niebo pokryte było jeszcze chmurami. W powietrzu unosił się zapach żywicy. Były to dobre warunki do polowania. Z miejsca, gdzie przybyłem, miałem dobry wgląd na cały teren zrębu i obok biegnącego pasa przeciwpożarowego. Po 15 min. obserwacji nagle na wzniesieniu w odległości około 500 m zauważyłem 3 zwierzęta. Pewno jelenie lub sarny - myślałem sobie. Odległość była duża, więc nie byłem pewny. Zwierzęta posuwały się grzbietem wzniesienia. Kiedy jedno zwierzę przykucnęło w charakterystyczny sposób jak pies, byłem pewny, że to wilki. Boże, żeby podeszły w moim kierunku - przemknęło mi przez głowę. Odległość na strzał była zbyt wielka, stałem przecież na początku zrębu. Obserwowałem przez lornetkę cały czas zwierzęta, ale nie decydowałem się na strzał, szansa trafienia była niewielka. Nie wiedziałem, co robić; jeśli odejdę, mogą ruszyć w moim kierunku - snuło mi się po głowie. Ale wilki zaczęły schodzić ze wzgórza. Kiedy ruszyłem co sił w nogach do tego wzniesienia, była to największa szansa, żeby je dościsnąć. Całą drogę idąc mówiłem do siebie, Boże, żeby tylko zostały, żeby nie poszły gdzieś dalej. Kiedy dobiegłem do wzniesienia, byłem zaspawany, a serce mi tak bilo, że wyraźnie słyszałem. Kiedy lornetkowałem, obraz mi latał po całym zębnie. Absolutnie nie widziałem, gdzie one się podziały. Zaczęłem posuwać się skrajem zrębu w kierunku drogi i dalej do dużego lasu. Po drodze przystawałem i lornetkowałem po raz któryś. Niestety, wilków nie zobaczyłem. Wszedłem parę kroków w duży las i zacząłem naśladować kniazienie zająca. Niejednego lisa tym przechytrzyłem. Po kilku minutach usłyszałem za plecami lekki szmer, coś się za mną w przeraźliwiej ciszy poruszało. Włosy mi się najęły. Cały podminowany gwałtownie się odwróciłem, a uwagę skierowałem na robaka, który szedł po drzewie, a

wilki tymczasem szybko się oddalały. Złość mnie wzięła, chyba zrobiłem błąd. Mogłem jeszcze zaryzykować strzał z większej odległości. Miałbym szansę. Były tak jak na dłoni.

Nie dałem jednak za wygraną. Szedłem tam, gdzie przypuszczalnie mogły się kierować, siedłem na pnium, oparłem dryling o drzewo. Było 15 min po 20.00, sz-



rowka robiła się coraz większa. A może zaczęły naśladować ich głos? Nie raz je naśladowałem. Może mi odpowiedział. Spróbowałem - Uuu...Uuu....

Nie raz je słyszałem, jak się nawoływały.

Upłynęły 3 minuty, kiedy za plecami usłyszałem szmer z jednej strony, a za chwilę z drugiej. Teraz nie mógł być robak, bo za plecami nie miałem drzewa. Chwyciłem za dryling i szybko się odwróciłem. Na wprost mnie w odległości 12-15 m wylonilo się zza drzewa potężne cielsko.

Nie miałem wątpliwości, a chód jego był raczej tygrysi i właśnie przykucnięty szykował się do skoku. Nie miałem już czasu do zastanowienia, z rzutu walałem w potężny łeb. Naraz cały las napenił się basowym rykiem bólu czy raczej wściekłości. Nie wiedziałem, z czego strzeliłem - czy z kuli, czy z struty. Zwierz zaczął się jednak szybko oddalać. Chciałem poprawić, gdyż zwierzę ruszyło w głąb lasu i szybko zaczęło się oddalać. Naciśnałem na spust kuli, by sprawdzić, czy przez pomyłkę nie strzeliłem strutem, ale rozległ się głuchy łoskot, ale nie było wystrzału. Już wiedziałem, że strzeliłem z kuli. Znaczyło to, że trafione zwierzę nie pójdzie daleko, kula robi straszliwe spustoszenie.

Pobiegłem szybko za zwierzęciem i okazało się, że padł około 100 m od miejsca, gdzie został trafiony przez kulę. Strzał był śmiertelny. Słyszałem już tylko słabnący charkot konania. Byłem cały mokry, pot ze mnie się lał dużymi kroplami. Spojrzałem dumny - przede mną leżał ogromny basior. Nie było czasu na radość. Gdzie pozostałe wilki? Jak się zachowają? Nie znałem ich psychiki. Może będą zdolne do zemsty. Nawalnica myśli przebiegała mi przez głowę. Szybko ruszyłem po samochód. Szedłem bardzo zmęczony, na uginających się nogach. Zrobiło się szybko ciemno, strach mnie obciał, miałem wrażenie, że mi włosy na głowie rosną. Doszedłem wreszcie do samochodu, był oddalony o około 1 km. Podjechałem samochodem po wilka na włączonych długich światłach. Kładąc wilka do skrzyni ładunkowej, rozglądałem się uważnie na boki. Jego waga wydawała mi się dwa razy większa niż się to później okazało w rzeczywistości.

Podjechałem od razu do leśniczego i zgłosiłem odstrzał. Nie chciałem uwierzyć, póki nie zobaczył. Na parkingu byli też myśliwi, podjechałem do nich się pochwalić. Wszyscy z podziwem oglądali potężny kark wilka oraz białe jak śnieg zęby. Imponujące robił wrażenie. A było co oglądać. Basior ważył 64 kg.

Dzisiaj z dumą spoglądam na spreparowaną białą czaszkę wilka oraz skórę, która wraz z ogonem mierzyła 2 metry. Teraz mogę udawać bohatera, ale wtedy mocno to przeżyłem. Poluję wiele lat, z dzikami miałem różne przygody, nawet niebezpieczne, ale to co przeżyłem wtedy z wilkami, nie da się porównać.

Na wystawie międzynarodowej trofeów myśliwskich w Krakowie czaszka i skóra upolowanego basiora uzyskały złote medale, które wiszą na honorowym miejscu w moim pokoju myśliwskim.

Na fotografii - krajobraz leśny Puszczy Nadnoteckiej. Opowiadanie myśliwego St. B. opisał St. Cyranik



Kajaki znów na Obrze

W uroczystościach „Święta rzeki” Obrą popłynęli znów wioślarze. Widok to wielce obiecujący. Od kilku już lat turystyka kajakowa nie może się u nas przebić. Oczyszczanie brzegów i dna rzeki zachęciło międzyrzeszan do podjęcia działań zmierzających do rozwinięcia tej formy turystyki. Miło nam poinformować, że rozpoczęła działalność wypożyczalnia kajaków p. Józefa Kugiejki usytuowana przy ul. Winnica 35. Wypożyczalnia już dysponuje 9-osobowym mikrobussem do przewozu turystów oraz zestawem do przewożenia kajaków. Wypożyczalnia oferuje wypływającym z przystani przy ul. Winnica przywóz kajaków z miejsca zakończenia spływu do wypożyczalni, zaś wypływającym w górnej części Obrzy -) dowóz turystów i kajaków na wybrane miejsce. Już w sierpniu i wrześniu odbyły się ze startem przy wypożyczalni udane spływy do Skwierzyny i na zalewy bledzewskie. Zachęcamy mieszkańców miasta do uprawiania turystyki kajakowej z pomocą wypożyczalni p. J. Kugiejki. - telefon kontaktowy: 742 03-23

Odbył się właśnie – w Zbąszyniu, w ośrodku nad pięknym, ale też jakże zagrożonym Jeziorą Biedno – II Zjazd Stowarzyszenia Gmin Nadobrzeńskich.

W mojej ocenie już sam fakt zgromadzenia w jednym miejscu przeszło trzydziestu wójtów i burmistrzów, przyjazd marszałków województwa lubuskiego i wielkopolskiego, obecność przedstawicieli niemal wszystkich instytucji i urzędów odpowiedzialnych za stan środowiska, w tym zwłaszcza wód w regionie, jest dowodem poważnego i odpowiedzialnego traktowania problemu, jest zwiastunem działań.

I było coś dziwnego i ważnego w atmosferze obrad. Wbrew bieżącym możliwościom finansowym, nie bacząc na polityczną „zmianę warty”, w atmosferze odpowiedzialności za środowisko,



w którym żyjemy, w sytuacji świadomości powszechnego społecznego oczekiwania postępu w dziedzinie ochrony przyrody, w przeświadczeniu, że inwestycje są najlepszą metodą przełamania kryzysu gospodarczego – zebrani przyjęli program „Gospodarka wodno – ściekowa w zlewni rzeki Obrzy. Stan obecny i zalecane kierunki rozwoju”.

W przyjętej uchwale programowej zapisany został zamiar realizacji pilotażowego programu budowy sieci roślinno – stawowych oczyszczalni ścieków, poszukiwania w Niemczech i Holandii partnerów do wspólnego ubiegania się o środki unijne na działania związane z zagospodarowaniem pozostałości po procesie oczyszczania ścieków.

Czynione będą próby prowadzenia prac porządkowych w obrębie koryta i brzegów rzeki z udziałem bezrobotnych, których płace opłacane byłyby ze specjalnego programu aktywizacji zawodowej. Myślę, że odbyty Zjazd Stowarzyszenia podsumowując można dwoma generalnymi stwierdzeniami.

Po pierwsze dzięki zlewniowemu – regionalnemu zasięgowi planowanych działań jesteśmy – jako nieliczni – gotowi do wykorzystania środków unijnych – o ile takie staną się dostępne.

Po drugie zaś nawet najdłuższą drogę pokonuje się pojedynczymi krokami, a te dzięki Stowarzyszeniu i opracowanemu „Programowi” stawiamy coraz skuteczniej i powszechniej. Niemalże w tym samym czasie co Stowarzyszenie Gmin Nadobrzeńskich coroczne walne zgromadzenie wyznaczyli sobie członkowie Spółki „Obrzy”.

W odróżnieniu od Stowarzyszenia, które jest u progu swego istnienia, Spółka „Obrzy” w – swej dotychczasowej strukturze – dobiegła kresu swego istnienia. Warto więc chyba przypomnieć jej krótką, ale jakże ważną dla miasta i rzeki historię. W 1989 roku – a więc w czasach, kiedy wszystkie międzyrzeckie ścieki w ilości ok. 5 tys. m³/dobę – grubą rurą szły bezpośrednio do rzeki, a ówczesne władze miasta bezskutecznie zabiegały o wprowadzenie oczyszczalni do planu wojewódzkiego, 25 międzyrzeckich przedsiębiorstw zawiązało Spółkę Wodno – Ściekową „Obrzy”. U podstaw ich decyzji – obok niewątpliwych korzyści finansowych jakimi dla firm było zaniechanie naliczania i poboru kar za zrzut nieoczyszczonych ścieków, w zamian za składki na

Opowieści o rzece ciąg dalszy

Przed miesiącem w obszernym artykule pisałem o rzece Obrze, Stowarzyszeniu Gmin Nadobrzeńskich i ludziach – mieszkańcach dorzecza. Pisałem o potrzebie budowy systemu wodno – ściekowego, o zaniedbaniach w dziedzinie utrzymania w drożności koryta rzeki, a w czystości jej brzegów, o planach związanych z rozwojem turystyki kajakowej.

Dziś proponuję Państwu kilka informacji o zdarzeniach wynikłych ostatnio.

rzec budowy oczyszczalni ścieków – leżała świadomość ekologiczna i aktywność społeczna kierownictwa i załóg naszych zakładów pracy.

Zakłady zawiązały Spółkę i rozpoczęły budowę przy ogromnym poparciu i udziale finansowym ze strony Urzędu Wojewódzkiego i przy braku zrozumienia i współpracy ze strony władz naszego miasta. Dopiero w 1993 roku – wprowadzie niechętnie, ale jednak – do Spółki „Obrzy” przystąpiła Gmina. Dzięki temu, a zwłaszcza w wyniku decyzji o zaciągnięciu pożyczki w NFO

SiGW już w 1996 roku rozpoczął się rozruch oczyszczalni ścieków. Dziś, kiedy piszę te słowa, trwa nadal proces inwestycyjny na obiekcie. Zmieniają się bowiem normatywy, do rozwiązywania pozostają problemy zaniechane w przeszłości, otwiera się dostęp do coraz to nowych technologii.

W międzyczasie celem sprawnego i efektywnego funkcjonowania gospodarki wodnej Gmina powołała do życia Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. I właśnie ta firma stanie się następcą Spółki „Obrzy” również w zakresie pełnego prowadzenia oczyszczalni ścieków, zaś międzyrzeckie przedsiębiorstwa – dotychczasowi członkowie Spółki „Obrzy” – staną się udziałowcami MPWiK, a Spółka „Obrzy” ulegnie likwidacji.

Nie odejdzie jednak – jak to podała „Gazeta Lubuska” – do lamusa, gdzie składane są rzeczy zbędne i zużyte, lecz do historii naszego miasta – historii, w której jest miejsce dla rzeczy ważnych, ludzi z inicjatywą, dla sukcesów ...

Nie dyskutuję z tymi, co mówią, że oczyszczalnia jest zbyt duża jak na potrzeby miasta – to fakt (daj Boże, by miasto rozwinęło się tak wielce, by możliwości oczyszczalni wykorzystać).

Dodam, że oczyszczalnia jest w niektórych rozwiązaniach przestarzała, a przez to wymaga dużego zaangażowania pracy i myślenia ze strony obsługi.

Ale jest również jedną z najtaniej wybudowanych, a w zakresie zagospodarowywania osadów wzorcową i wyjątkową w regionie. Chyba nie muszę dodawać, że odbyte – jedno z ostatnich już – walne zebranie członków obok elementu roboczego zawierało chwilę wspomnień i było okazją do satysfakcji dla tych, którzy przez 12 lat Spółkę „Obrzy” tworzyli.

Spotkania, zjazdy, zgromadzenia – sprawy bardzo ważne i istotne – od ich decyzji zależą kierunki i wielkości nakładów, sprawność funkcjonowania, koszty i ceny. Ale dla rzeki nie mniej ważne jest podejście nas wszystkich – mieszkańców nadobrzeńskich miast i wsi.

Aby te wzajemne relacje unaocznnić, w sobotę przedpołudnie 29 września u ujścia Paklicy do Obrzy staraniem Urzędu Gminy zorganizowane zostało „Święto Obrzy”. Nadrzeczne spotkanie poprzedzone było akcją „Sprzątanie świata”, w ramach której dzieci i młodzież międzyrzeck-

kich szkół sprzątały brzegi rzeki z pozostawionych przez nas wszystkich odpadów, a strażacy z naszej jednostki dokonali zwiadu, w ramach którego zwinęli podwodne wysypisko i nawodne zatory ze śmieci wrzuconych przez mieszkańców naszej gminy.

Samo „Święto Obrzy” pomyślane było w ten sposób, aby w formie zabawy promować wypoczynek w i nad wodą, przekazać zasady selektywnej gospodarki odpadami, a przede wszystkim miał to być radosny, uśmiechnięty artystycznymi prezentacjami poranek. Były plakaty, zaproszenia. Napracowali się organizatorzy, tj. pracownicy Urzędu, Domu Kultury, Celowego Związku



Gmin i Stowarzyszenia Gmin Nadobrzeńskich. Wspaniałe prace zaprezentowali fotograficy pracujący pod okiem Pana Kasprowicza. Pięknie zagrała nasza Międzyrzecka Orkiestra Dęta. Wiele radości i ciepła wniosła młodzież ze Zbąszynia, która przypominała nam długo nie oglądane w Międzyrzecku regionalne stroje i ludowe melodie grane na skrzypcach, klawierze i koźle.

Pan Stasiu Cap dostarczył kajaków, którymi ścigały się reprezentacje szkół średnich. „Łaaki” ryby łapali w trakcie zawodów wędkarzy.

Czego zabrakło?

Zabrakło mieszkańców miasta. A szkoda. Rzeka płynie nadal, a my wciąż ustawiamy się do niej tyłem ... Tym, którzy odpowiedzieli na nasz apel, za udział dziękuję.

Tych, którzy nie przyszli, zapraszam za rok.

Adam Koziński

Szukanie siebie

w dotyku delikatnych pajęczyn
odkrywam na nowo swą pajęczą naturę
jesiennie – mglisto – kasztanowa
niezbyt ciepłoporańna szronowa
w zastępych kroplach rosy wypręgam ciało
które już ciepło mruczy przy miękim kominku
jesiennowieczór za ciemnoocnym
zasybia mnie w cieple kocim i liściastym
mglistowieczorem rudauchmurnym
głos dzikich gęsi wznosił ponad ciemny horyzont
w rozpostrze skrzydeł wzbijam się w gwiazdowie
wołam już jestem nikt nie odpowiada

Marta Jermaczek

RADOŚĆ Z ŻYCIA W POLSCE



Narodowość - przynależność do danego narodu, poczucie tej przynależności (Słownik Języka Polskiego, PWN, Warszawa 1998). Tęgo przywiązania nie można z człowieka zmyć jednym ruchem ręki, nie można go usunąć jak zbędną rzecz. Przekazywane z pokolenia na pokolenie, mocno zakorzenione w świadomości jest jedną z niewielu rzeczy, której nie można człowiekowi zabrać lub kazać o niej zapomnieć. Rosjanie, wywołując Polaków z Ukrainy w 1936 roku do Kazachstanu, postawili sobie za cel wykorzenienie wszystkich tych wartości, zapominając, że odległość nie idzie w parze z zapomnieniem a z tęsknotą. Ludzie ci, mieszkający tam do dnia dzisiejszego, a trafniej byłoby powiedzieć, mieszkające tam ich dzieci i wnuki, nie zapomnieli o swoich korzeniach. Nie zapomnieli o religii i języku, kulturze i tradycji, ludzie tęskniący za swoją ojczyzną, za ojczyzną, której de facto nigdy nie widzieli. Jak ogromny patriotyzm nosili w sobie ich ojcowie, że potrafili zasiedzieć go na trwałe w sercach swoich dzieci, a one następnemu pokoleniu. Jak wielka jest to tęsknota i przywiązanie mogliśmy przekonać się po licznych reportażach w TV, przy okazji wizyty Jana Pawła II w Kazachstanie. Wiele, pamiętających jeszcze Polskę, ma tylko jedno marzenie: umrzeć i być pochowanym w swojej ojczyźnie. Od tych ludzi można uczyć się, można stawiać ich jako przykład wyższych wartości i ideałów, uczyć miłości do ojczyzny i szacunku dla ludzi, czego brakuje w znacznej części naszemu pokoleniu. Powinniśmy potraktować tych ludzi wracających lub chcących wrócić do Polski jako nauczycieli. Z ich siłą, tak mocno przekazaną przez ich rodziców, możemy przypomnieć sobie takie słowo jak patriotyzm, o którym niestety często zapominamy.

Wiele gmin w Polsce wyciągnęło pomocną dłoń w stronę tych ludzi. Również nasza pomogła jednej rodzinie w powrocie do ojczyzny. 4 września minął rok, od kiedy Państwo Janczewscy zamieszkali w Kęszycy Leśnej. Zamieszkała tu 5-osobowa rodzina. Na jej czele stoi Pani Helena Janczewska, obok synowie Czesław i Leon, synowa Swietłana oraz wnuczka, również Swietłana. Nasze władze miejskie stanęły na wysokości zadania i zapraszając tych ludzi, nie wręczyły im tylko formalnie dowodów osobistych, lecz stworzyły komfortowe warunki do życia. Zapewniły mieszkanie w pełni umeblowane, a synom Pani Heleny pracę, gdyż jeden z synów pracuje w Budpolu, a drugi w Rempolu, wnuczka zaś uczy się w Zespole Szkół Budowlanych. Odnależli tu swoje miejsce, są zadowoleni ze wszystkiego, co otrzymali: z mieszkania, pracy, z okolicy, z ilości zieleni jaka ich otacza,

zadowoleni z ilości grzybów w naszych lasach. Nie narzekają na nic, ludzie ci są pełni optymizmu, który towarzyszy im, od kiedy zamieszkali w naszej gminie. Nie potrafili oni okazać swojego szczęścia i zadowolenia zwykłymi słowami. Przyjazd tu był ich największym marzeniem, był snem, który się spełnił. Nie ma również takiej miary, którą można by zmierzyć wdzięczność, jaką chcieliby okazać wszystkim tym, którzy przyczynili się do ich powrotu na ojczystą ziemię. Nie próbują nawet porównywać życia, jakie zostawili w Kazachstanie z tym, co mają tutaj.

Pani Helena przed wyjazdem do Polski sprzedała jedyną wartościową rzecz, jaką posiadała: swój dom, lecz pieniądze te wystarczyły tylko na podróż do Kęszycy Leśnej. Panowie Czesław i Leon mieli pracę w Kazachstanie, ale pracę, za którą nie otrzymywali wynagrodzenia nawet przez pół roku. Zdarzało się, że jako wynagrodzenie otrzymywali produkty spożywcze. Pani Swietłana z mężem miała działkę, na której hodowali warzywa pozwalające przeżyć ciężkie chwile, ale brak wynagrodzenia w pewnym momencie spowodował, że zabrakło nawet pieniędzy, by zasieć i utrzymać tę działkę. Prąd, bez którego nie wyobrażamy sobie życia, był tam rarytasem. Wyłączano go na 12 godzin w ciągu doby, co nie pozwalało na zapewnienie podstawowych czynności życiowych. „Ludzie - mówi Pani Swietłana - sami produkowali prąd, mieli agregaty prądotwórcze, które pozwalały im przetrwać i zapewnić choć trochę komfortu”. Zimą brakowało ogrzewania i ciepłej wody.

Zapytałam Panią Helenę, czy tęskni za Kazachstanem. Powiedziała coś, co krótko obrazuje ich „przywiązanie” do Kazachstanu: „Brakuje nam tylko rodziny, która tam została oraz sąsiadów”. Pozwała to na wyciągnięcie wniosków, które same się nasuwają: jak bardzo źle im się tam żyło, jak słabo „zapuścili” tam swoje korzenie, choć minęło tak wiele lat od czasu, kiedy ich deportowano, jak mocno emocjonalnie związane są z Polską i polskością. Chcieliby, aby przyjechała tu cała rodzina, którą zostawili w Kazachstanie. „Został tam jeszcze mój jeden syn, moja siostra i mój brat - mówi Pani Helena - już w lutym wysłał mi wszelkie dokumenty pozwalające na ich przyjazd, lecz nie uzyskaliśmy jeszcze żadnej odpowiedzi. W pierwszej kolejności przyjechałby syn z żoną, któremu gmina w Skwierzynie obiecała już mieszkanie”.

Pani Helenie brakuje tu jeszcze jednej rzeczy, małego ogródka, którym mogłaby się zaj-

mować, jest bowiem bardzo przywiązana do pracy w ogrodzie. Chciałaby mieć swoje warzywa, chciałaby przy nich pracować i zajmować się nimi. Niestety, w Kęszycy Leśnej nie ma ogrodów działkowych, a do Międzyrzecza jest dla niej zbyt daleko.

To dobrze, że żyją wśród nas tacy ludzie jak Państwo Janczewscy, którzy zarażają swoim optymizmem i szczęściem. Tak wielu ludzi nie docenia tego, co posiadają, nie potrafi być szczęśliwym. Życie jest piękne i nie można wymagać od niego zbyt dużo. Trzeba umieć cieszyć się z tego, co się ma. Może trzeba przeżyć większość życia w takich warunkach jak nasi bohaterowie, aby



umieć to doceniać, a może wystarczy się głębiej zastanowić i wyciągnąć „na wierzch” to co potrafiło nas cieszyć, to co jest czymś pozytywnym, a nie chować tego bardzo głęboko, aby o tym zapomnieć. Dla Państwa Janczewskich dobrem jest to, że mogą żyć w kraju, o którym opowiadali im ojcowie, w którym żyją tak, jak nie mogli żyć do tej pory. Uczmy się od nich, a zaczniemy doceniać to co, mamy, a na co narzekamy.

Chciałbym złożyć podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do szczęścia Państwa Janczewskich, a władze gminne poprosić o zastanowienie się, czy nie warto byłoby pomóc następnym naszym rodakom zamieszkującym daleki Kazachstan. Oni nie mają dużych potrzeb, niewielkim nakładem finansowym można uszczęśliwić następną rodzinę, która szczęściem zarażałaby innych.

Wojciech Sztukiecki
Foto: A. Kukla

Artystyczne realizacje mieszkańców Domów Pomocy Społecznej województwa lubuskiego

W poprzednim KM. wspominaliśmy o muzycznych uzdolnieniach mieszkańców DPS-ów województwa lubuskiego, w tym powiatu międzyrzeckiego. Tym razem mieszkańcy DPS-ów województwa lubuskiego uczestniczyli w dn. 2001-10-02 w Zielonej Górze w wystawie prac w konkursie „Rekordziele artystyczne”. Konkurs zorganizowany został już po raz siódmy i tradycyjnie organizatorem był Departament Spraw Społecznych Urzędu Marszałka w Zielonej Górze, a przede wszystkim Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Zielonej Górze. W powyższym konkursie uczestniczyli reprezentacje kilkunastu DPS-ów województwa lubuskiego, w tym również jeden DPS naszego powiatu tj. DPS nr 58 z Rokitna. Godnym podkreślenia jest fakt, iż główną nagrodę w dziedzinie malarstwa zdobył mieszkaniec DPS nr 58 w Rokitnie pan **Radostaw Nowak**. Ogłoszenie wyników powyższego konkursu miało miejsce na terenie zielonogórskiej Palmiarni, a dodatkową nagrodą dla wszystkich uczestników konkursu była zabawa taneczna.

B. Macina

- Od września jest ksiądz proboszczem w parafii Miłosierdzia Bożego w Bobowicku. Wiem, że pochodzi ks. z Dąbrówki Wlkp.

- To prawda urodziłem się w Gorzowie, szkołę podstawową ukończyłem w Dąbrówce. Sama wieś jest znana międzyrzecczanom, bo wchodziła kiedyś w skład powiatu międzyrzeckiego. Jest to wieś ogromnie zasłużona dla kultury polskości na Ziemiach Zachodnich. Moja mama - Maria - urodziła się w Dąbrówce. Natomiast ojciec - Longin - pochodzi z Paluków na Kujawach, a przybył do Rogozińca gdzie ukończył Technikum Leśne. Siostra i brat ukończyli LO w Międzyrzeczu a następnie studia wyższe. Siostra WSP a brat WSI w Zielonej Górze.

- A ks. postanowił uczyć się w Technikum Rolniczym w Bobowicku. Jak ks. wspomina te lata?

- Wybrałem taką szkołę średnią, ponieważ miałem dziadka rolnika. A lata spędzone w Bobowicku są mi szczególnie bliskie. Często go wspominam, zwłaszcza podczas zjazdów szkolnych i spotkań koleżeńskich. Był to czas gromadzenia nowych doświadczeń życiowych, zderzenia się z nowymi wymaganiami. Do dziś utrzymuję kontakty nie tylko z koleżankami i kolegami ale również z panią prof. Gilińską, państwem Papajami. Przez pięć lat nauki mieszkalem w internacie. I było to życie jak w prawdziwym domu. Podczas zajęć pozalekcyjnych grałem w kapeli podwórkowej. Maturę zdałem w roku 1978.

- Interesuje mnie, dlaczego technik-rolnik zdecydował się na to aby zostać księdzem?

- Po maturze zdawałem na studia świeckie. Nie rozpaczałem jednak, gdy się nie dostaje, bo już wtedy myślałem o seminarium. Rozpocząłem pracę a wiosną 1979 roku dostałem bilet do wojska. Dwa lata służyłem w marynarce wojennej, najpierw w Uście a później w Gdańsku-Oliwie. Po powrocie z wojska jeszcze pracowałem i dopiero w 1983 roku podjąłem decyzję o pójściu do seminarium. Momentem decydującym o tym wyborze było spotkanie z ks. proboszczem z Dąbrówki Kazimierzem Radomem. Rozpocząłem studia w Paradyżu w pięć lat po maturze, nie było więc to dla mnie łatwe. Lata studiów były dla mnie odkrywaniem własnego powołania. Było to przyglądanie się kapłaństwu i życiu kościoła. W ciągu sześciu lat studiów, były i trudne chwile, wahania, stanie na rozdrożu. Zwłaszcza przed obłóczynami i diakonatem, który jest ważnym elementem powołania. Z perspektywy lat uważam swój wybór za właściwy, tym bardziej, że po latach rodzice zdradzili mi pewną rodzinną tajemnicę. Otóż podczas chrztu u mojego brata ksiądz proboszcz powiedział: "Pomódlmy się za pierworodnego, żeby poświęcił się Bogu i został księdzem". A ja jestem starszy od brata o pięć minut.

- Wracam do pytania o tych młodych ludzi, którzy poświęcają się kapłaństwu. Z technikum w Bobowicku jest ich kilku.

- Pierwszym jest mój serdeczny przyjaciel, z którym mieszkalem w internacie w jednym pokoju, to Krzysztof

ABSOLWENCI

Tworzyć małe Ojczyzny

Rozmowa z księdzem **Andrzejem Kugielskim** absolwentem Technikum Rolniczego w Bobowicku.



Biaski - misjonarz Zgromadzenia Księży Werbistów, który od 1985 r. pracuje na misjach w Boliwii. Kolejnym kapłanem z naszego technikum jest ks. Roman Sójka. Obecnie na czwartym roku studiuje w Paradyżu Grzegorz Mikołajczyk z Kalska. Ufam, że i dzisiaj nowe powołania są obecne w Bobowicku.

- Jak ksiądz widzi rolę kapłana we współczesnym świecie, szczególnie pracującego z młodzieżą?

- Młody człowiek jest dziś często zagubiony. Według mnie przede wszystkim dlatego, że nie jest kochany. Cierpimy na deficyt miłości. Rolą kapłana i kościoła jest umacnianie młodych ludzi w nadziei, oraz przypominanie fundamentalnych wartości tradycji, roli autorytetów. Bo o tym młody człowiek zachłyśnięty współczesną cywilizacją konsumpcyjną często zapomina. Trzeba nauczyć mło-

dych ludzi miłości. Ale powinna to być miłość wymagająca, ucząca odpowiedzialności, ofiarności, otwarcia na potrzeby drugiego człowieka. Tej miłości wymagającej powinni uczyć młodzież wszyscy: rodzice, księża, wychowawcy, nauczyciele. Powinno to być taki wspólny front wychowawczy, bazujący na elementarnych zasadach, wyznawanych przede wszystkim przez rodzinę.

- A jak kształtowała się duszpasterska rola księdza od ukończenia seminarium, do chwili obecnej?

- po święceniach kapłańskich w 1989r. przez miesiąc pracowałem w parafii św. Anny w Jordanowie. Następnie przez dwa lata byłem wikariuszem w parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu. Rok działałem w Żaganu. Później ksiądz biskup przydzielił mnie do parafii w sanktuarium w Rokicie. Od 1994r. kierowałem działalnością seminarium w Paradyżu od strony administracyjnej. Trudnym wezwaniem była dla mnie parafia Wielsławice koło strzelec Krajeńskich, obejmująca trzy wioski popełgerowskie. A więc bezrobocie, brak perspektyw to były problemy, z którymi borykali się moi parafianie. A teraz jestem w Bobowicku.

- Jakie ksiądz ma plany co do pracy w Bobowicku?

- Na wielu płaszczyznach będę kontynuował działania poprzedników. Na razie nie znam jeszcze dobrze mojej parafii. Dopiero uczę się jej. Potrzeby na pewno są wielkie i w wiosce Bobowicko i w Szpitalu w Obrzeczach. Poza tym w jakimś sensie tu wracam, jako absolwent technikum. Liczę więc na współpracę z parafianami. Według mnie ważne jest bowiem żeby w miejscu zamieszkania czuć się jak w swojej ojczyźnie. Żeby nie szukać jej daleko, poza granicami, ale tworzyć ją w miejscu zamieszkania, działając dla dobra wspólnoty, w której żyjemy. Często zamykamy się w swoich domach czy mieszkaniach. Nie interesuje nas to, co za plotem, co nad jeziorem, a przecież to jest właśnie nasza mała ojczyzna.

- Dziękuję za rozmowę. W imieniu Czytelników KM życząc pomyślności

Anna Kuźmińska-Świder

Święto latawca w Gimnazjum Nr 2

Stało się już tradycją w naszej szkole, iż każdego roku w październiku organizujemy szkolne zawody "Święto latawca". Jesień sprzyja przeprowadzeniu takich zawodów za względu na zazwyczaj wiejące o tej porze wiatry. To ogromna przyjemność móc sprawdzić, jak sprawuje się w powietrzu najprostszemu aparat latający, jakim jest samodzielnie wykonany latawiec. By osiągnąć zadowalający efekt, należy wcześniej poświęcić kilka godzin na zagłębienie tajników budowy i samo konstruowanie. Lot latawca jest końcowym efektem pracy, ale po drodze do tego etapu młody konstruktor kształtuje wiele przydatnych mu w życiu cech i umiejętności: planowanie pracy, uwagę i koncentrację, dokładność, cierpliwość, konsekwencję działań, osiąganie celów, integruje i tworzy więzi z bliskimi mu osobami, ponieważ przy budowie latawców, a także na zawodach potrzebna jest obecność i współpraca innych osób: rodziców, rodzeństwa, kolegów. Zwieńczeniem oracy, to oczywiście loty latawców dostarczające wielu przeżyć, pozytywnych emocji, związanych z cywilizacją o osiągnięciu największych wysokości. Zawody latawcowe, to z pewnością jedna z najlepszych form rekreacji i ruchu na świeżym powietrzu, dlatego propagujemy ten rodzaj aktywności. W sobotę 13 października 2001 roku na boisku szkolnym zebrała się duża grupa zawodników z swoimi latawcami. Tegoroczne zawo-



dy odbywały się pod hasłem "Żyj zdrowo!". Zawodnicy umieszcili na swoich latawcach rysunki, symbole, hasła propagujące aktywną rekreację, zdrowy styl życia bez alkoholu i innych niebezpiecznych używek. To był piękny i słoneczny dzień, prawdziwa polska złota jesień, lecz niestety - wiał bardzo słaby wiatr. Determinacja zawodników była

jednak bardzo duża i mimo słabego wiatru zmobilizowali się do wysiłku i wyholowali swoje latawce na możliwie największe pułapy, jakie można było w tym dniu osiągnąć. To był na prawdę wspaniały widok, gdy wszystkie latawce niemal jednocześnie wzbily się w powietrze. Miłą niespodzianką w czasie tegorocznych zawodów był fakt, że wśród uczestników były trzy dziewczyny, z których jedna zajęła drugie miejsce. Myślę, że wszyscy zawodnicy byli zadowoleni z lotu swoich latawców. Najlepsze wyniki osiągnęli kolejno: Jarosław Gryglfel kl.IIB, Agata Matacz kl.IIB, Andrzej

Jóźwiak kl.ID. Za przygotowanie latawców, udział w zawodach oraz osiągnięcie rezultatów wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i upominki. Organizowanie zawodów było możliwe dzięki życzliwej pomocy osób i firm. Organizator składa serdeczne podziękowania: Józefowi Sobolewskiemu z "Tartaku sp. z o.o." za przygotowanie materiałów do budowy latawców, dyrektorowi i prezesom firm: PZU, AWA-Tw, ZEMAR, OKMEL, Urzędowi Miasta i Gminy w M-czu za ufundowanie nagród. Jest to niezwykle ważne, ponieważ nagrody to dla uczniów dodatkowy czynnik mobilizujący do udziału w zawodach a my jako szkoła możemy kontynuować tradycję "Święta latawca". Stefan Furtak

Trasa obwodnicy miasta - zatwierdzona

Zasadność budowy obwodnicy miasta podnoszona była wielokrotnie na spotkaniach z mieszkańcami i w kontaktach burmistrza z przedsiębiorcami. Po wielu usilnych staraniach w roku 2000 zapadły wreszcie decyzje wiążące. Przypomnijmy najważniejsze:

- w styczniu 2000 Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych w Warszawie zleca opracowanie koncepcji programowej obejścia miasta Międzyrzecz w ciągu drogi krajowej nr 3.

- 15 marca 2001 zorganizowano spotkanie dla omówienia postępu prac przy sporządzaniu dokumentacji technicznej obwodnicy. W trakcie spotkania przedstawiono informację o przekazaniu pod potrzeby obwodnicy niezbędnych działek gruntu,

- 20 maja 2001 w ratuszu dyrektor DGD A. Bacciarelli i burmistrz W. Kubiak podpisują porozumienie w sprawie współfinansowania obwodnicy miasta,

- 20 września 2001 DGD w Warszawie zorganizowała wizję lokalną na terenie projektowanej obwodnicy miasta. Potwierdzono przyjęty projekt przebiegu trasy wraz z łącznicami. Uzgodniono połączenia obwodnicy z drogą wojewódzką /ul. Zachodnia/

Opracowana dokumentacja zakłada docelowo budo-

wę drogi dwujezdniowej czteropasowej. W pierwszym jednak etapie droga będzie mogła funkcjonować jako jednojezdniowa.

Oto przyjęte podstawowe dane obwodnicy:

1. dla etapu przejściowego droga jednojezdniowa dwupasowa:

- 2 pasy ruchu	2 x 3,75 m
- pasy awaryjne	2 x 2,50 m

dla etapu docelowego-droga dwujezdniowa czteropasowa;

- dwa pasy ruchu	2 x 3,50 m
- pas awaryjny	2,50 m

Projektowana droga spełniać będzie wszystkie wymagania dla klasy „S”. Opracowana dokumentacja obejmuje odcinek o długości 6478 m. Obwodnica ominie miasto od strony zachodniej. Jej przebieg jest zgodny z realizowanym planem zagospodarowania przestrzennego miasta. Warto poinformować, że w trakcie prac projektowych rozpatrywano także inne możliwości przebiegu trasy. Pozwalały one wprawdzie na przejście rzeki Obrę w bardziej korzystnym miejscu, jednak znacznie wydłużyły trasę i przechodziły zbyt blisko zabudowań mieszkalnych, powodując nawet konieczność wyburzeń niektórych ist-

niejących budynków w szczególności w miejscach przecięcia z drogą wojewódzką 137 /ul. Zachodnia/ Zdecydowano więc na taką lokalizację trasy obwodnicy. W trakcie uzgodnień przyjęto wariant 2 węzłów - od strony Gorzowa i Świebodzina ze zjazdem i wyjazdem do miasta. Oznacza to możliwość włączenia się do ruchu w kierunku Gorzowa i Zielonej Góry zarówno na węźle od strony Nietoperka jak i Głębokiego. Skrzyżowanie obwodnicy z drogą wojewódzką w kierunku Sulęcina / droga 137/ zaprojektowano pomiędzy Os. Zachodnim i Jagielnikiem. Będzie to skrzyżowanie bezkolizyjne - 2 poziomowe. Nad obwodnicą wybudowany zostanie wiadukt, po którym poprowadzony będzie ruch samochodowy w kierunku granicy. Z tego wiaduktu nie będzie można włączyć się do ruchu na obwodnicy. Komunikacja kołowa i piesza z miejscowością Św. Wojciech planowana jest przejazdem wybudowanym pod obwodnicą. Największym obiektem mostowym na obwodnicy będzie jednak most nad linią kolejową /Międzyrzecz - Rzepin/, drogą powiatową/do Św. Wojciecha/ oraz rzeką Obrą. Zaprojektowano tutaj most 6- przęsłowy, a całkowita długość segmentu nośnego wynosić będzie 223 m. Przypomnijmy - całkowity koszt inwestycji przekracza 60 mln. zł.

„Człowiek jest tyle wart, ile może dać innym”

Powyższe hasło przyświecało tegorocznym obchodom III Lubuskiego Tygodnia Seniora. W całym województwie, w pierwszych dniach października, seniorzy uczestniczyli w wielu uroczystych spotkaniach, koncertach, wystawach, imprezach rekreacyjno-kulturalnych i wycieczkach. Międzyrzecki Ośrodek Kultury od trzech lat aktywnie uczestniczy w organizacji działań, których celem jest m.in. tworzenie warunków do współuczestnictwa ludzi starszych w życiu społecznym i kulturalnym regionu. Podejmowane są działania służące nawiązywaniu więzi międzypokoleniowych.

Przykładem tego jest ogłoszony przez MOK konkurs plastyczny pt. „Moje życie za 50 lat”. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych z terenu gminy. Do organizatora wpłynęło ponad 40 prac, wykonanych różnymi technikami plastycznymi. Wszystkich uczestników nagrodzono upominkami ufundowanymi przez MOK. Prace konkursowe wyeksponowano na wystawie w domu kultury, towarzyszącej wystawie prac międzyrzeckich seniorów. Na wystawę pt. „ZŁOTE RĘCE SENIORA” złożyły się obrazy namalowane przez panią Małgorzatę Stepczyńską oraz wytwory rę-



Andrzej Jonas kl. IIe, SP 2

kozielnicze wykonane przez panie: Filomenę Pietkun, Leokadię Kyc, Bronisławę Toczyńską, Weronikę Ilińczuk, Marię Kurek i Czesławę Malko. Podczas wernisżu w dniu 7 października wystąpił chór „Echo” z międzyrzeckiego Klubu Seniora. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze. Składamy serdeczne podziękowania seniorom oraz wyrażamy nadzieję na kolejne spotkania. Dziękujemy także uczestnikom konkursu plastycznego i ich opiekunom.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Stara szkoła... jak nowa

W ostatnich dniach października dokonany został odbiór techniczny budynku Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Sportowej. O dobiegającym końcu remontu rozmawiamy z wicedyrektorem szkoły, K. Marcem.

- Czy remont tego budynku był konieczny i czy musiał obejmować tak duży zakres robót?

- Powiem najdobitniej - remont budynku był niezbędny. Od wielu lat w budynku tym przeprowadzono jedynie remonty bieżące. Stan techniczny całego budynku był bardzo kiepski, żeby nie powiedzieć tragiczny. Tutaj było naprawdę zagrożone zdrowie dzieci. Najgorsze były stropy i posadzki. W trakcie remontu wymieniono więc wszystkie stropy, całkowicie wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, wymieniono pokrycie dachowe, założono nowe instalacje wewnętrzne. Wyodrębniono i na wysokim poziomie urządzono węzły sanitarne na wszystkich kondygnacjach. Poprawia się to zdecydowanie teraz warunki lokalowe szkoły. Cieszą wszystkich piękne, kolorowe i przestronne sale lekcyjne. Najwięcej radości przyniesie dzieciom i nam urządzona na poddaszu duża wielofunkcyjna sala. Teraz tutaj koncentrować się będą organizowane w szkole różnorodne zajęcia artystyczne - grupy rytmiczne, teatryki i zespoły. Dla nich także urządzono odpowiednie zaplecze. Zamocowana ruchoma przegroda sali umożliwi równoczesne organizowanie w niej dwóch imprez. W sali tej planujemy także organizowanie cyklu spotkań w ramach pedagogizacji rodziców. Druga satysfakcją to urządzona w dotychczasowej kłotliwej niewielka sala do zajęć korekcyjnych. Jej przydatności w szkole nie sposób przecenić. Podsumujmy zatem - w budynku po remoncie mamy 26 sal dydaktycznych, dużą salę z ruchomą przegrodą, świetlicę, pokój pedagoga szkolnego, gabinet pielęgniarki. Dodam jeszcze, że budynek ma urządzony podjazd dla dzieci poruszających się na wózkach.

- Jak Pana zdaniem przebiegał ten remont, jak oceniał Pan uzyskane efekty?

- Remont tego budynku został dobrze przygotowany i dlatego przebiegił bardzo sprawnie. Jakość wykonanych przez firmę Budinstal prac oceniam jako bardzo dobrą. W tak krótkim okresie czasu zrobiono naprawdę bardzo wiele. W pierwszych dniach listopada rozpoczniemy zajęcia dydaktyczne już w wyremontowanych pomieszczeniach. Korzystając z okazji chciałbym w imieniu dyrekcji i rady pedagogicznej wyrazić gorące podziękowanie wszystkim, którzy poprzez udostępnienie własnych pomieszczeń umożliwili nam kontynuowanie zajęć szkolnych w miesiącach V-X. W szczególności serdecznie dziękuję dyrekcji Przedszkola nr 1, nr 2 i nr 4, parafii p.w. Św. Wojciecha i p.w. Św. Jana Chrzciciela, dyrekcji ZDZ oraz dyrekcji Biblioteki Miejskiej

Wykonawcą remontu była firma Budinstal.

Współwłaściciel firmy Janusz Krzywulski tak ocenia realizację zadania.

Remont wykonaliśmy w stosunkowo krótkim czasie. W zasadzie ze starego budynku pozostały tylko mury - nowe są wszystkie instalacje, stropy, dach, okna i drzwi. Cieszy nas pięknie zaadaptowana na poddaszu duża sala. Cały budynek został ocieplony - co znacznie obniży teraz koszty eksploatacji tej szkoły. To jest naprawdę jeden z piękniejszych obiektów szkolnych wyremontowanych przez naszą firmę Budinstal.

Mieszkalne
Latańskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY
Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

* Projektowanie i technologiczne
 * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
 * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne
 Wyceny i kosztorysy
 Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

* W ratuszu **burmistrz przyjął jubilatów obchodzących 50-lecie** pożycia małżeńskiego. Goście otrzymali honorowe medale za długoletnie pożycie i okazałe bukiety kwiatów. Było – jak nakazuje tradycja – uroczyste odnowienie przysięgi małżeńskiej i... dużo, dużo najserdeczniejszych życzeń od rodziny, przyjaciół, dzieci, wnuków i prawnuków. Były łączy radości i wzruszenia. Od nas wszystkich – chóralnie **STO LAT**

* Urząd Gminy otrzymał od burmistrza miasta **ZATOR** podziękowanie kierowane do mieszkańców gminy za przekazane powodzianom dary.

* W Urzędzie Gminy rozstrzygnięto przetarg na wykonanie **kanalizacji wsi Szumiąca**. Inwestycja planowana jest na rok 2002.



* Uroczystości obchodzone w mieście rocznicę **bitwy pod Lenino**. 12 października złożono kwiaty pod pomnikiem. Była kompania naszej jednostki wojskowej i międzyrzecka orkiestra dęta OSP.

* Urząd Gminy w Międzyrzeczu informuje, że opracowywany jest **poradnik dla osób chcących podjąć działalność gospodarczą**. W dniu dzisiejszym dostępny w Urzędzie Gminy jest jeden z rozdziałów omawianego informatora, dotyczący spraw bardzo ważnych i istotnych dla każdego przedsiębiorcy, a mianowicie ubezpieczeń społecznych. W rozdziale przedstawiony jest stan prawny obowiązujący w obecnym czasie i obowiązki osób prowadzących działalność gospodarczą.



Zainteresowane osoby zapraszamy do Urzędu Gminy, pok.101, w godz. od 7³⁰ do 15¹⁵. Urząd Gminy informuje również, że na terenie woj. lubuskiego działają punkty konsultacyjno-doradcze, które świadczą bezpłatnie usługi doradcze dla małych i średnich przedsiębiorstw, zachęcamy do korzystania z tej formy pomocy. Poniżej podajemy informacje adresowe i telefoniczne:

1. Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Zielonej Górze ul. Chopina 14 65-001 Zielona Góra, tel.: 0.68 327 05 04, fax: 0.68 325 38 88, e-mail agencja@region.zgora.pl

2. Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze ul. Bohaterów Westerplatte 11 65-034 Zielona Góra, tel.: 0.68 322 19 40, fax: 0.68 327 18 81, e-mail: opzl.man.zgora.pl

3. Stowarzyszenie Wspierania Małej Przedsiębiorczości z/s w Dobiegniewie ul. Dembowskiego 2 66-520 Dobiegniew, tel.: 761 15 40, fax: 761 15 40, e-mail: gwpw.kki.net.pl

Święto Obry

Święto Obry stało się dobrą okazją zaprezentowania zamierzeń Celowego Związku Gmin CZG-12. Związek - do którego Międzyrzecz przystąpił w tym roku - w sposób racjonalny i kompleksowy zamierza rozwiązać problem odpadów komunalnych. Firma „Ekolog Systems” opracowała dla CZG-12 „Kompleksowy Regionalny Program Gospodarki Odpadami”, który tę problematykę ujmując w 4 priorytetowe zadania: 1. selektywne zbieranie odpadów komunalnych, 2. budowa zakładu utylizacji odpadów w Długoszyńcu, 3. edukacja ekologiczna, 4. rekultywacja składowisk gminnych. Podczas Święta Obry CZG-12 pięknie zorganizował dla dzieci konkursy rysunkowe i zgadywanki oraz wystawę materiałów promocyjnych i informacyjnych o segregacji odpadów komunalnych. Podczas organizowanego po raz pierwszy święta rzeki przystosowanego szereg zawodów i imprez. Od rana nad Obrą wędkarze toczyli boje o połów najokazalszej ryby, potem na Obrę wypłynęli wiosłarze, młodzież szkół średnich i strażacy mocowali się w przeciąganiu liny, najmłodsi w rysunkach i plakatach wyrażali hasło „Obra w oczach mieszkańców”. Były upominki i niespodzianki dla najlepszych. Również znakomicie spisała się międzyrzecka orkiestra dęta OSP. I jeszcze jedno. W tegorocznej akcji „Sprzątańskie światło - Polska” udział wzięły przedszkola, i szkoły. W konkursie najlepiej sprząających I miejsce w grupie przedszkolaków zdobyło Przedszkole nr 4 przy ul. Zachodniej, a w kategorii szkół zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2. BRAWO.

Pocztą znów błyszczący

Wzrok międzyrzeczczan przechodzących ul. Świerczewskiego od kilku-nastu dni kieruje się w stronę pięknie odrestaurowanego budynku poczty. Oczyszczony i odnowiony front budynku lśni teraz jak nowy. W trakcie przeprowadzonego remontu wymieniono całkowicie dach, uzupełniono ubytki elewacji oraz specjalnym środkiem zabezpieczono ściany budynku przed osadzeniem się pyłu. Wszystkie oczywiście prace prowadzono pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Z



należną starannością prace te wykonała firma Malwit. Ten piękny budynek poczty wybudowany został w roku 1911. Przetrwał do roku 1945. Wiosną tego roku wysadzono skrzydło budynku wraz z 1000- numerową centralą. Zniszczeniu uległa znaczna część poczty. W następnych latach rozpoczęto odbudowę budynku. W roku 1949 dokładnie 15 lutego ukończono prace budowlane, a cały budynek pokryto dachem. Wyasygnowano na te prace 2 miliony złotych. Stałe interwencje w dyrekcji w sprawie odbudowy całego gmachu urzędu odniosły swój skutek. 14 maja 1952 uroczystie uruchomiono działalność poczty w tym budynku.

Do tego okresu poczta funkcjonowała w budynku zajmowanym obecnie przez administrację. Wspomnijmy, korzystając z zapisów kroniki obwodowego Urzędu Pocht-Telekom. Międzyrzecz od 1945 do 1950 oraz informacji naczelnika urzędu obwodu pocztowego p. U. Tomali początku funkcjonowania w mieście urzędu pocztowego.

„Dnia 15 kwietnia 1945 przybyła do Międzyrzecza po dwudniowej podróży odbytej częściowo koleją, częściowo pieszo, ekipa pocztowa w następującym składzie:

Droszcz Stanisław	- naczelnik Upt. Strzelno
Kaczmarek Czesław	- naczelnik Upt. Gębice k/Mogilna
Bączkiewicz Bolesław	- Strzelno
Kampa Leon	- Strzelno
Dobrochowski Andrzej	- Strzelno
Haremza Szczepan	- Gębice k/Mogilna
Szwarc Franciszek	- Dąbrowa k/Mogilna
Fabiszak Stanisław	- Mogilno

W mieście znacznie zniszczonym oprócz pełnomocnika rządu R.P. Zarządu Miejskiego oraz kilku milicjantów innych urzędów nie było i poczta jest pierwszym urzędem zespolonym, który przybył do Międzyrzecza. W porozumieniu z pełnomocnikiem R.P. ob. Karaśkiewiczem oraz rosyjskim komendantem miasta Jęczmieniowem zajęto pod urząd pocztowy budynek sąsiadujący z uszkodzonym gmachem, a na tymczasowe mieszkanie dla pracowników willę znajdującą się naprzeciw”.



foto: J. Panek

Wypożyczalnia kajaków nad obrą

Kulturalny wizerunek Międzyrzecza

Od ponad roku uważnie śledzę regionalne media, doszukując się informacji o Międzyrzeczu. Z przykrością stwierdzam, że na podstawie radia, prasy czy telewizji można odnieść wrażenie, że w naszym mieście są tylko wypadki, kradzieże i nic pozytywnego się nie dzieje. Głośna sprawa MRU, z niewybuchami na działkach budowlanych, eksplozje piromanów itp. na pewno nie kształtują pozytywnego wizerunku miasta. Jedynie miesięczniki – „Kurier” i „Powiatowa” szerzej informują o naszych sprawach i ludziach, ale to są tylko miesięczniki i to w dodatku bardzo lokalne. Więcej w nich publicystyki niż aktualności.

W krajach, regionach i miastach dynamicznie się rozwijających już dawno stwierdzono, że sport i kultura są najlepszymi sposobami i nośnikami promocji firm i społeczności lokalnych. Wiele przedsiębiorstw swój wizerunek oparło przede wszystkim o sport. Poważni biznesmeni nie boją się inwestować swoich pieniędzy w kulturę, widząc w tym skuteczne sposoby reklamy i promocji. Z zadowoleniem stwierdzam, że i w naszym mieście są już takie firmy, które wspierając sport czy kulturę się promują. Na pewno taką firmą jest spółka Media Odra Warta /MOW/, która nie bała się zainwestować sporych pieniędzy w siatkarkę czy w „Zamkowe muzykowanie”. Jeśli chodzi o te koncerty muzyczne, cieszące się ostatnio coraz większym powodzeniem, to sponsorami są również: EROWA, Biuro Planowania i Kresleń /BK/, Intermarche, Rury Preizolowane Kazimierza Jończy, Valentin z Wojciechem Derwichem czy Polonia z Wiesławem Salejem.

Uważnych czytelników „Kuriera” nie muszą przekonywać, że jest jeszcze wiele innych firm wspierających działania sportowe i kulturalne. Chodzi mi jednak o to, że te działania i środki są rozproszone i nie skoordynowane. Jest również

wiele osób robiących dobre rzeczy i imprezy spontanicznie. Dla mnie takim dobitnym przykładem jest osoba Mariusza Maika, który nie oglądając się na innych stworzył Międzyrzeczką Amatorską Ligę Koszykówki /MALK/. Uważam, że impreza ta powinna się nazywać Międzyrzeczkie Amatorskie Igrzyska Koszykówki /MAIK/. O tego rodzaju działaniach powinno się mówić i pisać znacznie więcej, gdyż w ten sposób tworzymy pozytywny wizerunek Międzyrzecza. Oprócz sportowców czy tancerzy Międzyrzecz powinien być dumny ze swoich plastyków i muzyków. To, co robi Roman Kasprówiec, powinno być w znacznie większym stopniu propagowane i wspierane. Międzyrzeczka galeria w „Kotłowni” / kolejna wystawa 10 listopada / może być znana nie tylko w regionie. A środowisko muzyczne? To dzięki szkole muzycznej i ognisku, a przede wszystkim dzięki Kazimierzowi Dziembowskiemu i Florianowi Matuszemu wielu bardzo dobrych muzyków opuściło mury tych szkół. Z przykrością jednak stwierdzam, że nasze talenty nie są zauważane przez nasze władze i mieszkańców. Talent i artyzm Armanda Perykielki jest lepiej dostrzegany w Warszawie niż w Międzyrzeczu, a ten wspaniały głos jest utożsamiany bardziej z Gorzowem, a nie z naszym miastem. Potrzebny był występ Armanda w telewizji, aby kilka osób zapytało o jego nagrania, ale gdy dał wspaniały koncert w Międzyrzeczu, zlekceważono jego występ. Albo Przemysław Podębski, Kamil Dziembowski, Piotr Furtak czy są uznawani przez międzyrzeczanie za artystów dużej klasy? Na podstawie obecności podczas ich koncertów ośmielam się stwierdzić, że nikt nie może być prorokiem we własnym mieście. Nie tylko ja uważam, że pomimo młodego wieku są to już artyści dużego formatu, a będą jeszcze lepsi.

Wszystkie te osoby mogłyby być ambas-

adorami Międzyrzecza w kraju i regionie, dobrze służąc w tworzeniu pozytywnego obrazu naszej Ziemi Międzyrzeczkiej. W tym przypadku nie potrzeba na to dużych pieniędzy. Moim zdaniem jest to najlepsza droga do przyciągnięcia na nasz teren inwestorów. Obawiam się jednak, że dotychczasowy model działalności kulturalnej, brak zaangażowania, a wręcz bojkot władz i tzw. animatorów kultury oraz sposób wydawania publicznych pieniędzy są niewłaściwe. Powołane do tego celu instytucje w sposób rutynowy jedynie „mieli pieniądze”, proponując kulturę na niestety niskim, „piwnym” poziomie. Nie jestem przeciwnikiem piwa, ale nie zgadzam się na wydawanie publicznych, czyli również i moich pieniędzy na tego typu imprezy jak piwo pod ratuszem. Uważam, że do tego celu znacznie lepiej nadaje się łąka kolejowa i piwo za pieniądze z browarów, a nie z budżetu gminy.

Przy okazji informuję wszystkich melomanów zainteresowanych „Zamkowym muzykowaniem”, że listopadowy dwunasty już koncert odbędzie się 29 listopada o godz. 19.00. Niezależnie jednak od tego obiecałem Piotrowi, Kamilowi, Armandowi i Przemkowi, iż dołożę wszelkich starań, aby obiecane wiosenne koncerty z ich udziałem mogły się jednak mimo wszystko odbyć.

Dziękuję więc raz jeszcze wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji tych koncertów, a w szczególności paniom z muzeum, panu Dziembowskiemu, sponsorom, tym, którzy wykupili karnety, wszystkim wykonawcom oraz wspaniałym słuchaczom. Dziękuję również za „życzliwość” władzom i osobom odpowiedzialnym za miasto i kulturę w naszej gminie.

Bohdan Rusiecki

Artystyczne sukcesy młodzieży

Powszechnie uważa się, że dzisiejsza młodzież jest aspołeczna. Rzadko daje coś od siebie, częściej bierze. Nie zgodzę się z tym stwierdzeniem. O tym, ilu spośród nas chce rozwijać swoje zainteresowania, pracując dla siebie i innych, mogliśmy się przekonać podczas III Młodzieżowego Festiwalu Kultury w Dreźnie. Nasz teatr „Pchła” pojechał tam na zaproszenie organizatorów tej imprezy, w której prezentowali swoje osiągnięcia uczniowie szkół średnich województwa lubuskiego, zachodniopomorskiego i wielkopolskiego. Obejrzeliśmy spektakle kabaretowe, wysłuchaliśmy prezentacji recytatorów, orkiestr, zespołów muzycznych. Podziwialiśmy tancerki i solistki.

Impreza była wspaniale zorganizowana, wszyscy życzliwi, bez rywalizacji za wszelką cenę. Młodzież naszego miasta wywiozła z Dreźnie największą nagrodę: **Karolina Herman** z Zespołu Szkół Budowlanych dostała główną nagrodę: „Animatore 2001” w dziedzinie recytacji. **Katarzyna Materna** z Liceum Ogólnokształcącego im. H. Świećickiego otrzymała najwyższe laury i tytuł „Animatore 2001” w dziedzinie piosenki. **Szczepan Glura** z Gimnazjum nr 2 wyróżniony został za prezentację tekstów poetów współczesnych, a **Joanna Niewieczera** z L.O. im. H. Świećickiego wyróżniona za interpretację „Piosenki księżycowej”. Pani **J. Glura** otrzymała nagrodę instruktorską.

Można więc powiedzieć, że był to bardzo udany wyjazd. Było nam niezmiernie miło okłaskiwać naszych kolegów w niedzielę 21 października podczas koncertu laureatów. Serdecznie im gratulujemy!!!

K. H. i E. N.

DEBIUT literacki

„I tak mało ciebie”

Tak nagle mi ciebie zabrakło, zrobiło się ciebie tak mało

*I wszystko, co twoje ode mnie odeszło,
Nie mam, nie mam już nic, co by do ciebie należało,
Nie mam już nawet wspomnień chwil.
Dlatego chcę i będę wciąż rozdrapywać stare rany,
Nawet gdyby moje ciało miało wylać całą swoją krew.
Zamknę się z moją przeszłością w małym, ciasnym pokoju*

*I nakażę jej nieustannie opowiadać o tobie
I to nic, że jej historie nie raz do łez mnie do*

*prowadzą.
Chcę, aby wszystko, co twoje a co teraz odeszło daleko,
było tu znów*

I wypełniło mnie, było przy mnie jak najmocniej blisko

*I to nic, że serce mi pęknie,
To nic, że żalu kamienie przystąpią mu radość*

wszystką.

Kamila Kogut



ROR w GBS MIĘDZYRZECZ



Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24
tel: (095) 741 23 02

Brak prowizji za prowadzenie rachunku

Po 3 miesiącach debet do wysokości wpływów

Po 6 miesiącach kredyt do wysokości 6 wpływów

Kredyt w rachunku do 3 lat

Oprocentowanie rachunku 6 %

Przelewy samoobsługowe

Przywileje przy kredytach

Stan konta SMS-em - 0 zł !

Wygodne zlecenia stałe - 1,50 zł

Karty Oskar, VISA, PolCard, Maestro do wyboru

Czeki 5 sztuk tylko - 1,20 zł !

Karta Oskar - 1 zł na miesiąc

Karta Maestro - 0 zł na miesiąc

Jednorazowa realizacja opłaty 1 zł

**Więcej informacji o tym i innych produktach
 oraz formularze wniosków o wydanie kart na stronie:**

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Sklep Jubilerski Limex

**OFERUJE NAJWIĘKSZY
 W REGIONIE WYBÓR:**

- OBRĄCZEK ZE ZŁOTA ŻÓŁTEGO, BIAŁEGO I WIELOKOLOROWEGO, GRAWEROWANYCH, GŁADKICH
- BIŻUTERII ZE ZŁOTA ŻÓŁTEGO I BIAŁEGO PR 0.585, 0.333
- SREBRA RENOMOWANYCH FIRM
- ZEGARKÓW (W TYM RÓWNIEŻ ZE ZŁOTA I SREBRA)
- ZEGARÓW, BAROMETRÓW
- UPOMINKÓW Z DREWNA, SKÓRY, SZKŁA I MOSIADZU
- PIÓR, DŁUGOPISÓW ORAZ KALKULATORÓW

ZAPRASZAMY PN-PT 9"÷17" SOB 9"÷13"

MIĘDZYRZECZ UL. 30 STYCZNIA 6

**WSPÓŁPRACUJEMY TYLKO Z PRODUCENTAMI
 I BEZPOŚREDNIMI IMPORTERAMI**



**Trwają
 prace
 przy
 budynku
 TP SA.**

foto: Andrzej Chmielewski



FotoZAGADKA

Gdzie to jest i co przedstawia zdjęcie.

foto: Andrzej Chmielewski

ZARZĄD GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż działek budowlanych położonych w Międzyrzeczu

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. działki w m ²	Nr KW	Cena wywoławcza	Wadium	Położenie
1.	459/16	808	20169	29.000,00	2.900,00	ul. Marcinkowskiego
2.	459/17	834	20169	26.000,00	2.600,00	ul. Marcinkowskiego
3.	459/18	848	20169	31.000,00	3.100,00	ul. Marcinkowskiego
4.	459/23	968	20169	32.000,00	3.200,00	ul. Rolna
5.	459/24	758	20169	25.000,00	2.500,00	ul. Rolna
6.	459/25	737	20169	24.000,00	2.400,00	ul. Rolna

* — na działkach tych zalegają grunty nieosłone do głębokości od 1,6 – 3,5 m.

Teren ten nie nadaje się do bezpośredniego posadowienia fundamentów

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXIII/189/2000 z dnia 26.09.2000 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego Nr 32/2000 poz. 370 z dnia 17.11.2000 r. teren działek położonych w Międzyrzeczu przy ul. Marcinkowskiego i Rolnej oznaczony jest na planie symbolami:

- MJ-1-7 i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkalnej, jednorodzinnej,
- WZ/M i przeznaczony jest na ujęcia wody,
- EE i przeznaczony jest na stację elektroenergetyczną,
- KD-1, KD-2, KD-3, 05KZ i przeznaczony pod ulicę.

Działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej na podstawie ustawy z dnia 22 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. Nr 16).

Uzbrojenie znajduje się w pasach drogowych ulic: Marcinkowskiego i Rolnej.

Podłączenie mediów należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 listopada 2001 r. o godz. 9.00** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 09 listopada 2001 r.** (dowody i daty wpłat będą sprawdzane przed rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 741-28-46 wew. 47 lub 61.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu za podaniem przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZU

ogłasza

I PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej oznaczonej jako działki nr: 34/10 o pow. 16.196 m² i 34/12 o pow. 3.364 m², na której znajdują się następujące budynki i budowle: **budynek kotłowni, budynek wagowy, suwnica bramowa, place utwardzone, rampy (szt. 2), drogi kołowe, bocznicza kolejowa, linia elektryczna (szt. 2).**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi	1.000.000,00 zł
w tym: Cena dz. nr 34/10	216.757,10 zł
Cena dz. nr 34/12	45.127,60 zł
Razem cena gruntu:	261.884,70 zł
Cena budynku kotłowni	184.771,80 zł
Cena budynku wagowego	11.636,30 zł
Cena suwnicy bramowej	34.071,80 zł
Cena placów utwardzonych	122.201,20 zł
Cena ramp (szt. 2)	16.250,80 zł
Cena drogi kołowej	107.866,70 zł
Cena boczniczy kolejowej	164.282,90 zł
Cena linii elektrycznej (szt. 2)	97.033,80 zł

Wysokość wadium **100.000,00 zł**

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. ogłoszoną w Dz. Urzędowym Woj. Gorzowskiego Nr 10/94 poz. 69 z dnia 01.08.1994 r. teren działek nr 34/10 i 34/12 położonych w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej oznaczony jest na planie symbolem EC i przeznaczony jest na tereny i rejon lokalizacji urządzeń energetyki ciepłej.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 listopada 2001 r. o godz. 11.00** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić najpóźniej w dniu **09 listopada 2001 r.** na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO S.A. – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu za podaniem przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu Gminy w Międzyrzeczu, nr tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61.

ZARZĄD GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanych położonych w Międzyrzeczu

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. w m ²	KW	Cena wywoławcza	Wadium	Położenie
1.	400/2	2.625	22036	56.000,00	5.600,00	ul. Słoneczna
	401/6	208	21261			
	402/5	1.112	22038			
2.	400/3	3.076	22036	77.000,00	7.700,00	ul. Słoneczna
	401/7	223	21261			
	402/6	2.014	22038			
3.	400/4	4.029	22036	82.000,00	8.200,00	ul. Słoneczna
	401/8	264	21261			
	402/7	1.343	22038			
4.	400/5	5.906	22036	88.000,00	8.800,00	ul. Słoneczna
	401/9	78	21261			
	402/8	50	22038			

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz uchwalonego w dniu 16.05.1994 r. przez Radę Miejską Nr XLIII/293/94 ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Gorzowskiego Nr 10/94 poz. 69 z dnia 01.08.1994 r. teren działek nr: 402/5, 401/6, 400/2, 402/6, 401/7, 400/3, 402/7, 401/8, 400/4, 402/8, 401/9, 400/5 położonych na gruntach miasta Międzyrzecz ul. Słoneczna oznaczony jest na planie symbolem: S-P-4, P, S, UR, UX i mają następujące przeznaczenie: przemysł, składy, rzemiosło, obszar gry inwestycyjnej (wielofunkcyjnej), zakaz zabudowy mieszkaniowej.

Uzbrojenie znajduje się w pasach drogowych ulicy Słonecznej.

Podłączenie mediów należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 listopada 2001 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 09 listopada 2001 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 741-28-46 wew. 47.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetarg aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopis do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów za podaniem przyczyn.

ZARZĄD GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. Fabrycznej

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. w m ²	KW	Cena wywoławcza	Wadium	Położenie
1.	52/4	2.859	21325	33.000,00	3.000,00	Międzyrzecz, ul. Fabryczna

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz uchwalonego w dniu 16.05.1994 r. przez Radę Miejską Nr XLIII/293/94 ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Gorzowskiego Nr 10/94 poz. 69 z dnia 01.08.1994 r. teren działki nr 52/4 położonej na gruntach miasta Międzyrzecz oznaczony jest na planie symbolem S-P-3, P, S, B, UX, KS i przeznaczony jest na cele: przemysł, składy, budownictwo, obsługa komunikacji samochodowej, teren dróg ulic dojazdowych, teren przebiegu sieci gazowych, energetycznych, telekomunikacyjnych.

Uzbrojenie znajduje się w pasie drogowym ulicy Fabrycznej.

Podłączenie mediów należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 listopada 2001 r. o godz. 11.30** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 09 listopada 2001 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 741-28-46 wew. 47.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetarg aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopis do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

Jesteśmy zalewani różnymi informacjami o bioterroryzmie. Czy istnieje obawa, że ten problem i nas dotyczy? Mamy nadzieję, że nie!!! Jednakże broń biologiczna, czyli użycie drobnoustrojów do niszczenia wroga jest groźną i zarazem tanią bronią. Najgroźniejsze w tym arsenale są: węglik, ospa prawdziwa, dżuma, wirus Ebola.

Drobnoustrojem, o którym obecnie najczęściej się mówi jest **laseczka węglik**, wywołująca chorobę zwaną węglikiem. Węglik jest zakaźną, ostrą chorobą odzwierzęcą, przebiegającą u człowieka pod postacią skórą, płucną lub jelitową.

Najczęściej występuje kliniczna **postać skórna** – czarna krostka – (95-98% przypadków), która nie powikłana posocznica i leczone ręką pomysłnie.

Postać płucna węglika objawia się na początku (objawy prodromalne) zmianami typowymi dla zakażenia górnych dróg oddechowych i już w ciągu 3-5 dni prowadzi do ostrej niewydolności oddechowej i niewydolności krążenia, z poszerzeniem śródpiersia na zdjęciu rentgenowskim płuc sugerujące limfadenopatię śródpiersia i krwotoczne zapalenie śródpiersia w 2-4 dni po objawach wstępnych.

Postać jelitowa węglika charakteryzuje się bólami brzucha, gorączką, krwawymi biegunkami i krwawymi wymiotami. Postacie płucne i jelitowe węglika mogą być powikłane posocznica (zakażenie ogólne ze stałą obecnością bakterii i ich jadów w krwiobiegu) prowadzą do wstrząsu, a następnie zgonu.

Czynnikiem etiologicznym tej choroby jest laseczka węglika – *Bacillus anthracis*. Specyfiką tego zarazka jest zdolność wytwarzanie przy dostępie tlenu form przetrwalnikowych, umiejscowionych centralnie wewnątrz laseczki. Zdolność przetrwania bakterii w przyrodzie zależy od wielkiej odporności ich postaci zarodnikujących na temperaturę, środki dezynfekcyjne i warunki środowiska. W glebie i niewłaściwie pogrzebanych zwłokach zarodniki mogą przetrwać nawet kilkadziesiąt lat i zachowują

WĘGLIK

pełną zdolność do zakażenia. Postacie wegetatywne zarazka są wrażliwe na wysoką temperaturę i środki dezynfekcyjne.

Rezerwuarem zarazka (naturalnym, biologicznym środowiskiem dla danego zarazka) są zwierzęta roślinożerne (bydło, owce, świnię, kozy, konie, renifery, wielbłądy).

Źródłem zakażenia są chore zwierzęta oraz środki spożywcze pochodzenia zwierzęcego (mięso), żywność zakażona zarodnikami węglika. W obecnie aktualnym przypadku ataku bioterrorystycznego źródłem zakażenia mogą być zarodniki węglika zawarte w rozpylonym aerozolu bądź zarodniki węglika w postaci sproszkowanej.

Ludzie zakażają się w warunkach bezpośredniego kontaktu z zarodnikami węglika, z chorymi zwierzętami, ich krwią i wydzielinami, przy spożywaniu zakażonego mięsa lub wody. Notowane są zakażenia laboratoryjne, jak również po ukłucie przez owady (muchy, baki, komary) mechanicznie przenoszące zakażenie. Nie notuje się zakażeń od człowieka, nie mniej możliwe jest zakażenie człowieka od człowieka.

Wrotami zakażenia (miejscem wnikięcia drobnoustrojów do organizmu człowieka) są: uszkodzona skóra, drogi oddechowe, droga pokarmowa.

Okres wylegania jest bardzo krótki – zwykle 2-7 dni, przeważnie w ciągu 48 godzin.

Wśród ludzi istnieje powszechna wrażliwość na zakażenie, jakkolwiek człowiek jest mniej wrażliwy na zakażenie węglikiem niż zwierzę. Jest możliwość prowadzenia

szczepień u osób zawodowo narażonych na zakażenia. Powinny być one uodpornione szczepionką nie zawierającą komórek bakterii, którą można otrzymać w CDC w Atlancie. Szczepienia takie były stosowane w USA i w byłym ZSRR. Obecnie szczepionki przeciw węglikowi są trudno dostępne i nie są zalecane ludności cywilnej.

Profilaktyczną antybiotykoterapię stosuje się wyłącznie na zlecenie lekarza u osób narażonych ze wspólnego źródła z potwierdzonymi przypadkami klinicznymi. Zapobieganie i zwalczanie zakażenia węglikiem polega na:

1. **Unieszkodliwieniu źródła zakażenia** – niszczenie zarodników, niszczenie zwłok zwierząt padłych z powodu węglika w sposób niedopuszczający do rozsiewu zarodników (spalenie, zakopywanie poniżej 2 m i zalewanie wapnem, autoklawowanie narzędzi sekcyjnych), leczenie zwierząt chorych i szczepienie zwierząt zdrowych, pozostających w kontakcie z chorymi. Człowiek chory na węglik powinien być izolowany do szpitala zakaźnego, a materiał od chorego (opatrunki, płowina, krew) niszczone termicznie lub dezynfekowane odpowiednimi środkami dezynfekcyjnymi, zwłoki zmarłych na węglik podlegają dezynfekcji.

2. **Przecięciu dróg szerzenia** – przeprowadzenie dokładnej dezynfekcji w ognisku epizootycznym, przestrzeganie zasad higieny przez personel obsługujący chore bydło i likwidujący ognisko choroby, w przypadku zachorowań u ludzi dezynfekcja pomieszczeń, sprzętu i odzieży środkami sporobójczymi, stosowanie przez personel medyczny odpowiednich środków ochrony osobistej (farfuchy, rękawiczki gumowe, maseczki).

3. **Leczeniu chorych** – konieczne jest podjęcie leczenia już w okresie prodromalnym zakażenia.

4. **Objęciu nadzorem lekarskim osoby narażone** na zachorowanie. W Polsce węglik należy do wykazu chorób, których zwalczanie normuje ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych. Zachorowania na węglik podlegają obowiązkowi, rejestracji i przymusowej hospitalizacji chorych.

Anna Pańiewska

Przegląd Nowej Piosenki Ludowej Krosno Odrzańskie 08.09.2001 r.

„Przeszłość szanujmy jak piękny kwiat.
Lecz tworzymy pieśni, także ludowe.
By także po nas, pozostał ślad”.

/Danuta Pławińska/

Przegląd Nowej Piosenki Ludowej w Krośnie Odrzańskim odbył się 08.09.01 r. Zakwalifikowało się 16 zespołów z województw: dolnośląskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. Przyjechało 13 zespołów. Na scenie Garnizonowego Klubu Oficerskiego wystąpiło ponad 160 wykonawców. Komisja artystyczna miała bardzo trudne zadanie. Kogo nagrodzić, kiedy zespoły przyjechały z naprawdę dobrymi tekstami, z pięknie napisaną muzyką. Do wygrania były 3 Sowy: Złota, Srebrna, Brązowa. Komisja artystyczna w składzie: **Aleksandra Dembińska** – członek krajowych władz Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, **Elżbieta Stachowiak** – przewodnicząca jury, muzyk, **Katarzyna Jarosz-Radlin** – poetka Krośnieńską Brązową Sowę przyznała zespołowi „Szarne Paradnice” z Nowej Soli. Srebrną Sowę zdobył zespół „Alebabki” z Piesek gm. Międzyrzecz. Złota Sowa wyjechała poza region lubuski, do Chociemysli gm. Kotła woj. dolnośląskie – zespół „Wrzos”. „Alebabki” zaprezentowały 3 utwory: „Wiejskie życie”, „Pod zielonym dębem”, „Tam daleko pod lasem”. Autorką tekstów jest **Genowefa Suchecka**. Muzykę napisał **Kazimierz Krupnicki**. Na krośnieńską Srebrną Sowę zapracował cały zespół, gdyż wspaniale potrafił przekazać treści zawarte w słowach i melodii. I Przegląd Nowej Piosenki Ludowej w Krośnie jest już historią. Kiedyś będą również historią piosenki wykonane podczas tego



przeglądu i mamy nadzieję, że w przyszłości będą je śpiewać nasze dzieci, zachowując w ten sposób ciągłość kultury ludowej.

Podziękowanie

Bardzo dziękuję za okazaną mi życzliwość w trakcie kampanii wyborczej i udzielone poparcie w samych wyborach. Objawy sympatii i deklaracje poparcia są szczególnie cenne w sytuacjach trudnych. To wówczas następuje autentyczny sprawdzian ludzkich przyjaźni i wartości ideowych.

Zdaje sobie sprawę z tego, że oddane głosy były w dużej mierze akceptacją mojej osoby. To utwierdziło mnie w sensowności działania i wierności dotychczasowym zasadom.

Pragnę Państwa zapewnić, że tego kapitału zaufania postaram się nie zmarnować. Deklarując, iż pozostanę Państwu w mojej życzliwej pamięci pozwolę sobie jeszcze raz przytoczyć słowo, które w tej sytuacji ma wyjątkowe znaczenie i sens: **DZIĘKUJĘ!**

Z wyrazami głębokiego szacunku

Andrzej Świder



Tłumacz przysięgły języka niemieckiego

**Joanna
Hładka-Eeftink**

ul. Garncarska 14
66-300 Międzyrzecz
Tel/fax (095) 742-25-81

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu
ul. Reymonta 7
tel./fax 095/741-16-55

sprzeda:

- ✓ lokal mieszkalny o pow. 71,83m²
(dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka)
przy ul. Wojska Polskiego 5A/5 w Międzyrzeczu
- ✓ płyty szalunkowe 3,00 m x 2,50m - 6 kpl.

wydzierżawi przy ul. Reymonta 7 w Międzyrzeczu

- ✓ pomieszczenia warsztatowe z zapleczem socjalnym i biurowym o pow. 2050 m² wyposażone w inst. c.o., wodę, energię elektryczną, suwnicę - 1,5T, telefon
- ✓ magazyny i wiaty z zapleczem socjalnym o pow. 2450m²
- ✓ pomieszczenia handlowe 216m²

Oferty prosimy składać pod adresem Spółki.

WESELA NA PŁYTACH DVD – STUDIO VIDEO-MIX

- nagrywanie wesel, konkubencyjne ceny,
profesjonalny montaż.
Telefon 501607853



**SALON URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel (95) 72-88-190, fax (95) 72-88-192

Polecamy:

- witryny, regały, laski chłodnicze, lodówki przeszklone,
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT

Sprzedam komputer PC

Kompletny zestaw: komputer, monitor kolorowy, klawiatura, mysz. Skonfigurowany, gotowy do uruchomienia. Wszystkie kabelki w komplecie. **Cena za komplet: 550 zł**

Wiadomość:

Jacek Paluch, (095) 71-29-41 wew. 215. (0604) 75-42-68



Ośrodek Szkoleniowy MARGO

ul. Świerczewskiego 23 66-300 Międzyrzecz
tel. 741 2024

organizuje kursy: BHP podstawowe i okresowe (pracodawcy, kierownicy, majstrowie, brygadziści, stażyści, uczniowie, robotnicy, prac. adm.-biurowi)- szkolenia prowadzone są również w zakładach pracy **OBSŁUGI KOMPUTERA** – od podstaw **OBSŁUGA PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH** **NOWOŚĆ**- szkolenia indywidualne

PEDAGOGICZNY dla szkolących w zakładach

młodocianych Termin egzaminów 20.11.2001 **MISTRZ**

SPRZEDAWCA-egzamin 08. XII.01

ROBOTNIK SPRZEDAWCA-egz. 08.XII.01

MISTRZ KUCHARZ zapisy **ROBOTNIK**

KUCHARZ inż. Teresa Grobys

POOL-FINANCE SP. z o.o. SKUP METALI KOLOROWYCH

Międzyrzecz ul. Reymonta 7 (teren PRIM)
MIEDŹ, ALUMINIUM, MOSIĄDZ,
PUSZKI ALV, INNE.

NAJWYŻSZE CENY.
TEL. 0-608-349-946

**OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW**

TELVINET ☎ 94-74

WYWIAD Z LEKARZEM ADAMEM BORONIEM - KIEROWNIKIEM SZPITALNEGO ODDZIAŁU RATOWNICTWA MEDYCZNEGO

- Kurier Miedzyrzeczki: Panie doktorze, proszę powiedzieć, jak wygląda Szpitalny Oddział Ratownictwa Medycznego, ile zawiera pomieszczeń i jakie czynności się w nich wykonuje.

Adam Boroń - Szpitalny Oddział Ratownictwa tworzy sala reanimacyjna, gdzie przyjmowani są pacjenci z zagrożeniem życia lub w śmierci klinicznej; sala zabiegowa, w której zaopatrywani będą pacjenci z wszelkimi drobnymi urazami takimi jak rany, stłuczenia czy złamania. W sali tej istnieje także możliwość wykonania zabiegów w znieczuleniu ogólnym. Poza tym oddział posiada salę internistyczną - obserwacyjną oraz salę badań i planowanych przyjęć. W ramach Szpitalnego Oddziału Ratownictwa Medycznego funkcjonuje również Izba Przyjęć i Pogotowie Ratunkowe.

- K. M.: Z jakimi obrażeniami będą trafiać pacjenci na SOR?

A. B. - Tutaj przyjmowani będą pacjenci wymagający jakiegokolwiek pomocy medycznej, od drobnych skaleczeń, nagłych zachorowań, do stanów zagrożenia życia.

- K. M.: W jaki sposób pacjent trafi do SOR-u?

A. B. - Po pacjenta ciężko chorego pojedzie karetka „R”. W miejscu wypadku pacjent będzie wstępnie zaopatrzony przez zespół urazowy, a następnie zostanie przewieziony do naszego oddziału w celu dalszej terapii. W innych sytuacjach, nie wymagających transportu karetką, pacjenci będą zgłaszać się sami lub zostaną przywiezieni przez osobę towarzyszącą.



- K. M.: Czy wzywając karetkę reanimacyjną można zadzwonić na numer 112?

A. B. - W naszym województwie numeru alarmowego jeszcze nie ma, gdyż ratownictwo jako system jest jeszcze w trakcie organizacji i wymaga skoordynowania działań służb ratowniczych, policji i straży pożarnej. Prawdopodobnie numer 112 będzie funkcjonował z chwilą otwarcia nowej siedziby Straży Pożarnej w Miedzyrzeczu.

- K. M.: Co może pan powiedzieć o aparaturze medycznej znajdującej się na oddziale?

A. B. - Urządzenia medyczne, w jakie wyposażony jest oddział, stanowi sprzęt nowoczesny, wysokiej klasy, spełniający współczesne standardy w monitorowaniu

osób najczęściej chorych, a tym samym wymagania współczesnego ratownictwa medycznego. Wśród najważniejszych urządzeń wymienić należy respiratory, defibrylator oraz kardiomonitor.

- K. M.: Ile osób będzie liczyła kadra pracująca na oddziale ratowniczym?

A. B. - Będzie to zależało od sposobu dofinansowania oddziału. W chwili obecnej oddział utrzymywany jest z budżetu szpitala. Zatrudnione tu osoby to ratownicy medyczni, pielęgniarki, kierowcy i dyspozytorzy dawnego pogotowia ratunkowego i izby przyjęć oraz lekarze, oddelgowani z poszczególnych oddziałów. Być może kasa chorych zakontraktuje usługi wykonywane w oddziale ratunkowym, wtedy dąłoby to możliwość zatrudnienia dodatkowego personelu, z jednoczesnym szkoleniem się w tej nowej interdyscyplinarnej dziedzinie medycyny.

- K. M.: Czy będzie to jedyny taki oddział w powiecie miedzyrzeckim?

A. B. - Tak - jedyny.

- K. M.: Czy istnieją jakiekolwiek wątpliwości na temat tego, czy taki oddział jest potrzebny?

A. B. - Celem wdrażanego w Polsce kosztownego Programu Zintegrowanego Ratownictwa Medycznego jest poprawa bezpieczeństwa obywateli, szczególnie w chwilach zagrożenia życia. Dzięki temu każdy pacjent będzie mógł liczyć na szybką i fachową pomoc.

- K. M.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Dobrzyńska

Chłopcy z plakatu

Codziennie rano, kiedy przemierzam drogę z domu do pracy, mijam stojący przy opuszczonym kiosku zwykły słup ogłoszeniowy. Najczęściej wiszą na nim rozmaite informacje o kursach na prawo jazdy, firmowe reklamówki, ogłoszenia z Urzędu Gminy albo jakieś wzmianki o tanich kredytach. Czasem, po deszczowych ulewach, afisze odklejają się od słupa i łopocą na wietrze, to znów ścielą się brzydkim namokniętym dywanem po ziemi. Co więc jest ciekawego w tym zjawisku? Ano fakt, że i taki na pozór pospolity słup ogłoszeniowy może mieć od czasu do czasu swoje „pięć minut”. Są bowiem dni, kiedy słup zdecydowanie się ożywia. Dzieje się to podczas kampanii przedwyborczych. Wtedy pojawiają się na nim liczne plakaty z wizerunkami startujących do parlamentu kandydatów. Wibracja barw charakteryzujących poszczególne opcje nasila się szczególnie w ostatnim tygodniu kampanii. Przybiera ona niejednokrotnie formę plakatowej wojny. Wojny w „przebitkę” albo inaczej w „byle na wierzchu”. Tegoroczna walka plakatów w ostatnich dniach przed wyborami miała przebieg następujący:

Poniedziałek, 17 września 2001: Znajomy słup ogłoszeniowy przybiera kolor blue. „Od stóp do głów” zakleili go portrety... powiedzmy... A. Unickiego. Z plakatów spogląda dość sympatyczna, młoda twarz o szczerzym spojrzeniu i uśmiecha się spod wąsa do skrywających się pod parasolami przechodniów.

Wtorek, 18 września 2001: Choć to nadal deszczowy i chłodny dzień - na słupie zazielenilo się jak wiosną. Nie widać już wizerunku A. Unickiego. Zakleil go szczerze niejaki K. Prawy - Sprawiedliwy, „chłopiec”, który z opcji prawej przesunął się ostatnio bardziej do centrum.

Wtorek wieczorem: Mozaika bieli, szarości i zgaszonego błękitu paryskiego. Na słupie zawisła delegacja klanu Lewickich. Pod jednym z portretów ktoś długopisem nasmarował: „ślugus lksa lgreka”, a facetowi obok domalował „druciane” bierutowskie okulary.

Środa, 19 września 2001: Znow króluje A. Unicki, z tym że na jednym z plakatów straszą jego puste oczodoly, bo jakiś dowcipny przechodzień wydłubał mu papierowe oczy.

Czwartek, 20 września 2001: A. Unickiego zakleil znowu uparty K. Prawy - Sprawiedliwy, ale honorowo zostawił w jednym miejscu prostokątne okienko, z którego wykukują oczy i kawałek nosa poprzednika.

Czwartek, po południu: Słup opanowany przez kandydatów spod znaku Czterolistej Koniczyny.

Piątek, 21 września 2001: Nie ma już koniczyny. Nie ma chłopców z plakatów. Cały słup objęła we władanie pani Joanna O Dwoch Nazwiskach.

Sobota, 22 września 2001: Koniec plakatowej bitwy. Cisza przedwyborcza. Obok pani Joasi zawisł jeszcze Z. Senatorski i odtąd nikt już nie znechał się nad ich wizerunkami.

A dzisiaj. Dzisiaj słup wygląda już normalnie i pospolicie. Tradycyjnie wiszą na nim „łanie kredyty”, „okna PCV - ceny konkurencyjne”, ogłoszenia o kolejnej edycji kursu na prawo jazdy i inne takie.

Do zobaczenia, chłopaki z plakatów! Do zobaczenia przez następnymi wyborami!

Grażyna Piechocka

Znam Ziemię Lubuską

18 października odbyła się w Bobowicku olimpiada turystyczna pod hasłem „Znam Ziemię Lubuską”. Wzięło w niej udział 18 reprezentantów szkół średnich województwa lubuskiego. Organizatorem całości i sponsorem cennych nagród było Zrzeszenie Ludowe Zespołów Sportowych w Gorzowie. Konkurs podzielono na dwa etapy. W pierwszym etapie test pisemny pozwolił wyłować finałową jedenastkę. W finale uczestnicy odpowiadali na trzy pytania. O świetnym przygotowaniu zawodników niech świadczy fakt, że aż cztery osoby uzyskały maksymalną ilość punktów i o zwycięstwie musiały zdecydować dogrywka, w której zwyciężył Paweł Piaskowski (II LO Gorzów). Miejsce II i III zajęły reprezentantki ZSR w Bobowicku: Alicja Dykan, Renata Grochowska.

W punktacji drużynowej zwycięstwo odniosła drużyna ZSR w Bobowicku w składzie: Alicja Dykan, Renata Grochowska, Daniel Drzymała. Opiekunem zwycięskiej drużyny był mgr Wacław Gall. Uczestnicy - laureaci otrzymali cenne nagrody.

Szkoda, że w tak interesującym turnieju nie wystąpiły drużyny z innych miedzyrzeckich szkół średnich.

AKS

Na zdjęciu: Drużyna z Bobowicka wraz z opiekunem oraz przedstawicielami LZS.



Nie tylko ludzie obok nas...

O Pani Agnieszce i jej podopiecznych

Dzięki to taki „targowy pies”. Pani Agnieszka przyprowadza swoich kolegów – zabiedzone szkieleciki – i krótkim hauknięciem prosi dla nich o gościnę, o napełnienie miski, która przygotowana czeka przy kiosku. Pani Agnieszka zawsze martwi się, czy i tym razem znajdzie dla kolejnego podrzutka ciepły ludzki dom. Marzy o założeniu schroniska dla bezdomnych zwierząt. „Niech no tylko wygram w Totolotka” – mówi. Gdyby nie te kilkanaście złotych, jakie codziennie przeznaczają na kupno resztek w sklepie mięsny i suchą karmę, dawno miałaby super wyremontowany dom. Ale nie żałuje. Siedzą w jej kiosku na ławeczce. „O, to jest stułmienny Dzięki” – wskazuje na kudłacza o uśmiechniętym pysku. Jest z nim Rudy i mały jamnikowaty szczeniak, stali goście. Dostają swoje porcje. Ryzy-już najeżony – leży na podłodze, spogląda, na poznaczonym bliznami pysku spokój, bezpieczeństwo – tu są życzliwi dwunodzy. Rozmawiamy o emocjach, uczuciach, opowiadamy zabawne czy wzruszające scenki z naszymi domowymi braci mniejszymi. Pani Agnieszka uśmiecha się: „Na mojej drodze zawsze się znajdzie jakaś bidula nienakarmiona, szkieletorek – chory, wyrzucony z domu”. Jest stałym gościem u doktora Janickiego, który nigdy nie odmawia pomocy przyniesionym bezdomnym zwierzętom. Pani Agnieszka jest i pełna szacunku i podziwu dla doktora,

który robi to chętnie i bezpłatnie, poświęcając swój czas, a wszystko po to, by pomóc. Zostają zobowiązana do zamieszczenia na łamach „Kuriera” szczególnych podziękowań dla doktora od pani Agnieszki i od tych, którym pomógł. Bezinteresownie



resztek z ludzkiego stołu, a tym samym nieco więcej na co dzień wyobraźni, miłosierdzia i miłości... (Jak mawiał jeden z Mądrych – Ghandi: „Kulturę narodu można poznać po tym, jak traktuje się w nim zwierzęta”). Choć nie, zaprzeczają pani Agnieszka. Pokazuje mi worek pełen kości. To dla psieków takiej jednej pani (mówi – nieważne, jak się nazywa), żeby je miała czym karmić. To osoba jest bardzo uboga, ma tylko wiele serca.... Ludzie niekiedy dziwnie patrzą na takie osoby (DZIWNY jest

pomagają też inni, pani Ula, która te trwałe okaleczone przez ludzką bezmyślność i okrucieństwo psy i koty wozą do Holandii i Niemiec, gdzie jest może trochę



ten świat – jak śpiewał Niemen), posądzając je o ... nienormalność, dziwactwo? Ale co może być normalniejszego od miłości nieumarunkowanej żadnym interesem? Czy normalnym jest pozbywanie się psa, uśmiercanie go przez przywiązanie do drzewa w lesie? Pani Agnieszka ma mnóstwo smutnych opowieści o zwierzętach, które uratowała. Mówi – mamy obowiązek opiekowania

się zwierzętami, szczególnie psy są najbardziej bezbronne, są skazane na świat, który stworzyliśmy. Doświadczenie więzi emocjonalnej z innymi istotami jest wielkim szczęściem i radością człowieka. Zakosztowawszy jej, życzliwiej postrzega siebie, innych i świat. Każdy z nas jest przyczyną i skutkiem własnego losu, sam go kształtuje, a człowiek dorosły czy dojrzalszy nie powinien szukać na zewnątrz usprawiedliwienia dla swojego zachowania. Prosimy, w imieniu pani Agnieszki i ludzi podobnych do niej, żeby – przynajmniej – nie przeszkadzać innym czynić dobro.

A może uda się w Międzyrzeczu powołać Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt, by działalność ludzi pokrewnych pani Agnieszce zyskała legalny, prawny status, jak to się dzieje w innych miastach. Aby wymianę informacji i współpracę ludzi WIEKSZEGO SERCA lepiej zorganizować i usprawnić.

A, na razie, może szukasz psiego czy kocięgo przyjaciela? Jesteś samotny lub po prostu masz dobre serce i kącik w przedpokoju czy komórkę na podwórzu.... Serce za miskę stawy...

Iwona Wróblek

ZAPROSZENIA

Muzeum w Międzyrzeczu Zaprasza do obejrzenia wystawy ludowego malarstwa na szkłe **Agnieszki Górkiewicz** z Bukowiny Tatrzańskiej. Na wystawie pokazane są 22 prace młodej, utalentowanej artystki, powstałe w latach 1994 - 2001. Istnieje także możliwość zakupu prezentowanych obrazów.



Agnieszka Górkiewicz ma 21 lat. Urodziła się w Zakopanem, na stałe mieszka z rodzicami w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie ukończyła szkołę podstawową. Obecnie kontynuuje naukę w szkole średniej. Rysuje i maluje od dzieciństwa - początkowo ulubione zwierzęta, scenki z życia rodzinnego, a także karykatury swoich bliskich. Malarstwem na szkłe, zainteresowała się w 1994 roku. Jest samoukiem w tej dziedzinie sztuki ludowej. Jest twórczynią niezwykle pracowitą; maluje dużo i z wielką pasją, najchętniej wizerunki świętych i bajkowe pejzaże osadzone w górskim krajobrazie. Ze szczególnym upodobaniem maluje postać Matki Bożej, w różnorodnych przedstawieniach tematycznych i kolorystycznych. Mimo młodego wieku i stosunkowo krótkiego okresu malowania

Agnieszka Górkiewicz wypracowała własny, niepowtarzalny styl, ale nadal poszukuje nowych sposobów wypowiedzi artystycznej. W każdym kolejnym obrazie dostrzega się rozwój i dojrzewanie jej twórczości. Widać to wyraźnie w poszerzaniu tematyki, coraz bardziej interesującym rysunku, ciekawym, często niecodziennym doborze kolorów. Od początku swej pracy twórczej prezentowała swoje prace na licznych wystawach, głównie na terenie Podhala. W 1997 roku, w wieku 16 lat, została przyjęta do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, a w 1998 roku otrzymała stypendium twórcze od Ministra Kultury i Sztuki. Obrazy Agnieszki Górkiewicz są ozdobą wielu kolekcji miłośników sztuki ludowej w Polsce i za granicą. Wystawa czynna do połowy listopada, w godzinach otwarcia muzeum.

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 7,5 ara w Bobowicku. Tel. 609 212 345

ZAPROSZENIA

W poniedziałek 26.11.2001 r. o godz. 19.15

w kościele św. Jana Chrzciciela odbędzie się koncert, w trakcie którego dwaj muzycy **Robert Grudzień** – organy, **Georgij Agratina** – fletnia Pana, cymbały koncertowe wykonają dzieło najwybitniejszych kompozytorów muzyki poważnej (i nie tylko). Chyba po raz pierwszy w powojennej historii Międzyrzecza będziemy świadkami koncertu organowego w wykonaniu muzyków o europejskiej renomie. I pewnie po raz pierwszy grę naszych kościelnych organów towarzyszyć będzie tak wybitny muzyk grający na fletniu Pana i cymbalach koncertowych. To trzeba wysłuchać, trzeba przeżyć.

Koncertowi (wstęp wolny) towarzyszyć będzie promocja płyty obu muzyków.

Organizatorzy

Zapraszamy mieszkańców Międzyrzecza do udziału w **uroczystych obchodach Narodowego Święta Niepodległości.**

Uroczystości odbędą się **10 listopada 2001 r. (sobota)**:

o godz. 17.00 Msza św. w intencji ojczyzny w kościele p.w. św. Wojciecha,

o godz. 18.00 uroczystość pod Pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego.

Jednocześnie prosimy mieszkańców oraz instytucje o udekorowanie posesji flagami państwowymi.

Komitet Organizacyjny Obchodów

ŚWIĄTECZNA AKCJA ZBIÓRKI ZABAWEK ORGANIZOWANA PRZEZ KURIER MIĘDZYRZECKI I MIĘDZYRZECKIE KOŁO UNII WOLNOŚCI

W imieniu wychowanków Domu Dziecka w Skwierzynie zwracamy się do życzliwych międzyrzeczan o przekazanie na powyższy cel zabawek, maskotek i innych przytulank, które zostaną przekazane w przeddzień świąt Bożego Narodzenia. Na gwiazdkowe upominki czekamy codziennie w biurze redakcji w godzinach urzędowania lub w biurze Unii Wolności w każdy wtorek od godz. 15.30 do 16.30, do 14 grudnia 2001 roku. Zachęcamy do szerokiego odzewu. Sponsorem idei widziani,

Kurier Międzyrzeczki, Międzyrzeczkie Koło Unii Wolności

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**
przy aptece „Ratuszowa”

CHOROBY WEWNĘTRZNE
- internista **Ryszard Lis**
USG EKG

PEF, cholesterol i cukier we krwi, test na *Helicobacter pylori*
porady lekarskie i wizyty domowe, szczepienie przeciwko grypie
badania profilaktyczne pracowników (wstępne, okresowe, kontrolne)

Zbąszynek, ul. Chrobrego 7 - przyjmuje codziennie
tel. (068) 384 94 04, 347 93 49, tel. kom. 0602 291 075

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80 - w soboty od godz. 9.00
tel.kom. 0602 291 075

Firma **INSTALKO**

oferuje
do sprzedaży

domy w zabudowie szeregowej

w Międzyrzeczu

w cenie **1.230,00 zł za m²**

cena zawiera działkę oraz piwnicę

i garaż – **54 m²**

KOREPETYCJE Z MATEMATYKI

0-608-89-45-63

*Rzetelne przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego,
matury, sesji egzaminacyjnej.
Pomoc w odrabianiu lekcji.*

Serdeczne podziękowanie

dla **Policji w Międzyrzeczu**

za błyskawiczne ujęcie sprawcy zdarzenia
w nocy z 20 na 21 października
składają rodzice poszkodowanej

OKNA URZĘDOWSKI
SOSNOWE, MAHONIOWE



TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

AUTORYZOWANY DEALER PPHU MIRAGE

ul. Sobieskiego 6c, 66-440 Skwierzyna, Tel/fax: 71 72 844

W ofercie również : okna pcv, żaluzje, rolety, bramy garażowe,
parapety, moskitiery antyinsektowe, panele ściennie i podłogowe.

CENY DO NEGOCJACJI

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki od godz. 17.00 - 18.00**

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

CZYSTY DOM

Profesjonalne układanie podłóg panelowych
FACHOWO I NIEDROGO!!!

0-604 317 487

Zakład Konfekcyjny „BOG-DORA”

Międzyrzecz ul. Zawadzkiego 71

Oferuje do sprzedaży w cenach producenta:

- garsonki
- żakiety
- spodnie
- spódnice
- bluzki



Świadczymy
również usługi
krawieckie



UWAGA! Sezonowa promocja do 40%.

Tel. (095) 741-29-20

*Serdecznie dziękujemy wszystkim tym,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze*

Ś.P. Stanisławy KLIMEK

oraz okazali współczucie
i pomoc w czasie choroby

Rodzina

LUDZIE listy piszą

„Szpilka w nieporządku”

- ✓ **Zbudowano pierwsze odcinki ścieżki rowerowej w kierunku Pszczewa.** Dobrze byłoby je uzupełnić o kolejne. Umożliwi to bezpieczniejszy przejazd ruchliwą ulicą Poznańską.
- ✓ **Stan techniczny nieużywanej bocznicy kolejowej** na ulicy Poznańskiej od lat jest bardzo zły i utrudnia przejazd samochodów. Najwyższy czas zająć się jego likwidacją.
- ✓ **Zarówno ulica Trzcielska** jak i sąsiadujące z nią ulice osiedla w Bobowicku, z ich licznymi wybojami, w najbliższym czasie będą nieprzejezdne. Przynajmniej doraźnie przed nadchodzącą zimą trzeba wyrównać ich nawierzchnię.
- ✓ **Jezdnia ulicy Spokojnej** na odcinku od ulicy Konstytucji 3 Maja do posesji kościoła p.w. św. Jana po każdym deszczu wypełniona jest licznymi kałużami, utrudniającymi przejście przechodniom, którzy ze względu na brak chodnika muszą z niej korzystać.
- ✓ **Zmiana stosunków wodnych** na rzece Paklicy po wybudowaniu elektrowni wodnej spowodowała obniżenie się poziomu wód w stawach i w fosie okalającej zamek. W miejsce przepływającej wody utworzyło się bagniste śmierdzące bajoro. Dlaczego na taki stan rzeczy godzą się zarówno kierownictwo muzeum jak i władze powiatowe?
- ✓ **Turyści**, którzy tak licznie odwiedzają unikalny zespół parkowo - zamkowy na „przysłowiowych rękach” przeniesliby go do swoich miejscowości. Dlaczego fosa zamkowa zapelniona jest śmieciami, a odcinek sąsiadujący z Obrą tak bardzo zaniedbany? Uporządkowanie nie wymaga przecież nadzwyczajnych środków finansowych, ale ręki gospodarza.
- ✓ **Wzrasta w Międzyrzeczu ilość niefrasobliwych motocyklistów.** Zdaje się, że policja w dalszym ciągu nie odnosi sukcesów w ich zdyscyplinowaniu. Mogę to ułatwić policji, podając choć jeden numer rejestracyjny motocykla GOO 3822.

Do redakcji...

Z okazji przedświątecznych porządków na cmentarzu doszliśmy do wniosku, że dobrze byłoby ogłosić w „Kurierze Międzyrzeczkim” prośbę – apel o postawienie i zapalenie w dniach 1 i 2 XI choćby 1 znicza od rodziny na grobach zapomnianych, opuszczonych – szczególnie chodzi o grupę grobów, w których spoczywają chorzy ze szpitala psychiatrycznego. A może zbędny kwiatek pozostawić na grobie? Tyle ich wyrzucamy!

Basen kolejowy

Dworzec w naszym mieście od dawna jest w opłakanym stanie. Lecz nadal jest dla osób przyjeżdżających do Międzyrzecza wizytówką miasta. Uważam za skandaliczne, że taki obiekt popada w ruinę. Ostatnio za każdym razem, gdy jestem na stacji PKP, bulwersuje mnie zalane przejście pod peronami, które poza tym że jest obrazem nędzy i rozpacz, to uniemożliwia bezpieczne przejście na perony. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że ruch kolejowy jest teraz mniej niż mizerny, ale dopóki jest kolej - ma obowiązek utrzymania infrastruktury na chociaż minimalnym poziomie. Teraz jest metr pod poziomem szamba, a właściwie tunelu. Dziwi fakt, że władze miasta nic nie robią w tej sprawie. Przynajmniej nie widać efektów.

Andrzej Chmielewski

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.

“DOM”

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8, tel./ 0-95 / 74128-58 w 6 / 74126-49

E-Mail: bhn-dom.horyzont.com.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW

W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI www.bhn-dom.com.pl

BIURO UBEZPIECZONE



Zapraszamy Państwa do zapoznania się z naszymi nowymi i atrakcyjnymi ofertami.

1. **Okolice Bukowca** - typ gospodarstwo, osada leśna położona bardzo malowniczo. Dom poniemiecki pow.: ok. 150m² / 6 pokoi, kuchnia, łazienka, przedpokój / ogrzewanie-pieco. Dom budowany z cegły na granitowej podmurówce z dachem dwuspadowym krytym dachówką. Stodoła murowana z czerwonej cegły o pow.: 200m². Działka ogrodzona o pow.: 61 arów. **Cena: 120.000 zł.**

2. **Międzyrzecz** - dom poniemiecki wolno stojący pow.: 114 m² / 6 pokoi, 2 kuchnie, łazienka/ wszystkie media c.o. tradycyjne, dach dwuspadowy kryty dachówką. Powierzchnia działki 8,14 ara. Budynek gospodarczy z garażem, altana. Dzielnica domów jednorodzinnych. Komfortowe zacisze. **Cena: 170.000 zł.**

3. **Jagielnik** - przy głównej trasie sklep pow.: 44m²-na działce o pow.: 6.19 ara, możliwość innej działalności np. bar. Atrakcyjna cena 35.000 zł lub dzierżawa - 500 zł. Poszukujemy mieszkań do wynajęcia. W naszej ofercie posiadamy między innymi 90 domów, gospodarstw, działek budowlanych, rolnych, rekreacyjnych.

Nasze biuro mieści się na parterze biblioteki publicznej.

Serdecznie zapraszamy

Od Redakcji...

W odpowiedzi na zadawane pytania dotyczące budownictwa TBS – wyjaśniamy:

1. Kto może ubiegać się o mieszkanie w Zasadach Towarzystwa

Towarzystwo może wynajmować mieszkanie każdemu ubiegającemu się, jeśli:
- w dniu objęcia mieszkania nie posiada tytułu prawnego do innego mieszkania w tej samej miejscowości, - ma źródło utrzymania,
- miesięczny dochód gospodarstwa domowego ubiegającego się w zależności od tego, ile osób liczy to gospodarstwo, nie przekracza wartości podanych w tabeli.

2. Tabela dochodów warunkujących wynajem mieszkań w Międzyrzeczkim TBS

Srednie wynagrodzenie w woj. lubuskim w sierpniu 2001 r. wynosi

1.829,36zł x 1,3 = 2.378,17 zł

Ilość osób w gospodarstwie domowym	Dochód na gospodarstwo domowe (brutto) nie może przekroczyć
1 osoba	2.853,80 zł
2 osoby	4.280,70 zł
3 osoby	5.231,97 zł
4 osoby	6.183,42 zł
5 osób	7.134,51 zł
6 osób	8.085,78 zł

3. Priorytety przy kwalifikacji najemców:

1. przebywanie w lokalach nie nadających się na stały pobyt ludzi;
2. zamieszkiwanie w budynkach, w których w trybie przepisów o państwowym nadzorze budowlanym stwierdzony został stan zagrożenia życia lub zdrowia;
3. zamieszkiwanie w budynkach lub blokach przeznaczonych do rozbiórki z powodu złego stanu technicznego w związku z planowaną inwestycją albo remontem kapitalnym;
4. zamieszkiwanie w budynkach stanowiących własność osób fizycznych lub prawnych na podstawie decyzji o przydziale;
5. zamieszkiwanie dotychczas w lokalach, gdzie na jedną osobę przypada mniej niż 5 m² powierzchni mieszkalnej;
6. wskazanie osób przez partycypantów;
7. wskazanie przez jednostki państwowe i samorządowe osób - specjalistów, którzy mają być zatrudnieni w tych jednostkach, a nie posiadają mieszkań.

4. Kaucja

Kaucja służy zabezpieczeniu pokrycia należności z tytułu najmu lokali. Wymagana przed zawarciem umowy najmu kaucja stanowi 12 krotność miesięcznego czynszu za dany lokal, obliczone wg stawek obowiązujących w dniu zawarcia umowy najmu.

5. Źródła finansowania Towarzystwa

Budowa mieszkań Towarzystwa finansowana jest przede wszystkim w oparciu o preferencyjny kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Kredyt może pokrywać do 70 % kosztów przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego, przy czym 10 % kredytu ulega umorzeniu po zakończeniu budowy. Należy podkreślić, że kredyt zaciąga i spłaca Towarzystwo, przeznaczając na spłatę części czynszu płaconego przez najemców. Natomiast tytuł własności mieszkania - wybudowanego przy wykorzystaniu kredytu - nie może być przeniesiony na najemcę. Jedynym kosztem, który musi ponieść najemca ubiegający się o mieszkanie jest kaucja wpłacana przed podpisaniem umowy. Pozostałą część kosztów budowy pokrywa Towarzystwo ze środków własnych, wpłacanych przez najemców kaucji oraz partycypacji. Partycypant w zamian za przyznanie mieszkania wskazanej osobie, zobowiązuje się pokryć część kosztów budowy tego mieszkania. Partycypantem może być np. pracodawca najemcy jego krewny lub inna dowolna osoba prawna lub fizyczna.

Zebrał A. CH.

Tak wygląda po jesiennych deszczach przejście dla pieszych na ul. Staszica koło LO. Codziennie korzysta z niego ok. 1000 osób (liceum + gimnazjum + SP Nr2). Błota i kałuże zmuszają uczniów do omińnięcia przejścia, co powoduje wzrost zagrożenia dla wszystkich uczestników ruchu ulicy Staszica.

Czy można liczyć na szybką interwencję w tek kwestii urzędników międzyrzecznego magistratu?

M. Wąsiel



Do redakcji...

Próbnny sprawdzian szóstoklasistów – post factum

W dniu 2 października 2001 r., w szkołach podstawowych całej Polski odbyły się próbne sprawdziany dla klas szóstych. Owo poniekąd nowatorskie przedsięwzięcie wzbudziło wśród bezpośrednio zainteresowanych pewne obawy. Postanowiłam więc zajrzeć „na podwórko” międzyrzeckiej SP 3, aby na gorąco sprawdzić, jaki ów sprawdzian wywołał odźwięk w środowisku uczniów, nauczycieli i rodziców.

Na początek kilka zasadniczych informacji. Zestaw egzaminacyjny dla każdego ucznia zawierał 6 stron maszynopisu. Składał się z pięciu krótkich testów o różnorodnej tematyce oraz z dwudziestu pięciu zadań. Całość opatrzona była tytułem „Cztery pory roku”. Zadania miały charakter dwojaki: 20 z nich to zadania zamknięte, na które udzielało się odpowiedzi poprzez zaznaczenie właściwej z kilku podanych możliwości, 5 zadań miało charakter otwarty – polegały na wykonywaniu rozmaitych obliczeń, pomiarów, dopisywaniu właściwych pojęć lub redagowaniu tematycznych wypowiedzi pisemnych. Maksymalnie uczeń mógł zdobyć 50 punktów. Czas pracy przewidziany był na 60 minut.

W SP 3 do przeprowadzenia wspomnianego sprawdzianu były powołane dwie komisje nadzorujące. Przewodniczącymi komisji były: mgr **Krystyna Baran** i mgr **Elżbieta Podyma**. Całość przedsięwzięcia koordynowała dyrektor szkoły, mgr **Teresa Kaminiarczyk**.

Pierwsza grupa uczniów, tzw. „ogólna”, pisała sprawdzian w sali gimnastycznej, na wzór maturalny. Druga grupa uczniów – o specjalnych potrzebach edukacyjnych, pisała egzamin w sali oddzielnej.

Zadaniem obu komisji było nadzorowanie piszących, następnie segregowanie prac, kodowanie oraz pakowanie w specjalne przesyłki, które zostały przekazane do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z siedzibą w Poznaniu. Wyniki próbnych sprawdzianów powinny być znane za 6-8 tygodni. Przy czym oceny będą wyrażone nie w skali stopniowej od 1 do 6, lecz w gradacji mierzonej liczbą uzyskanych punktów.

Największą obawę rodziców uczniów klas szóstych budzi domniemanie, że taki sprawdzian może być w niedalekiej przyszłości podstawą wstępnej selekcji przy zapisach dzieci do gimnazjum. – Na pewno nie powinien – twierdzi

Krystyna Baran. – Ale tak do końca nie można takiej możliwości wykluczyć. Tu, w Międzyrzeczu, czy w innej niewielkiej miejscowości, wszystko będzie zależało od zapatrywań dyrekcji konkretnego gimnazjum. W dużych miastach, gdzie konkurują ze sobą liczne tego typu placówki, zjawisko selekcji może wystąpić przy naborze do tzw. gimnazjów renomowanych, któ-



re w rankingach plasują się na czołowych pozycjach. Skądinąd wiadomo też, że wielu dyrektorów w najbliższej przyszłości nosi się z zamiarem profilowania klas gimnazjalnych. W tym wypadku można by mówić o ewentualnej selekcji absolwentów podstawówek według ich zainteresowań. Jednakże wątpię, by doświadczeni pedagodzy sugerowali się wyłącznie wynikami wspomnianego sprawdzianu, bo to nie jest wskaźnik wystarczająco obiektywny.

Na pytanie: Co nauczyciele sądzą o takiej formie sprawdzianu? – wielu odpowiada, że na oceny jeszcze za wcześnie, przede wszystkim dlatego, że nie znane są jego wyniki, że jest to dopiero faza eksperymentalna, która wymaga ostrożności w budowaniu opinii i korekty w ewentualnych punktach spornych.

Założeniem reformy oświatowej jest m.in. to, żeby każdy etap edukacji – podstawowy, gimnazjalny i licealny, kończył się wystandaryzowaną formą egzaminu. Fakt, że próby takiej standaryzacji już od kilku lat się pojawiają, zasługuje na plus. Jest przedsięwzięciem pożądanym i pomocnym w dokonywaniu analiz porównawczych poziomu nauczania na terenie całego kraju.

Omawiając kwestię powyższej formy sprawdzianu umiejętności, najogólniej można wymienić cztery zasadnicze wymogi stanowiące podstawę do sprostania zadaniom testu:

1. Umiejętność czytania ze zrozumieniem.
2. Umiejętność redagowania wypowiedzi pisemnych.
3. Umiejętność korzystania ze zdobytych informacji.
4. Umiejętność wykorzystania z wiedzy w praktyce.

A jak się ma struktura omawianego sprawdzianu w stosunku do dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych?

Otóż, zasięgając informacji u nauczycieli klas integracyjnych, dowiedziałam się, że uczniowie niedosłyszący, niedowidzący, upośledzeni umysłowo w stopniu lekkim, otrzymali arkusze dostosowane do swoich dysfunkcji. W przypadku w/w uczniów oraz dzieci ze stwierdzoną dysleksją, dysgrafią, dysortografią, dyskalkulią oraz przewlekłe chorych, stworzono odpowiednie warunki do pisania w/w sprawdzianu, np.: wydłużenie czasu pracy, możliwość korzystania z aparatów słuchowych, komputera, maszyny do pisania, ew. pomocy nauczyciela – zgodnie z udokumentowanymi zaleceniami poradni pedagogiczno-psychologicznych i specjalistycznych.

Co natomiast sądzą o sprawdzianie sami uczniowie? Okazuje się, że szóstoklasiści sprawiają wrażenie najmniej przejętych całym przedsięwzięciem. Przyznają, że przed egzaminem trochę się denerwowali, bo nie wiedzieli, jak to będzie. Ale ogólnie uważają, że zadania nie były zbyt trudne. Zaskakujący (mnie) jest też fakt, że frekwencja na sprawdzianie wynosiła...100%! Zresztą, jak mówią o sobie: są spokojni, bo jest to test próbny i na razie posłuży przede wszystkim do sprawdzenia samych siebie, swoich możliwości, swoich braków.

Reasumując, w SP 3 odbyło się bez większych emocji. Jedynie w przeddzień egzaminu było trochę hałasu w związku z... przenoszeniem do sali gimnastycznej stolikami i krzesłami. Nieprawdą byłoby też, gdybym zapewniała czytelników, że nie spotkałam się z opiniami krytycznymi czy nie pozbawionymi dozy sceptycyzmu. Jednakże na dzień dzisiejszy, stojąc przed faktem dokonanym, pozostaje cierpliwie czekać na wyniki z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. A potem, po wyciągnięciu konkretnych wniosków, popracować nad ewentualną modyfikacją i życzyć – zwłaszcza szóstoklasistom, aby wystandaryzowana postać sprawdzianu osiągnęła formę najbardziej pożądaną, czego wszystkim zainteresowanym serdecznie życzę.

Grażyna Piechocka

Rowerzyści Gimnazjum Nr 1 na Zjeździe Cyklistów

Dnia 29.09.2001r. grupa uczniów naszego gimnazjum pod opieką Pani D. Giełńskiej oraz panów K. Kostrzewy i W. Włodarskiego wybrała się po raz drugi na VII Międzynarodowy Zjazd Cyklistów do Sułęcina. Byliśmy jedynymi reprezentantami Międzyrzecza. Na imprezę przybyli rowerzyści z całej Polski i nie tylko. Dużym zainteresowaniem cieszył się oryginalny pojazd własnej konstrukcji Pawła Kostrzewy, ucznia naszego Gimnazjum.

Po uroczystym rozpoczęciu zlotu wszyscy uczestnicy ubrani w koszulki z logo zjazdu



wyruszyli w podróż. Nasza grupa udała się trasą Lubniewicką prowadzącą przez Żubrow, Jaratów, Lubniewice i Głisno. Pokonaliśmy na rowerach około 37 km. Droę urozmaicały pagórki morenowe, jakie pozostawił po sobie lądolód skandynawski podczas swojego ostatniego pobytu na obszarze Polski. Sprawiły nam one wiele trudności, choć każdy z nas dawał z siebie wszystko. W czasie trwania rajdu mogliśmy podziwiać piękne

widoki z nad jeziora Lubiąż, zamek w Lubniewicach i pałac w Głisnie. szczęśliwi, głodni i zmęczeni bardzo chętnie udaliśmy się na posiłek przygotowany przez organizatorów. W miejscu odpoczynku obejrzelśmy rowery turniej sprawnościowy o puchar burmistrza Sułęcina oraz pokaz ekwilibrystyki rowerowej i cyrkowej. Uśmiechnięci, ze śpiewem na ustach wróciliśmy do Międzyrzecza. Już nie możemy doczekać się następnego zjazdu. Mamy taką nadzieję, że pogoda będzie równie piękna jak w tym roku.

Martyna Sikorska kl. IIIS

ZAMKOWE

MUZYKOWANIE

Muzyka i śpiew

Czwartkowy wieczór 27 września dostarczył słuchaczom zgromadzonym w Sali Rycerskiej międzyrzeckiego muzeum wielu wzruszeń i pięknych przeżyć.

W koncercie z cyklu „Zamkowe muzykowanie” wystąpili tym razem międzyrzecanie: **Armand Perykajko** – bas-baryton, **Przemysław Podebski** – tenor (absolwenci Szkoły Muzycznej II stopnia w Gorzowie) i pianista **Kamil Dziembowski**, który ukończył Szkołę Muzyczną w Poznaniu. W wykonaniu trzech młodych artystów zabrzmiały najpiękniejsze utwory muzyki klasycznej: m.in. Moniuszki, Mozarta, Chopina, Haendla, Rachmaninowa, Liszta, Paderewskiego.

Lekko niesamowity nastrój wywołany arią Skoluby ze „Strasznego Dworu” potęgowały umieszczone na ścianach portrety trumienne. Zdawało się jakby z uznaniem



śluchały świetnego wykonania Armanda, który dysponuje nośnym głosem o dużej skali.

Wzruszenie wywołała również piosenka „Słońce wschodzi i zachodzi” ze „Skrzypka na dachu” J. Bocha. Głos solisty ledwo mieścił się w kameralnej sali.

Przemek Podebski swoim niezwykle, aksamitnym tenorem oczarował szczególnie w „Serenadzie” F. Schuberta, przekazując publiczności miłość i emocję. Bardzo ładnie wykonane pieśni F. Chopina pt. „Wojak” prognozuje osiągnięcie poziomu chociażby Pavarottiego, dla którego pieśni Chopina są – jak twierdzi – zbyt trudne.

Występ Kamila nie ograniczał się tylko do akompaniowania śpiewakom. Pięknie zagrał trzy utwory fortepianowe. Największy entuzjazm wywołała VI Rapsodia Węgierska F. Liszta mimo niedoskonałości instrumentu, który nie dysponował pełną „pojemnością dźwięków”.

Cieszy fakt, że cenna inicjatywa grupy entuzjastów, Szkoły Muzycznej w M-czu, sponsorów i Muzeum w Międzyrzeczu – „Zamkowe muzykowanie” daje nam co miesiąc okazję do kontaktu z piękną muzyką, a także do edukacji dzięki mini-wykładowi **Kazimierza Dziembowskiego** (dyr. szkoły muzycznej) którymi wzbogaca zapowiedzi kolejnych punktów programu. W opinii wielu słuchaczy ten koncert był jednym z najlepszych.

W. Murawska

Gimnastyczki w „Arenie”

Gimnastyczki z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w dniu 21.10.2001 brały udział w IX Międzynarodowym Festiwalu Mody Fryzjerskiej i Kosmetycznej w hali „Arena” w Poznaniu. W tej największej imprezie fryzjersko-kosmetycznej w Polsce pod nazwą POLFRYZ 2001, oprócz ekip polskich były też ekipy z Danii, Niemiec, Włoch, Belgii i Szwajcarii. Dla uatrakcyjnienia prezentacji wielkiego show fryzjerskiego drużyny startujące prześcigały się w różnorodnych



pomysłach i bogatej oprawie widowiskowej, a mistrzowie sztuki fryzjerskiej, wizażysty, styliści i kosmetyczki, demonstrujący swoje umiejętności tworzyli wyjątkową atmosferę.

Nasze gimnastyczki, na zaproszenie pana **Mariana Gomuły**, reprezentowały Klub Postępu Techniki Fryzjerstwa Lubuskiego. Dziewczęta już przed pokazem wzbudzały wielkie zainteresowanie gości, a w trakcie pracy mistrzów fryzjerstwa dały pokaz swych umiejętności gimnastyczno-akrobatycznych do muzyki zespołu „Quenn”. Dziękujemy panu **Marianowi Gomułce** za udział w tej wspaniałej imprezie i przeżycie wielu wrażeń w gościnnej hali „Arena”

Dom Kultury w Międzyrzeczu

ZAMKOWE MUZYKOWANIE

Wieczór 19 października był jednym z bardziej gorących zamkowych wieczorów.

W wykonaniu wirtuoza akordeonu **Wiesława Prządki** i kwartetu **Musette** z Poznania usłyszeliśmy klasyczne walczyki francuskie, utwory jazzowe i rytmy latynoamerykańskie oraz instrumentalne wersje popularnych przebojów. Dla portretów trumienne ten koncert był wstrząsem, lecz nie jeden szlachcic pod martwym uśmiechał się wąsem.

W. M.

POLFRYZ
21-22 PAŹDZIERNIKA 2001

IX Międzynarodowy Festiwal Mody Fryzjerskiej i Kosmetycznej

IX Międzynarodowy Targi Artystów Fryzjerskich i Kosmetycznych

V Ogólnopolski Konkurs Fryzjerski i Kosmetyczny o Puchar Stowarzyszenia POLFRYZ

II Ogólnopolski Konkurs Malowania Ciała

PROGRAM FESTIWALU

AUTO KOMIS „MAREK” Sprzedaż, Skup, Zamiana



66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 2
(wjazd od Waszkiewiczza)
tel. (095) 741-19-91 w.73;
0606 511 585

Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)

Czynne: Poniedziałek – Piątek 9.00 – 17.00
sobota 9.00 – 15.00

CENTRUM URODY „ANNA”

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich
na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych
WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIZNĘ
NA PROFESJONALNYM SOLARIUM
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
Z NAJNOWOCZESNIEJSZYM FILTREM UVT



INTEGRUM

MAAX

samodzielne
konto dla młodzieży



BGŻ S.a.

TO COŚ NA CO CZEKASZ
OD DAWNA !!!
SAMODZIELNE KONTO BANKOWE

IntegrumMaax

Dla młodzieży w wieku
od 13 do 18 lat

Nie dla młodszych i nie dla
starszych. **DLA CIEBIE !!!**

O szczegóły pytaj w
BGŻ S.A. Międzyrzecz

Ul. Poznańska 6, tel. 741-23-03

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Madzela (syn) - ur. 18.09



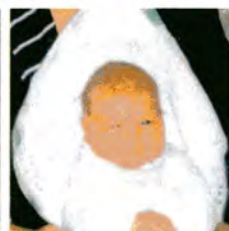
Jakub Podlipiak - ur. 19.09



Wojciech Wentland - ur. 19.09



Kamil Sobieraj - ur. 19.09



Mateusz Skrycki - ur. 20.09



Michał Jeleński - ur. 21.09

ZABAWA OSTATKOWA w hotelu "Kęszycza Leśna"



01 Grudnia 2001 Godzina 20.00

Serdecznie zapraszamy na zabawę
ostatkową przy wspaniałej, nagra-
dzanej orkiestrze z teatru muzy-
cznego z Poznania

Koszt - 140,00 zł/para

Gwarantujemy
dobrą zabawę, wykwintne dania
i wspaniałe trunki.

(Alkohol - w cenach promocyjnych!)

Rezerwacja telefoniczna:
tel. (0.95) 741 82 01
fax: (0.95) 741 82 02



Aleksandria Mirek - ur. 21.09



Filip Pihan - ur. 22.09



Kacper Marciński - ur. 22.09



Piotr Orczyk - ur. 24.09



Olga Kufel - ur. 4.10



Michał Potyra - ur. 5.10



Julia Zawislak - ur. 10.10



Mateusz Rachoń - ur. 12.10



Natalia Leśniak - ur. 15.10



Natalia Wichurzycka - ur. 15.10

Fot. K. Antonowicz

Zdjęcia noworodków
do odebrania w Redakcji KM.

J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

CIEPŁO - CIEPLEJ - REHAU THERMO

- PROFIL 4-KOMOROWY BEZ DOPLATY
- SZYBA CIEPŁOCHRONNA K=1.1

10 % RABATU NA OKNA !



OKNA BRAMY DRZWI



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

• KONKURS • KONKURS

- zrób zakupy za 35 zł
- odpowiedz na pytanie konkursowe
- wpisz dane osobowe na paragonie i wygraj główną nagrodę

- SKUTER PIAGGIO

z automatyczną
skrzynią biegów
i katalizatorem

oraz

- PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ
- LODÓWKO ZAMRAŻARKĘ
- APARAT FOTOGRAFICZNY
- ODTWARZACZ KASET VIDEO
- EKSPRES DO KAWY
- ZESTAW DO KAWY i inne interesujące nagrody



ŻYCZYMY WYGRANYCH

SZCZEGÓŁY REGULAMINU W SKLEPIE INTERMARCHÉ

AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK BELZ & ADAM KRYSZTAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz

Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1

66-300 Międzyrzecz

tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50

PARAFIA p.w. ŚW. JANA CHRZCICIELA w MIĘDZYRZECZU

ZAPRASZA NA :

WIELKI ANDRZEJKOWY BAL CHARYTATYWNY

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ NA HALI WIDOWISKOWO-SPORTOWEJ

DNIA 24-11-2001r. OD GODZINY 20⁰⁰ DO 4⁰⁰

UWAGA !!! CZAS BĘDZIE UMILAŁ PAŃSTWU ZESPÓŁ „FLASH DANCE” z GORZOWA

PODCZAS BALU GODZINNYM RECITAŁEM ZASZCZYCI PAŃSTWA

ALICJA MAJEWSKA z WŁODZIMIERZEM KORCZEM



BILETY OD DNIA 01-10-2001r. DO NABYCIA

1. PARAFIA pw. ŚW. JANA tel. 741-25-40
2. RESTAURACJA DUET tel. 742-22-56 (24h.)
3. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 tel. 741-24-77

W PROGRAMIE RÓWNIEŻ :

LOTERIA FANTOWA (wiele atrakcyjnych nagród),
WYSTĘP KABARETU Z ZIELONEJ GÓRY

DOCHÓD Z BALU PRZEZNACZONY BĘDZIE NA ZIMOWY WYPOCZYNEK

DLA DZIECI !!!

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Termika

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. Waszkiewicza 29
tel. (0-95) 741 23 88

systemy grzewcze i sanitarne

- Kotły C.O. (gaz, olej, prąd)
- Kotły C.O. (miatł, węgiel) - 3 lata gwarancji
- Wkłady kominowe
- Piece akumulacyjne
- Grzejniki wodne i elektryczne
- Grzejniki łazienkowe
- Bojlery elektryczne z węzownicą
- Instalacje wod., kan., gaz.
- PCV
- Automatyka sterująca
- Teraz także kabiny natryskowe,
baterie prysznicowe i umywalkowe



akcesoria samochodowe



- Filtry, paski, świece
- Oleje silnikowe: Lotos od 7,23 zł
Mobil od 16,84 zł
- Płyny chłodzące i kosmetyki itd...



HURTOWNIA

GLOBEX

ART. ZŁĄCZNYCH



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ZŁĄCZNYCH

- śruby · nakrętki · podkładki
- gwoździe · wkręty · nity
- kołki rozporowe · kotwy
- łączniki ciesielskie, budowlane
- obejmy do rur
- trzce do cięcia i szlifowania
- wiertła · piły diamentowe
- siatka ogrodzeniowa powlekana
- oraz inne wyroby wg PN, DIN, ISO
i rysunku technicznego
- elektronarzędzia

66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 29
tel./fax (095) 741 23 88

FIAT

• Salon • Części • Serwis



FIAT **bezpieczenia**

bezpieczeństwo

Twojego

pojazdu

Fiat Leasing
czysta **forma**

Fiat Bank Polska S.A.
od ręki za **kółkiem**

AL-Tor-Pol Międzyrzecz

ul. Poznańska 10
tel. 095-7422615

czynne 10⁰⁰ - 18⁰⁰

DOSTOJNI JUBILACI W RATUSZU

Jeszcze o Jubilatach

W październikowym Kurierze Międzyrzeczkim przedstawiliśmy 10 par jubilatów uhonorowanych medalem za długoletnie pożycie małżeńskie. W uroczystości tej także udział wzięli:

Anna i Franciszek Piosikowie. Jubilaci przyjechali do Międzyrzeczka jako małżeństwo. Pan Franciszek związał się z budownictwem. Żona Anna pracowała zawodowo jako kucharka i zajmowała się kochanymi dziećmi, Bożenką i Markiem. Dzisiaj otoczeni rodziną, pełni miłości i ufności mogą powiedzieć, że wspólnie spędzone lata minęły jak chwilka i najważniejsze, że zawsze są razem.

6 października jubileusz 50-lecia pożycia w międzyrzeczkim ratuszu obchodzili **Irena i Tadeusz Dunajewscy.** Jubilaci pochodzą z różnych stron Polski. Pan Tadeusz urodził się w Chybowie, pani Irena w Toruniu. Poznali się wMiędzyrzeczu. Ślub i uroczystość weselna odbyła się w Sokolej Dąbrowie. Państwo Dunajewscy wychowali 2 córki. Teraz cieszą się sukcesami 4 wnuków, 1 wnuczki i

1 prawnuczki. Nadal liczą na siebie i wzajemnie wspierają się w trudnych chwilach. Medale za długoletnie życie

małżeńskie wręczył jubilatów zastępca burmistrza A. Koziński.

Sprostowanie:

W październikowym Kurierze Międzyrzeczkim mylnie podaliśmy imię p. Adamczak. Nie Teresa - jak podaliśmy, ale poprawnie winno być **Maria**. Najmocniej przepraszamy.



ZARZĄDZANIE DOMOWYM BUDŻETEM STANIE SIĘ PROSTSZE JEŻELI ZAŁOŻYSZ INTEGRUM KONTO

INTEGRUM KONTO
praktyczne konto osobiste



INTEGRUM BGZ S.A.

REGULOWANIE OPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ
GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DEBETU BĄDŹ KREDYTU

KARTA PŁATNICZA **INTEGRUM MAESTRO**
AKCEPTOWANA NA CAŁYM ŚWIECIE
W PONAD 460 TYSIĄCACH BANKOMATÓW
4,4 MILIONACH PUNKTÓW SPRZEDAŻY



MIĘDZYRZECZ UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095 741 23 03

O dr Jerzym Chudzińskim - refleksje dwu Ryszardów

Doktora **Jerzego Chudzińskiego** poznałem w 1969 roku, jako student. Potem przez kilkanaście lat miałem z nim kontakty zawodowe, co tu dużo mówić - nie zawsze ściśle psychiatryczne (Jurek był przede wszystkim psychiatrą), ale często dotyczyły one czysto cielesnej diagnostyki chorób. Wiedziałem, że od 1959 roku pracował w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach, ale jego powiedzmy...nieformalne kontakty z pacjentami sięgały poza wymieniony szpital, Poradnię Zdrowia Psychicznego i także poza granice ówczesnego województwa zielonogórskiego. Nieformalne należy tutaj rozumieć - pozarejonowe.

Jurek uważał - i słusznie - że lekarzem się jest zawsze i wszędzie, a każdą ingerencję szeroko pojętej administracji w los, czyli zdrowie chorych należy traktować jako zło konieczne i być nad tym. Dla Niego najważniejszy był chory człowiek-pacjent.

Potem, w miarę upływu czasu, sam bywał pacjentem. 10. października tego roku po ostrym epizodzie choroby chirurgicznej - to ważne, bo przecież ON, psychiatra, został w kwiecie wieku chirurgiem - doktor Jerzy Chudziński zmarł w szpitalu, w którym uczył się chirurgii. Już nigdy nie usłyszę jego charakterystycznego: „Halo-

ouu!” w słuchawce aparatu telefonicznego. Na pogrzebie z dużym wzruszeniem wysłuchałem bardzo osobistego wystąpienia dr. Ryszarda Maciejewskiego, dyrektora ds. leczniczych Szpitala w Obrzycach, które przytaczam poniżej.

Dr Maciejewski mówił: „W ćwierć wieku po tym, jak rozpocząłem pod kierunkiem doktora Chudzińskiego pracę w Obrzycach - stałem nad jego grobem, ażeby Go pożegnać w imieniu środowiska lekarskiego.

Przez cały ten czas, zarówno przez te lata, gdy byłem asystentem doktora, jak i potem podziwiałem Go za intuicję i trafność diagnostyczną, skuteczność terapeutyczną, życzliwość i łatwość nawiązywania kontaktu z ludźmi oraz wszechstronność lekarską. Mnie uczył nie tylko psychiatrii, ale całej medycyny, a także samodzielności i odwagi w podejmowaniu zawodowych decyzji.

Doktorowi Jerzemu dane było największe szczęście, jakie może spotkać lekarza. Uznanie pacjentów. Był przez nich szczerze obdarzany zaufaniem, szacunkiem, wdzięcznością i



uśmiechem. Wiedzieli, że jest cały dla nich. Zawsze. W każdym miejscu i o każdej porze.

Wszyscy wiemy dobrze, że w ostatecznym rozrachunku o wartości lekarza przesądzą pacjenci. Najważniejsze jest to, co ONI o lekarzu sądzą.

Bez Ich akceptacji, my lekarze, sługami nieużytecznymi jesteśmy.

Doktor **Jerzy Chudziński** był SŁUGĄ UŻYTECZNYM swoich pacjentów!

Zegnamy kolegę lekarza. Lekarza, który leczył całego człowieka i całym sobą.

Będzie nam Ciebie brakowało, Jurku!”

Ryszard Maciejewski

Kiedy wracałem z pogrzebu dr **Chudzińskiego**, usiłowałem jakoś podsumować to, co o NIM wiedziałem. Jak to ująć? Jak zamknąć w kilku słowach...?

Refleksja przyszła dopiero wieczorem. Śmiało twierdząc - odszedł lekarz, który jako jeden z nielicznych miał poczucie, że uprawia wolny zawód.

Ryszard Krawiec

Dni refleksji i zadumy

Przełom października i listopada w naszym kraju (podobno właśnie w Polsce szczególnie) zdominowany jest w życiu społecznym przez święta 1 i 2 listopada. Na parę dni wcześniej rozpoczynamy gorączkowe porządkowanie grobów najbliższych, dekorujemy je kwiatami, zniczami by dać wyraz wsem i wobec, że o nich pamiętamy. Potem w dniu Wszystkich Świętych i Dniu Zadusznym gorączkowo (przynajmniej niektórzy) przemierzamy się z cmentarza na cmentarz, czasami jadąc po kilkaset kilometrów w powolnych kolumnach samochodów, niekiedy z prawdziwym narażeniem życia - zdążamy „na groby”...

Zadziwiająca jest ta coroczna krzątanina i wędrówki w te dni, co sprawia wrażenie jakby inne w tej właśnie „sprawie” nie były ważne. Jakbyśmy byli przekonani, że tylko wówczas nasze modlitwy mają szczególną moc, a przez wspomnienia łatwiej niż zazwyczaj łączymy się z tymi, którzy są w zaświatach.

Jakże rzadko, stojąc w zadumie nad grobami, godzimy się z odejściem naszych bliskich. Niemal zawsze znajdujemy powód, dla którego ten ktoś mógł żyć, być jeszcze z nami. To prawda. Tak niewielu z nas umiera „na starość”. Ba, nawet granica wieku, z którą godzimy się, że już można umrzeć, dzięki postępowi nauki, a przede wszystkim medycyny coraz bardziej się przesuwa bliżej 100-ki. Niewątpliwie rozwój społeczeństw powoduje, że w zapomnienie odchodzą dawne przyczyny zgonów, ale równocześnie powstają nowe zagrożenia zwane chorobami cywilizacji, które wcale nie muszą być następstwem dobrobytu i nadmiernej konsumpcji. Mogą wynikać też z łatwego przemieszczania się i przenoszenia zarazków, substancji

toksycznych, stosowania szeroko pojętej „chemii” czy promieniowania. Często są wynikiem naszego braku szacunku do zagrożeń wynikających z powszechnie, poza nami, obowiązujących praw przyrody. Na przykład nie-



ublaganej sily odśrodkowej, która wyrzuca samochód na zakręcie drogi na drzewo czy, z innej beczki niewątpliwie zgubnych następstw palenia tytoniu. Zapominamy o szacunku należnym życiu - gdy żyjemy. Do wyjątków należą religie, a raczej ich skrajne odłamy, w których występuje pragnienie śmierci, by przyspieszyć szczęście w zaświatach.

Chrześcijaństwo, traktując nasze ziemskie życie jako tylko pewien etap istnienia, wcale nie zachęca nas, abyśmy żyli krótko. Wręcz przeciwnie - życie na ziemi przez to, że czynimy sobie ziemię poddaną (według mnie - rozumiemy prawa rządzące tą ziemią i rozsądnie je stosujemy) może być i długie, i radosne. Musimy przyjąć zasadę - nie żyjemy po to, by umrzeć, ale po to, by żyć!

Zawsze będziemy się buntować wobec tych, którzy realizując swoje cele, w tym także religijne czy polityczne

(11 września tego roku czy 1 września 1939) powodują śmierć innych ludzi. Nie możemy się na to godzić, choćby dlatego, że dla niemal 100% ludzi na Ziemi życie jest najwyższym dobrem - mimo iż nie wszyscy mogą z tego sobie świadomie zdawać sprawę.

Jan Paweł II, papież, powiedział na spotkaniu z przedstawicielami świata islamu: „Dziełmi jednego Boga jesteśmy” - rozumiemy, że był to gest wyciągniętej ręki do porozumienia - bo przecież nie pojednania. A tymczasem... mamy następstwa 11 września. Nieufość, terrorizm, agresja... I bohaterów tego dnia - ratowników, strażaków, którzy zginęli ratując innych, w których wykształconej przez ćwiczenia naturze jest skakać w ogień, w dym, w niebezpieczeństwo, by ratować innych - na przekór zagrożeniu - choćby mieli zginąć.

A wracając na nasze wciąż (daj Boże spokojne) i jakże często przez nas samych zawinione podwórko odejść z tego świata, apeluję do czytających te słowa, abyśmy cenili swoje i innych życie tu na ziemi, na tym „padole leż”, byli zachłanni na nie i byli czynni nie tylko we własnym interesie.

Na cmentarze zarówno 1 i 2 listopada pójść trzeba, ale warto też „wpaść” na chwilę w inne dni w roku, kiedy nie jest tam tak tłoczno, zatrzymać się na chwilę w tym naszym życiowym biegu - o tę właśnie chwilę życie świadome będzie dłuższe, pełniejsze. Choć górale mają lepszy sposób na długie życie - cytują „na długowieczność panocku to ni ma recepty, trza ino uważować coby za szybko nie umrzeć”.

Na zakończenie proponuję, by w czasie naszych turystycznych wędrówek po świecie - także w naszym kraju, znaleźć czas na odwiedzenie cmentarza w takiej miejscowości. Te miejsca wiele mówią o historii, o wielkich i znaczących ludziach, o postaciach, które łączą narody, czasami wiążą się z naszymi zainteresowaniami, zawodem. Jak grób Purkiniego na Visehradzie w Pradze. Załączam fotografię cmentarza w miejscowości Pineda de Mar na Costa Brava - tutaj ciała chowają w blokach, nad ziemią. Wygląda to jak małe osiedle...mieszkańców

Ryszard Krawiec

ROLNICY EKOLOGICZNI U PREZYDENTA RP

ROLNICTWO EKOLOGICZNE SZANSA POLSKIEJ WSI W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE

5 października 2001 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski gościł w ogrodach Pałacu Prezydenckiego niecodziennych gości. Swoje produkty i osiągnięcia przedstawiali najlepsi rolnicy ekologiczni z całej Polski. Na stołach królowały owoce, warzywa, grzyby, sery, jogurty, jaja, zioła, miody i przetwory zbożowe w różnych postaciach.

Wśród właścicieli 25 najlepszych gospodarstw ekologicznych z Polski znalazła się pani Anna Bednarska z Gumnisk.

Jest to niewątpliwie duży sukces pani Bednarskiej, a jednocześnie olbrzymia promocja okolic Międzyrzecza, gdyż rolnictwo ekologiczne kojarzy się nierozdzielnie z przyrodą i czystym powietrzem.

Głównym celem imprezy była promocja rolnictwa ekologicznego w Polsce. Uczestników przywitał podsekretarz stanu minister Jan Truszczyński. Znaczącą rolę rolnictwa ekologicznego w Polsce podkreślił w swoim wystąpieniu prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Atmosfera zorganizowanego "Ekofestynu" była ciepła i bardzo serdeczna. Rolnicy mogli wymienić się doświadczeniami, delektować się naturalnymi produktami i potrawami (pani Ania ze względu na odległość ograniczyła się do zapraw w słoiczkach i produktów suszonych i bardzo żałowała, że nie może pokazać swoich potraw z ekologicznych produktów).

Największym zainteresowaniem cieszyły się dania na ciepło.

Najważniejszym punktem programu było zwiedzanie wystawy przez pana prezydenta i niezapomniany uścisk dłoni. Pani Ani towarzyszyli syn, Jacek Kopeć, oraz wnuk Aleksander. To wydarzenie historyczne upamiętniono zbiorową fotografią.

Rolnictwo ekologiczne w Polsce jest dla wielu rolników nieznanym sposobem produkcji, dla niektórych jest to hobby, a dla innych jeszcze wyzwaniem społeczeństwa i odpowiedzią na istniejące zagrożenia. Wielu rolników niestety uważa, że nie ma sensu rezygnować z agrochemii, bo zmniejsza się wydajność pro-

dukcji, wzrastają koszty produkcji.

We wstępie do publikacji wydanej z okazji "Ekofestynu" Aleksander Kwaśniewski podkreślił, że „produkty rolnictwa ekologicznego będą poszukiwane na rynku krajowym, tak jak już są popularne na wielu rynkach zagranicznych. Wraz ze wzrostem świadomości i możliwości społeczeństwa będzie wzrastało na nie zapotrzebowanie”. Dzisiaj rolnicy ekologiczni mają satysfakcję ze swojej pracy.

Powodów do satysfakcji ma pani Ania



Bednarska bardzo dużo. Z wykształcenia jest dr. muzykolog, ale miłość do lasów i ziemi, czystego powietrza sprowadziła ją ze Śląska do Gumnisk. Tutaj stawiała pierwsze kroki jako rolnik, zajęła się zbieraniem grzybów (zdołała tytuł grzybobawcy), agroturystyką i uprawą ekologiczną. Na ukończoną muzykę pozostał czas tylko wieczorami, często jednak palce odmawiały posłuszeństwa po pracy w polu i ogrodzie, bo jak sama mówi kocha pracę w ziemi i musi ją czuć w palcach.

W sierpniu bieżącego roku gospodarstwo pani A. Bednarskiej zostało nagrodzone w konkursie eko-agroturystycznym „Zielone Lato 2001”.

W ramach organizowanej przez Polski Klub Ekologiczny Kolo Miejskie w Gliwicach w Centrum Biznesu w Zielonej Górze konferencji pt. Rolnictwo ekologiczne

szansą rozwoju wsi lubuskiej" odbyła się prezentacja gospodarstwa ekologicznego i agroturystycznego Anny Bednarskiej.

Turystom, którzy odwiedzają to gospodarstwo, oferowana jest zdrowa żywność (gospodarstwo posiada atest Ekolandu), czyste powietrze, leśne wycieczki oraz grzyby. Nie jest to typowe gospodarstwo rolne, w domu bowiem panuje artystyczna atmosfera. Można tutaj posłuchać gry na pianinie, obejrzeć obrazy i ikony pana Zbyszka Rybakiego, porozmawiać o sztuce, podpatrzeć malarza przy pracy. Za drzwiami tego artystycznego świata rozciągają się pola i lasy. Jest to połączenie dwóch różnych światów. Dokonać tego mogli tylko ludzie z pasją, do których niewątpliwie należy pani Ania Bednarska.

Gratulując pani Ani Bednarskiej życząc, w imieniu redakcji KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO dalszych sukcesów w produkcji ekologicznej, odbiorców produktów, tak aby stała się ona opłacalna oraz dużej ilości zadowolonych z pobytu w Gumniskach agroturystów.

Wszystkich rolników zachęcamy do tego rodzaju produkcji rolnej, bowiem

„Żadna dziedzina ludzkiej działalności, nawet medycyna, nie ma takiego wpływu na ludzkie zdrowie jak rolnictwo” (Pierre Delbet).

E. B.



Działki z wybuchowymi rodzajnikami

To, co ostatnio proponują zarząd i rada miejska „w temacie” sprzedaży działek, moim zdaniem świadczy o gonieniu w piętkę. Wszelkimi sposobami próbuje się zwiększyć przychody budżetowe, pośpieszenie wyprzedając resztki gminnego majątku. O nerwowości poczynań mogą świadczyć między innymi wybuchowe niespodzianki na działkach koło Kęszycy, sprzedaż działek w Zamostowie czy też parcelacja „Głębokiego 2”. Ten ostatni przykład pokazuje, że kosztem przyszłych właścicieli oraz mieszkańców gminy, w sposób nie do końca przemyślany, szuka się doraźnych dochodów. Swoje przypuszczenia opieram na podstawie ogłoszenia o przetargu na sprzedaż 17 domków na Ośrodku „Głębokiego 2” /tzw. PUBR/.

I tak w poz. 1 mamy sprzedaż domku o powierzchni 28,6 m² za cenę 33.026 zł, a w tym: cena gruntu 12.901 zł; cena budynku 10.053 zł; współudział w szambach 2.271 zł; oświetleniu zewn. 470 zł i drodze 7.331 zł /sic!/. Z tej wycieczki wynika, że udział we współwłasnościach, z którymi nabywcy niczego nie będą mogli zrobić poza płaceniem, wynosi 10.072 zł i jest wyższy

niż cena budynku. Równie „atrakcyjne” są końcowe warunki sprzedaży. Na przykład: „Każdy z właścicieli będzie mógł przy wykorzystaniu istniejącej sieci wodnej zawrzeć umowę na dostawę wody z Ośrodkiem „Archimedes”. ...Każdy z właścicieli ponosić będzie z pozostałymi współwłaścicielami części wspólnych koszty oświetlenia zewnętrznego...Teren plaży publicznej będzie dostępny dla wszystkich osób przebywających na terenie ośrodka, także dla tych, którzy nie będą właścicielami nieruchomości letniskowych... Proponuje się zarządzanie częściami wspólnymi nieruchomości dotychczasowemu zarządcy, czyli Ośrodkowi Wypoczynkowemu „Głębokie”. Miałoby to być zadanie wykonywane odpłatnie na podstawie umowy według kalkulacji przeprowadzonej wspólnie z właścicielami działek.” Poza sprzedawanymi działkami pozostają jeszcze plaża, infrastruktura, restauracja i hangar. Dotychczasowy ośrodek ma jednego właściciela i administratora oraz wiele kłopotów z jego utrzymaniem. Po sprzedaży na proponowanych warunkach zwiększą się koszty użytkowania, nastąpi sprzeczność potrzeb i interesów oraz spolego-

wanie problemów eksploatacyjnych. Już dziś głównym problemem jest brak wody i kanalizacji. „Archimedes” będzie dostarczać wodę tylko do czasu i to w okresie letnim, ponieważ rury położone są za płytko. Szambo i wspólne sanitariaty nie są dobrym rozwiązaniem.

Nie wiem, czy radni miejscy proponowali inne rozwiązanie prywatyzacji tego ośrodka. Z tego, co mi wiadomo, to nie. Obecna propozycja pochłonęła sporo publicznego grosza, a mimo to sprokurowała przetargowego bubla. Nie dziwię się więc negatywnej reakcji twórców i budowniczych tego ośrodka.

Podobnie jak w przypadku działek w Kęszycy, gdzie wybuchowymi rodzajnikami są niewypały, tak w przypadku „plaży PUBR-owskiej” takimi zapalnymi miejscami będą: woda, szamba, drogi, oświetlenie i inne tzw. wspólnoty. Wydaje mi się, że naszym rajcom zabrakło wyobraźni i dobrej woli, aby rzetelnie i po gospodarstwu zarządzać naszym wspólnym majątkiem. Ale o gospodarności naszych władz i możliwościach rozwoju gminy innym razem.

Bohdan Rusiecki

ŚWIATŁO KREUJE PRZESTRZEŃ



„Poszukiwanie jedności z kosmosem, tęsknota do czwartego wymiaru znajdują odbicie w sztuce” – (Joanna Żebrowska – Art. Business) Publiczność, która przybyła 7 października do dawnej kotłowni na otwarcie wystawy rzeźb **Klaudiusza Nowaka** i **Tomasza Wachowicza** stała się uczestnikiem niezwykle spektaklu. Autor drewnianych masywnych rzeźb – **K. Nowak** ustawił je tworząc krąg, a do jego wypełnienia zaprosił zwiedzających. Po zgaszeniu światła, światłem przemówiły



masywne, oszczędnie uformowane kontury. Jednocześnie rozległy się donośne uderzenia (stapania). Niepokój, chwile refleksji, napięcie, które ustępuje, kiedy stopniowo przybywa światła. Wszystko jest inne, bardziej namacalne. Siatka naciąg pokrywających posagi jest matowa, zwyczajna, przypomina rysunkowe linie tworzące wrażenie przestrzeni na płaszczyźnie. Rzeźby nie mają tytułów. Mamy swobodę interpretacji i radość nazywania. Drugi poznański artysta rzeźbiarz **Tomasz Wachowicz** prezentuje owady wykonane z brązu. Mówi, że zafascynowały go swoją trwałością, niezniszczalnością, pięknem pancerzy. Postanowił „podnieść je z ziemi”, aby przybliżyć oczom człowieka. Ich rozmiary (skala 30:1) powoduje, że są kosmiczne (określenie jednej z osób oglądających rzeźby). Mimo dużych rozmiarów – budzą sympatię dzięki nierównej, trochę chropowatej powierzchni pancerzy, skrzydeł, odnóży. Dodatkowym czynnikiem potęgującym wrażenie było miejsce ekspozycji – dawna hala kotłowni – surowe wnętrze o dużej kubaturze i pora dnia, kiedy za oknami jest już ciemno. Autorzy są młodymi absolwentami Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, gdzie tworzą i mieszkają. W rozmowie zgodnie stwierdzili, że estetyka jest dla nich bardzo ważna, a dzieło sztuki nie powinno budzić odrazy. Ujawnili też kilka sekretów warsztatu rzeźbiarza i swój osobisty stosunek do tworzywa, który stanowi o indywidualności i rozpoznawalności artysty. Ta ekspozycja pokazuje sztukę współczesną na dobrym poziomie, sztukę zrozumiałą i zachęcającą do częstych kontaktów z nią. Przy okazji widzimy w mieście ciekawy proces przekształcania się obiektu przemysłowego w przybytek sztuki. Hala kotłowni ma świetne warunki do wystawiania różnych prac, a nawet organizowania kameralnych koncertów. Tęm dźwiękowym była muzyka w wykonaniu gitarzystów – **Marcina Mazura** i **Jurka Dymarczyka**, który ma także piękny głos. 10 listopada „Kotłownia” zaprasza na wystawę prac twórców z nią związanych.

W. M.

Kasyno w helikopterze?



W sobotę, 13. października opuszczając nasz piękny Manhattan przebiegiem między pocztą a „Rolnikiem” natknąłem się na niezłe pokiereszowany egzemplarz niedużego śmigłowca. Wyglądał jak wielka ważka po kuracji anabolikami, która przysiadła na placu przy sklepie meblowym pana **Zbigniewa Paczkowskiego**, by wypocząć po walce z szerszeniami. Braki w poszyciu i wyposażeniu są pokaźne – proszę spojrzeć na fotografię. Zaciekawiony zapytałem pana Zbigniewa, czy przewidując gorsze czasy zamierza po kawalku sprzedawać maszynę na złom albo może otworzy szkołę pilotażu dla szkół średnich.

W odpowiedzi usłyszałem, że po generalnym remoncie i drobnych uzupełnieniach śmigłowiec będzie służył jako minisalon gier zręcznościowych i komputerowych. Na razie właściciel nie planuje przelotów nad naszym miastem w godzinach pracy „lokalu”, ale kto wie – jeśli dobrze interes się rozkręci to będzie latające Monte Carlo? W ostateczności wirnik helikoptera posłuży jak wentylator dla naszego targowiska! Powodzenia.

R. Krawiec

P.s. We wtorek waży już nie było – „poszła” do remontu.

Pamiętajmy o...Święcie

Pamiętajmy o Ludziach, którzy jak Korzenie w naszej duszy – pozostają. Oni, Wszyscy – tylko pozornie – odchodzą lecz... nadal są w naszych sercach. Budują nas od wewnątrz. Wspomnienie o Nich jest jak opowieść o nas samych. Świat bowiem trwa nie od końca ale od Początku...Istnienia Człowieczeństwa. Dlatego pamiętajmy...o Własnym Życiu przy Okazji Ich Święta i „balujmy” – wraz z Nimi – w Transcendentnej Czaso-Przestrzeni. „Balujmy” jak w tej piosence, którą śpiewa „Budka Suflera”.... I tu pozwoliłam sobie na..... sparafrazowanie tekstu:

Wszyscy Święci balują w Niebie
Złoty sypie się kurz

A ja piszę Mój List - do Ciebie
Jesteś w SERCU - tuż, tuż
Świat się nadal i we mnie kręci

Wokół sypie się kurz
Nie skasuję Cię z mej Pamięci
SERCEM JESTEŚ i już

Irena Zielińska



Widzieć więcej... duszą niż oczami

W „Dniu Białej Łaski” i nie tylko w tym dniu – trzeba tak widzieć, ażeby więcej zobaczyć. Trzeba spojrzeć – szerzej – na problem ludzi niewidomych i niedowidzących. Ja na razie – tylko „odświeżnie” – spojrzalam... Zostałam zaproszona na spotkanie z nimi. Spotkanie odbyło się w dniu 16 października w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu. Poprowadziła je – przewodnicząca Koła Polskiego Związku Niewidomych w Międzyrzeczu – pani **Maria Szymańska**. W spotkaniu uczestniczyli: senator RP – p. **Zdzisław Jarmużek**, starosta powiatu – p. **Kazimierz Puchan**, kierownik opieki społecznej – p. **Halina Skrzydło**. Urząd Miasta i Gminy reprezentował p. **Maciej Ku-bowicz**, zaś Centrum Pomocy Rodzinie – p. **Wiesław Kiełbik**. Ponadto oprócz członków Koła PZN – byli również specjalnie zaproszeni goście: przewodniczący Okręgu Lubuskiego PZN – p. **Eliasz Zacharski** i kierownik okręgu – p. **Elżbieta Cieślak** z Gorzowa. Przewodnicząca Koła – p. **Maria Szymańska**, dość obrazowo „naświetliła” problem oraz kondycję człowieka... widzącego – oczami w duszy. Podziękowała tym wszystkim instytucjom i ludziom, dla których losy ludzi „z białymi łaskami” nie są obojętne. Wręcz przeciwnie... To oni – widząc normalnie – pomagają tym wszystkim, dla których mrok jest codziennością... Prowadzą ich bowiem ku światłu... Nadziei. I tu należy wspomnieć, że w tym roku PZN – Koło w M-czu otrzymało od burmistrza – 2 500 tys. zł oraz sprzęt rehabilitacyjny. Również inne organizacje pozarządowe pomagają niewidomym, sponsorując wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne oraz wysyłając dzieci na kolonie. Turnusy takie organizuje również Centrum Pomocy Rodzinie...

Wachlarz pomocowy i – w ogóle ogromna problematyka „Ludzi z białymi łaskami” – obejmuje szereg zagadnień, nie tylko związanych z chorobami oczu... I to właśnie – zobaczyłam. Zobaczyłam również kolorowy dźwięk, bowiem naprawdę pięknie i kolorowo występowały dzieci z Przedszkola nr 2, także i te ze szkoły muzycznej. Najbardziej wzruszyła mnie **Karolina Szulga**, która instynktownie włączyła się swym srebrzystym głosikiem w utwór instrumentalny, wykonywany właśnie... przez uczniów szkoły muzycznej.

Wzruszył mnie w niej ten moment, w którym ona – zobaczyła dźwięk. Krótka jest ta moja notatka prasowa. Przepraszam, że nie wszystko zdołałam w niej ująć. A może jednak...tak musiało być, by widzieć w niej więcej duszą, niż... słowami? –

Irena Zielińska

Liście jesieni

*Oderwane od drzewa – matki
popychane wiatrem
zmoczone prze deszcz
tańczą w żałobnym rytmie
codziennie bardziej doświadczone
jak nieruchoma starość.*

Krystyna Zwolska

- **Mieszkaniec Rojewa** nie zachował ostrożności przy trzymaniu psa, w wyniku czego pies zagryzł 14 kaczek.
- **Zatrzymano** dwóch mieszkańców Świebodzina, którzy czterokrotnie w okolicach Bukowca kradli przewody telekomunikacyjne.
- **W pościgu zatrzymano** mieszkańca Bobowicka, który przekraczając Fordem Sierra dozwoloną prędkość, nie zareagował na sygnał do zatrzymania się dawany przez policjantów.
- **Mieszkaniec Wrocławia** posiadał, poruszając się po Międzyrzeczu, drewniane imitacje kija bejsbolowego w kierowanym przez siebie samochodzie. Ponieważ jest to już zabronione, odpowie przed sądem grodzkim.

Kronika policyjna

- **Bezdomni** przebywający na strychu jednego z budynku przy ul. Poznańskiej w Międzyrzeczu skradli rower górski wartości 400 zł.
- **Mieszkaniec Międzyrzecza** skradł z terenu budowy remontowanego budynku SP nr 2 dwie szlifierki kąto-we. Niestety w momencie zatrzymania był tzw. „Jeżakiem”, gdyż szlifierki zdążył zbyć, a pieniądze przeznaczyć na alkohol.
- **W Szumiłej** sposobem na wylom w murze nieznany

sprawca dokonał włamania do sklepu, z którego skradł warte ok. 2000 zł papierosy i alkohol.

- **Z ulicy Zachodniej** skradziono wartego 13.000 zł VW Passata.
- **W Kęszycy Leśnej** nieznany sprawca włamując się do piwnicy skradł górala o wart. 75 zł oraz dwie hulajnogi.

- **Rower zniknął** również z piwnicy bloku przy ul. Zachodniej. Straty 500 zł.
- **Na boisku** przy hali sportowej doszło do eksplozji ładunku wybuchowego skonstruowanego przez 19-letniego mieszkańca Międzyrzecza (więcej w jednym z kolejnych numerów).

E. K.

OSZUŚCI

Nazywają ich przestępcami w białych rękawiczkach. Żerują na ufności ludzi i ich wierze, że mają do czynienia z ludźmi uczciwymi. Kuszą również łatwym zyskiem i to nas czasami zaślepia. Oto kilka metod, którymi się posługują. Nazwy metod są nazwami własnymi policjantów.

Metoda na „znachora”

W domu najczęściej starszych osób pojawia się kobieta twierdząca, że posiada zdolności w zapobieganiu chorobom. Aby stwierdzić, czy nikt w domu nie zachoruje, prosi o przyniesienie kury, która po wzięciu w ręce natychmiast zdycha. Jest to zły znak wróżący ciężką chorobę lub śmierć. Kolejnym dowodem złej wróżby jest zgniecione w ręczniku jajko, wśród łupin którego znajdują się kosmiki ciemnych włosów. No, ale od czego w końcu jest znachor. Na wszystko jest rada. Aby sprawdzić co trzeba zrobić, by nie doszło do nieszczęścia, potrzebne już były tylko pieniądze i to jak najwięcej. Te, zawinięte w koszulę na oczach domowników, miały leżeć w zamkniętym na klucz pokoju przez godzinę. Zachodząca na nich reakcja miała wskazać środek zapobiegawczy. Znachor opuszcza dom na godzinę, po czym... nie wraca. W odwinętej koszuli reakcja zaszła – pieniądze zniknęły. W opisywanym przypadku 3.5 tys. zł.

Metoda na „kleryka”

Do mieszkania przychodzi młody mężczyzna ubrany w garnitur i koloratkę, podając się za księdza. Prosi o kartkę celem pozostawienia wiadomości sąsiadce, gdyż rozdaje parafianom dary. W tej czynności pomaga mu inna młoda parafianka. Nie odmawia propozycji wypicia kawy. W trakcie pokazuje dary do przekazania; obrazy, zasłony, tworząc z nich parawan zasłaniający drzwi do innych pomieszczeń. W tym czasie młoda towarzyszą „księdza” przesuwa i okrada mieszkanie, porzucając wyjście do sąsiadki.

Pokrzywdzony w tym przestępstwie został m.in. 70-letni mieszkaniec ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu. Utracił sporo trzymając oszczędności w domu, w łatwy dostępnym miejscu, czym ułatwił zadanie oszustom.

Metoda na „paczkę”

W sklepie pod nieobecność właściciela pojawia się osoba (mężczyzna lub kobieta) dostarczając rzekomo zamówiony przez właściciela towar zapakowany w paczkę, reklamówkę, itp. Oczywiście personel o niczym nie wie, a trzeba wypłacić za paczkę 300 zł. Robi się mały problem, no bo przecież właściciel mógł zamówić towar i zapomnieć przekazać personelowi informacje. Miłe i uprzejme zachowanie dostawcy uwiarygodnia transakcję. Do tego w obecności pracowników prowadzi rzekomą rozmowę przez swój telefon komórkowy z właścicielem. Wątpliwości zastyły rozwiane i pieniądze powędrowały z rąk do rąk. Zdziwiony właściciel sklepu w przesyłce znalazł bezwartościową odzież.

To na razie tyle.

Jak znam życie, ciąg dalszy nastąpi...

E. K.

V Wojewódzka Olimpiada Umiejętności Zawodowych Osób Niepełnosprawnych

29 września w Domu Pomocy Społecznej reprezentanci Warsztatów Terapii Zajęciowej z siedmiu miast uczestniczyli w Piątej Wojewódzkiej Olimpiadzie Umiejętności Zawodowych Osób Niepełnosprawnych pod honorowym patronatem senatora **Zdzisława Jarmużka**. Sponsorami są Lubuski Oddział PFRON i Euroregion Pro Europa Viadrina. Obecna była pani **Elżbieta Rafalska** – dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Na otwarciu przybyli również **Kazimierz Puchan** – starosta międzyrzecki, **Władysław Kubiak** – burmistrz miasta, **Tomasz Jasiński** – poprzedni kierownik warsztatów oraz kierownicy innych WTZ i opiekunowie zespołów uczestniczących w olimpiadzie. „Zawodnicy” z Chwałęcic, Świebodzina, Lubska, Zielonej Góry, Kamienia Wielkiego i Lobetal k/Berlina startowali w siedmiu konkurencjach:

- w stolarskiej – wykonywali kątową półkę pod doniczkę,
- w modelarskiej – tworzyli rzeźbę z gliny,
- w bukieciarskiej – układali kompozycję kwiatową w koszu,
- w krawieckiej – powstawała makatka z aplikacjami,
- w plastycznej – malowano na jedwabiu,
- robótki ręczne to haft krzyżowy, a w gastronomicznej przygotowano przystawki.

Uczestnicy bardzo przeżywali współzawodnictwo, ale zarówno weterani jak i debiutanci byli wobec siebie życzliwi, chętnie chwaliли się przed znajomymi startującymi w sąsiednich pracowniach. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuowali harcerze, którzy także służyli pomocą.

Po trzech godzinach pracy zawodnicy podali swoje dzieła pod ocenę komisjom.

W wyniku przeprowadzonych zawodów zostali wyróżnieni w poszczególnych konkurencjach:

1. stolarskiej – **Andrzej Malinowski** z Chwałęcic,
2. modelarskiej – **Robert Cwener** z Międzyrzecza,
3. bukieciarskiej – **Bogdan Zynek** ze Świebodzina,
4. krawieckiej – **Anna Cienka** z Lubska,
5. robótek ręcznych – **Lidia Tomczuk** ze Świebodzina,
6. gastronomicznej – **Irena Cendal** z „Tęczy” Zielona Góra,
7. plastycznej – **Marzena Górska** z Międzyrzecza.

Puchar przechodni dla najlepszej drużyny przypadł WTZ z Międzyrzecza, zdobywcy 73 punktów. Jak powiedział dyrektor DPS **Jerzy Krysiak** – olimpiady pokazują, jak istotną sprawą w pomocy społecznej jest rehabilitacja przez pracę. Realizowany program stwarza realne warunki do pełnego usamodzielnienia i przystosowania się do życia w środowisku społecznym także dla osób z obniżoną sprawnością psychiczną. Z Lobetal zawarto porozumienie o partnerskiej współpracy w zakresie promocji europejskiej idei integracji społecznej, wymiany turnusów rehabilitacji dla osób niepełnosprawnych oraz kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr pomocy społecznej. V Olimpiada zakończyła się rozdaniem nagród i wspólną zabawą. Wykonane prace wzbogacą istniejącą w DPS „Galerię na Piętrze”.

W. Murawska

WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ Domu Pomocy Społecznej

w Międzyrzeczu ul. Podbielskiego 2
tel. 741 17 92 wew. 30

OFERTA

STOLARSTWO:

- zabawki, pomoce dydaktyczne, ramki, indywidualne zamówienia;
- naprawa mebli, pomoce dydaktycznych, zabawek;
- inne drobne usługi do uzgodnienia.

KRAWIECTWO:

- fartuszki, ręczniki, ściereczki, zasłony, firany, pościel

- z powierzonego materiału;
- poduszki, materacyki;
- inne - z skóry, materiałów obiciowych;
- do uzgodnienia.

INTROLIGATORSTWO, MAŁA POLIGRAFIA:

- dyplomy, kartki okolicznościowe, zaproszenia, kalendarze;
- ksero A-4 i mniejsze;
- bindowanie;
- laminowanie A-3 i mniejsze;
- oprawa książek i czasopism;
- notatniki, bruliony, inne do uzgodnienia;
- teczki wiązane, podkłady do rysowania, okładki do dyplomów.



Obchody 58. rocznicy bitwy pod Lenino



W październiku 2001 roku obchodzono w Międzyrzeczu 58. rocznicę słynnej bitwy pod Lenino. Centralnym punktem obchodów rocznicy była msza św. w intencji poległych w kościele p.w. św. Wojciecha w Międzyrzeczu. Organizatorami uroczystości byli: **Stanisław Kollataj** – Międzyrzecki Oddział Związku Inwalidów Wojennych RP., **Jan Antonowicz** – Związek Sybiraków RP., **Leon Szymański** – Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy W.P., **Piotr Barczewski** – Redakcja „Powiatowej”.

Po nabożeństwie nastąpił apel poległych i złożenie kwiatów pod pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego oraz spotkanie w Klubie Garnizonowym.

Dwa i pół tysiąca km przeszli żołnierze – kościuszkowcy w ciągu trzech lat od 1942 do 1945 roku, goniąc Niemców od Wolgi i Kaukazu aż do Berlina i Łaby, szturmując linie obronne, wielkie rzeki: Don, Dniepr, Dniestr, Dunaj, Wisłę, Odrę, Parsętę, Łabę.

Bitwa pod Lenino, w której uczestniczył obecny na uroczystościach komendant - Wiktor Leszczewicz z Łagowca podkreślił, że żołnierze brawurowym atakiem przełamali silne pozycje niemieckie, co było wspaniałym odrodzeniem sławy oręża polskiego. Nasz żołnierz zatknął zwycięski sztandar na gruzach Berlina. Jego rodzina czyta od początku „Kurier Międzyrzecki”. Dziś porucznik Wiktor mieszka z córką w Łagowcu.

Kazimierz Kulas

Motto:

Jesień jest piękna i zarazem smutna,
Chociaż bogata, bywa też okrutna
Zwłaszcza dla ludzi w podeszłym wieku,
Zdaje się mówić – strzeż się mnie człowieku.
I życiu ludzkie podobne bywa do jesieni,
Jeszcze piękne, ale barwni się już nie mieni.
Za mało w nim ciepła i słonecznych dni
o tym co było, człowiek tylko śni.

Kronika Seniorów

/Zofia Wierzbicka – „Jesień”/



Trzeciego października 2001 roku odbyło się w Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu spotkanie seniorów województwa lubuskiego. Przybyłych gości, seniorów i mieszkańców Międzyrzecza powitał – Kazimierz Kulas – prezes PKPS. Wśród zaproszonych gości byli: sekretarz PKPS – **Aleksandra Kempka** z Gorzowa, prezes banku – **Marian Guzenda**, wiceburmistrzowie – **Adam Kosiński** i **Maria Hanaś**, sekretarz gminy – **Bożena Starkowska** i pracownik UG – p. **Maciej Kubowicz** oraz seniorzy z Klubów Seniora w Żarach, Zielonej Górze, Nowej Soli, Gorzowie, Międzyrzeczu. Przybyli również przedstawiciele Domów Pomocy Społecznej z Jordanowa, Trzebiechowa, Gliniska i Gorzowa. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów z Międzyrzecza, Gliniska, Jordanowa, Uniwersytetu III Wieku, Nowej Soli, Trzebiechowa. Na zakończenie spotkania był wspólny obiad, trochę poezji i jeszcze piosenki oraz niekończące się rozmowy. Dziękujemy gospodarzom Hali Widowiskowo-Sportowej, którzy udostępnił nam bezinteresownie obiekt, abyśmy mogli się spotkać. Dziękujemy również wszystkim sponsorom, którzy pomogli zorganizować tę miłą imprezę dla ludzi trzeciego wieku. Motto III Lubuskiego Tygodnia Seniora brzmi: „CZŁOWIEK JEST TYŁE WART, ILE MOŻE DAĆ INNYM”. W imieniu organizatorów podziękowanie za piękną oprawę artystyczną i miłą atmosferę tego spotkania złożyli sekretarz PKPS, **Aleksandra Kempka** oraz prezes PKPS, **Kazimierz Kulas**.

Opracował: K. K.

Z okazji Dnia Nauczyciela chór „Echo” przy

Klubie Seniora – Międzyrzecz, pod kierunkiem **Jana Plebanka** – akordeonisty przygotował piękny koncert dla nauczycieli – emerytów, który odbył się 18 października w restauracji „Piastowska” – u pani **Teresy Łuczak** w Międzyrzeczu.

Oprócz znanych piosenek, m.in. „Jakie życie jest mile”, „Modry len” i inne w programie znalazły się wiersze i dowcipy szkolne. Były wspomnienia i refleksje przy kawie i cięście. Za piękną oprawę artystyczną złożono słowa podziękowania wykonawcom.

K. K.



Z ROKITNA...

Listopad – miesiąc modlitw za zmarłych. Stajemy przed ich grobami, kładziemy wieniec i kwiaty, palimy świece. Patrzymy w ich życie, z którym nasze życie było związane – na ich radości, troski, smutki; no i ich prace, osiągnięcia, wzloty, błędy, pomyłki, upadki. Ale teraz już cisza. Oni swojego biegu dokonali. Koniec naszego drżenia o nich, zmartwień, kłopotów. Oni są w rękach miłosiernego Ojca. Odchodzimy od ich grobów spokojni o nich, a coraz bardziej niespokojni o nas samych i naszych bliskich. Miłość uczy nas związać naszą śmierć ze śmiercią Chrystusa i Jego cierpieniem. Nauczy nas też widzieć w śmierci wezwanie do dobroci, pokory, roztropności i szlachetności. Niech spłynie na nas z grobów pokój, niech też zstąpi na naszych zmarłych pokój – pokój Chrystusa, dla nas – w czasie, dla nich – w wieczności.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

Wspomnienie o ks. Józefie Rysiu

– kapłanie parafii św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu

„Czym jesteś pajaku nieba?

Jakie niesiesz drogi ponad zieloną śmiercią?

Nim dłonie przewiąż różańcem

odpowiem sobie: jestem tylko glinianym dzbanem,

który codziennie leczy wielką ręką Pana”.

/Bonifacy Miązek* O kapłaństwie*/

W listopadzie 2001 roku mija 25 lat od śmierci ks. **Józefa Rysia**, długoletniego kapłana parafii św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu. Miejscowi parafianie ze wzruszeniem wspominają swego wikarego, śp. ks. **Józefa Rysia**. W czasie wojny był kapłanem wojskowym. Piastował On służbę Bożą za czasów proboszczów: ks. kan. **Andrzeja Czechowicza**, proboszcza ks. **dr Edwarda Napierały**, a rok przed śmiercią u proboszcza ks. inf. **Henryka Guzowskiego**.

Ks. **Józef Ryś** urodził się 28 lutego 1918 roku w miejscowości Wilkowisko koło Tymborku w powiecie limanowskim. Bardzo kochał tereny góryste, środowisko wiejskie, rozumiał specyfikę środowiska wiejskiego i problemy chłopów. Rodzice jego byli dobrymi rolnikami. Miał dwoje rodzeństwa: siostrę Eleonorę i brata. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1942 roku w Krakowie.

Ks. **Józef Ryś** po wojnie był kapłanem na Pomorzu Zachodnim, tam wówczas osiedlali się mieszkańcy Kresów – Lwowa, Tarnopola, Buczacza, Wilna, ażeby zagospodarować Ziemię Zachodnią i Północną. Potem w latach pięćdziesiątych został przeniesiony na Ziemię Lubuską. Przez parafian był nazywany „księdzem robotnikiem”, gdyż remontował kościoły m.in. w Międzyrzeczu. W pamięci parafian zapisał się jako gorliwy i szczerzy duszpasterz, bardzo życzliwy człowiek. Angażował się w pomaganiu ludziom biednym, zwłaszcza pochodzącym ze wsi. Pomagał im np. przy załatwianiu pożyczek w bankach, w znajdowaniu najlepszych szkół dla chłopskich dzieci i posyłaniu ich do szkół wyższych. Bardzo mu zależało, aby dzieci wiejskie były wykształcone i mądre.

Ks. **Józefa Rysia** znałem osobiście, często z nim jeździłem do rodzin biednych i dzieci pokrzywdzonych przez los. Wspomnę, ofiarność rodziny Kosek, która ofiarowała część swego domu na założenie kaplicy w Żółwinie.

Ks. **Józef Ryś** mógł jako pierwszy odprawiać tam nabożeństwa. Było to wielkie wydarzenie historyczne. Dziś kaplica p.w. błogosławionej Faustyny Kowalskiej należy do parafii w Bobowicku. Starsi parafianie doskonale pamiętają ks. **Józefa Rysia** jako wielkiego Sługę Bożego i społecznika. Nabożeństwa odprawiał również w kościele w Obrzycach, tam też odwiedzał chorych w pawilonach. Służył Bogu i ludziom w tych pierwszych ciężkich latach powojennych. Homilię głosił zawsze z ambony.

Ks. **Józef Ryś** przyczynił się do ożywienia wiary katolickiej, remontów kościołów i nauki religii w szkołach. W pamięci parafian pozostał jako bardzo troskliwy i opiekuńczy duszpasterz. Zmarł 18 listopada 1976 roku, w ostatniej drodze towarzyszyli mu obecny ks. bp **Paweł Socha** i 24 kapłanów. Jego prochy spoczywają na Cmentarzu Komunalnym w Międzyrzeczu.

Kazimierz Kulas





**Przedsiębiorstwo
Usługowo Handlowe "AMALIA"
Marian KULAK
66-300 Międzyrzecz , ul.30 Stycznia 47**

WYNAJMIE

**W Międzyrzeczu przy ulicy 30 go Stycznia 47 atrakcyjną wille miejską (z końca XIX w.)
Lub pomieszczenia w niej z przeznaczeniem na siedzibę firmy, biura lub gabinety lekarskie.
Wszystkie pomieszczenia zaopatrzone są w : CO, telefon a pomieszczenia na gabinety lekarskie
W punkty : ciepłej i zimnej wody. Łączna powierzchnia pomieszczeń 136,39m² (parter) oraz
- 142,39m² (piętro). Poza tym oferujemy możliwość wynajęcia garaży na dziedzińcu domu (teren
ogrodzony). Ważnym elementem jest również bardzo duży parking w bezpośrednim sąsiedztwie
oferowanej nieruchomości.**

Informacje / kontakt : (0-95) 741 27 97 (w godz. 7-16)

e-mail : amalia@amalia.07.pl

ZAPRASZAMY !



Mieseritz

Kaiser Wilhelm-Denkmal

„Odszedłeś – jakże trudno pogodzić się z tym”

*Wszystkim Przyjaciołom, Sąsiadom,
Rodzinie, Zarządowi i Pracownikom
Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów PUBR
w Międzyrzeczu, którzy towarzyszyli nam
w najtrudniejszej dla nas, bo w ostatniej
drodze mojego męża, naszego tatusia,
brata, wujka, szwagra*

śp. Boleśława Barłoga

*składamy
najserdeczniejsze podziękowanie.
Z głębi serca płynące „Bóg zapłać”
składamy ks. proboszczowi Grzegorzowi
Tuligłowiczowi oraz ks. proboszczowi
Władysławowi Nadybale za odprawienie
rożańca, Mszy św., wzruszające
słowa pożegnania
żona z córką i synem*

*Składamy podziękowanie lekarzom, pielęgniarkom
i pracownikom Szpitala w Międzyrzeczu za
otoczenie opieką medyczną naszej Mamy
w ostatnich dniach Jej życia.*

*Czcigodnemu księdzu proboszczowi
Grzegorzowi Tuligłowiczowi za wsparcie
duchowe modlitwą i słowem.*

*Z głębi serca dziękujemy Wszystkim, którzy
przyszli pożegnać naszą Kochaną Mamę*

śp. Stanisławę Górską
rodzina

Irena Zielińska

*siedzieć we własnym miejscu
i o własnym czasie
ale mieć w sobie wieczność
pokątnych pobytów
i wtedy bez nazwiska
przedstawiać się
bez numerów
butów
przemierzać
i wierzyć że przelicy się ta godzina
na którą nikt z nas
nie może
się spóźnić*

**Wanda
z Mickiewiczów Imielita**

*Jak dobrze było
Jak dobrze było kochany tatusiu
gdy mnie malutką tuliłeś,
mówiłeś bajki mi na dobranoc
i taki dobry tatusiu byłeś.
Nie ma już Ciebie mój ojciec drogi,
wojna sroga Ciebie mi zabrała,
i tylko zdjęcie Twoje na ścianie
i tylko pamięć mi pozostała.
W obcej ziemi jest Twa mogiła
i nie wiem, czy ktoś kwiat na
niej położy,*

Pani Danucie Chudzińskiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci męża
lek. med. Jerzego Chudzińskiego
*składają współpracownicy i koledzy
z Samodzielnego Publicznego Szpitala dla
Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu*

**Koleżankom Jadwidze ŻUK-CZYŻ
i Magdalenie CZYŻ**
wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci **MATKI i BABCI**
*składają Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i pracownicy Zespołu Szkół Zawodowych
im. St. Staszica w Międzyrzeczu*

Koleżance Beacie Bartkowiak
wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci **ojca**
składają:

*dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu*

Koleżance Danucie Dudzińskiej
wyrazi głębokiego współczucia z powodu
śmierci **matki**
składają:

*dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu*

Marlenie i Tadeuszowi Laszczakom
oraz całej rodzinie wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci mamy, teściowej i babci
składają
Szczudlakowie z rodziną

*zapali znicz, postoi w zadumie
i do modlitwy dłonie swe złoży.
Spoczywaj w spokoju ojciec - żołnierzu
w raz z innymi żołnierzami,
którzy polegli o wolność kraju,
którzy swe życie za Polskę oddali.*

„WIDZIMISIE” FRASZKI I AFORYZMY

ROBERTA JANCZYSZYNA

ZAMKOWE ZAKAMARKI

Piękniejszej w zamku nie widziano,
te ładne – żywcem zamurowano.

GROZNYJE ZABAWKI

Lepiej się bawić czołgami w piaskownicy,
niż stalowe czołgi oglądać na ulicy.

ŻYCIOWE ROLE

Chłopiec do bicia-
niewiele ma z życia.

METAMORFOZA

Przed ślubem – skarb,
po ślubie – garb.

CIARKI PRZECHODZĄ

Ma wzrok bazyliżka
Niejedna mniszka.

PAN X

Pracy to on chyba nie znosi,
poci się nawet wtedy,
gdy kieliszek z wódką podnosi.

KWESTIA DIETY

Hieny, szakale i sępy,
chyba każdy w to uwierzy,
oddech mają raczej – nieświeży.

DRZEMIĄCE PRZEKONANIE

Da sobie
uciąć rękę,
że utnie sobie
dzisiaj drzemkę.

GDY CZARNEJ OWCY BRAK...

Dla stada -
biada.

WŁASNE ZDANIE

Broniąc własnych racji -
nie oczekuj owacji.

Etos pracy jest odwrotnie proporcjonalny
do długości kolejki przed kolekturą.

Niejednemu zamiast dać mandat wyborczy,
należałoby wlepić mandat karny.

Stacząc się na dno, można się piąć do góry.

Natura i kultura w centrum uwagi

Ochrona przyrody i środowiska to zadania dla wszystkich bez względu na zamieszkanie, wiek, wyznania, płeć czy zainteresowania. By je wypełniać, przed laty powołano do życia Celowy Związek Gmin CZG 12 z siedzibą w Słubicach. Przygraniczne położenie zobowiązuje nas do szukania wspólnych rozwiązań z naszymi sąsiadami z Odry. Odpowiednikiem naszego CZG 12 jest w Niemczech Związek Konserwacji Krajobrazu Środkowa Odra oraz Stowarzyszenie na rzecz Przyrody i Środowiska w Lebus. Te trzy organizacje przy pomocy Urzędu Środowiska Landu Brandenburgii zorganizowały dla multiplikatorów /pedagogów/ warsztaty ekologiczne w Falkenhagen w dniach 1 - 4.10.2001.

Wyjeżdżając razem z **Bogdanem Łabuzą** /SP nr 2/, na zaproszenie Prezesa **Aleksandra Kozłowskiego**, byliśmy pełni obaw, a zarazem ogromnie ciekawi praktycznego działania naszych zachodnich sąsiadów w zakresie ochrony przyrody i środowiska. Obawy zostały rozwiane natychmiast po przybyciu do Oderland Camp, a ciekawość zaspokojana w miarę upływu czterodniowego pobytu. Dwudziestu pięciu nauczycieli z kilkunastu gmin poznawało historię i kulturę zachodniej części Środkowego Nadodrza. Wspólna historia, podobieństwo kulturowe, zbliżona przyroda i warunki środowiskowe pozwalają nam spokojniej spoglądać na przybliżającą się „Europę bez granic”. Praktyczne zajęcia nad okolicznymi jeziorami pokazały, że ochroną przyrody tu zajmują się wszyscy. I tak pod szczególną opieką znajduje się w tych okolicach bór i wydra, a dowodem na to są pobudowane specjalne przejścia pod drogami, ograniczenie dopuszczalnych prędkości dla jadących tędy samochodów czy siatki wzdłuż dróg. Oglądając przyrodę łatwo zauważyć, że granica nie jest przeszkodą w występowaniu np. tu i tam dębów, choć trudniej jest już rozpoznać na podstawie tylko liści dęb szypułkowy od dębu bezszypułkowego. Wymianą doświadczeń i praktycznych zachowań proekologicznych kończono każdy pokaz. Mocno umotywowani wracamy do naszych codziennych zajęć z dziećmi i młodzieżą, bo wiemy, że sporo jest jeszcze do wykonania, a dodatkowo widzimy konieczność zwiększenia wysiłków skierowanych na ochronę przyrody. Każde, nawet to najmniejsze działanie w tym zakresie daje nieprzecenialne efekty. Dbając o wspólne środowisko, poznając historię i kulturę możemy czuć się w pełni EUROPEJCZYKAMI!

Alina Ignatowicz

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu

Październikowe nowinki ze Szpitala w Międzyrzeczu

Oficjalnie, bez wielkich fanfar. W gronie pracowników, przyjaciół, przedstawicieli miasta, powiatu i kasy chorych 11 października 2001r. otworzyliśmy Szpitalny Oddział Ratownictwa. Historia tworzenia tego typu oddziałów jest zapewne znana międzyrzeczanom. U jej podstaw leży zintegrowanie działań wszystkich służb udzielających pomocy poszkodowanym głównie w wypadkach drogowych. Dla potrzeb tych poszkodowanych tworzy się w całym kraju - przy znacznym zaangażowaniu środków z budżetu państwa - oddziały ratownictwa szpitalnego, odpowiednie systemy łączno-

ści, po to, by interwencja medyczna była jak najszybsza i jak najskuteczniejsza. Wszędzie tam, gdzie jest to konieczne.

Lokalizacja oddziału, wyposażenie w aparaturę i sprzęt (nie tylko oddziału, ale i karetki R), kwalifikacje personelu, istniejąca od lat dobra współpraca ze strażą pożarną i policją - stwarzają możliwości udzielenia profesjonalnej pomocy - szybszej, przez co skuteczniejszej. Kierownikiem nowo otwartego Szpitalnego Oddziału Ratownictwa został specjalista anestezjolog - lekarz **Adam Boron**.

Inne nowinki ze szpitala to rozstrzygnięcie konkursów na stanowiska ordynatorów oddziałów (konkursów obowiązkowo ogłaszanych co 6 lat). Na stanowisko ordynatora Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii ponownie powołany został lek. **Wojciech Strugała**, a na stanowisko ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej i Traumatologii również ponownie powołany został lek. **Krzysztof Adamkiewicz**.

Ponadto chcieliśmy poinformować wszystkich zainteresowanych, że kierownikiem Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego została pani mgr **Teresa Romanów**.

Dyrektor Leszek Kołodziejczak

Zarząd Powiatu w Międzyrzeczu OGŁASZA drugi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Powiatu Międzyrzecznego, położonej w Międzyrzeczu, obręb 1, który odbędzie się w dniu 15 listopada 2001 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2, pokój nr 101.

1. Oznaczenie i opis nieruchomości:

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Pow. nieruchom. w m ²	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza w zł	Przeznaczenie nieruchomości w planie	Oznaczenie nieruchomości wg k.w.
1.	Międzyrzecz, obr. 1 ul.30 Stycznia 58	230/1	258	Nieruchomość zabudowana budynkiem pogotowia ratunkowego 1 - kondygnacyjnym podpiwniczonym z użytkowym częściowo poddaszem o pow. użyt. ogółem 210,40 m ²	87 700,00 (w tym grunt 11 500,00, budynek 76 200,00)	Cele teren usług nieuciążliwych ze strefą uciążliwości w granicach działki, teren ochrony konserwatorskiej poś. „B”	nie posiada

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 5 % ceny wywoławczej tj.: 4 385,00 zł do dnia 12 listopada 2001r. na konto-Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul.Przemysłowa 2 - Bank PEKAO S.A. I Oddział w Międzyrzeczu nr 11001122-2020-2101-111-6.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Uczestnikowi, który przetarg wygra, wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

3. Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą w wysokości 1 % tej ceny, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

4. Uczestnikom przetargu nie zwraca się kosztów poniesionych w związku z tym przetargiem.

5. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się w miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Starosta Kazimierz Puchan

do 2.500 zł upustu

Škoda Octavia
Škoda Octavia Combi



Škoda Fabia
Škoda Fabia Combi



Škoda Fabia
29.990 zł



KOMPLET OPON ZIMOWYCH GRATIS!

SZCZEGÓŁY U DEALERA:

Przy zakupie Škody Fabia (wybrane modele), Škody Fabia Combi oraz Škody Fabia Sedan promocyjny pakiet ubezpieczeń na 1 rok za 1300 zł.

AUTO-BIS Sp. z o.o.

UL. KONIAWSKA 12, 66-400 GORZÓW WLKP.

TEL. 095 723 86 60/61, e-mail: auto-bis@shaco.pl, http://www.auto-bis.prv.pl



**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI,
A BANK JEST ZAMKNIĘTY?
JEST NA TO RADA!**

**SKORZYSTAJ Z BANKOMATU W
"INTERMARCHÉ" (OŚ KASZTELAŃSKIEJ)
BANK GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**



ODDZIAŁ
W MIĘDZYRZECZU
ul. POŻNAŃSKA 6
tel. 095-741-23-03
fax 095-741-23-51

ROK POWSTANIA
1994



inż. Maciej Grobys **STUDIO
KOMPUTEROWE
SCAN**

**KOMPUTERY
JUŻ OD 1999,90 ZŁ**

**KASY FISKALNE
OD 1499,90 ZŁ**

**PRZEGLĄD OKRESOWY
KASY FISKALNEJ 67,00 ZŁ**

CENY BRUTTO

...nie liczymy za dojazdy

**ZAPRASZAMY NA NASZĄ
STRONĘ INTERNETOWĄ**

Office:

66-300 Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 23
Tel./Fax (+48 ~95) 741-20-24 KOM. 0 602 494 304

HTTP : www.scan.pl

E-MAIL : scan@scan.pl lub scan@go.onet.pl

KURIEROWA MISS JESIENI



Iza Szymańska



Ilona Sajda



Mariola Polasz



Justyna Jaroszek



Milena Grzelak

KUPON nr 3 - listopad

Imię i nazwisko kandydatki

.....

Imię i nazwisko. Adres głosującego

.....

.....

.....

.....



Agnieszka Dobrzyńska

Nazywam się **Agnieszka Dobrzyńska**. Jestem tegoroczną maturzystką w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku. Po zakończeniu edukacji w szkole średniej mam zamiar studiować. Jestem bardzo sympatyczną i miłą osobą, otwartą na zawieranie nowych znajomości. Bardzo lubię czytać książki. Moją pasją jest także muzyka, sport i moda.

Kurierowa dziewczyna jesieni

Fot. A. Kukla

Regulamin konkursu

1. K. M. ogłasza konkurs na Miss Jesieni.
2. Konkurs trwa trzy miesiące (wrzesień, październik, listopad 2001).
3. Głosowanie odbywa się na oryginalnych kuponach zamieszczonych w K. M..
4. Wyniki zostaną ogłoszone w grudniowym numerze K. M.
5. Prezentacje kandydatek odbywać się będą w kolejnych numerach K. M.
6. Przewodniczącym komisji jest kolega redakcyjny Bogdan Macina.
7. Kandydatki - laureatki oraz trzy osoby spośród głosujących otrzymają upominki.
8. Ostateczny termin nadsyłania kuponów upływa 15 listopada 2001 r.

Zachęcamy do wzięcia udziału w zabawie.

Grażynie i Tadeuszowi Dobrzyńskim

z okazji 20. rocznicy ślubu

zdrowia, szczęścia, miłości

i optymizmu na dalsze lata

życzą

Agnieszka, Janusz, Janina i Paweł

Z okazji 30. rocznicy ślubu

Halinie i Wojciechowi Mackiewiczom

dużo zdrowia, radości i pogody ducha

życzą

przyjaciele Miłka i Mietek

z dziećmi, synową i wnuczką

PHU **mirmar**

Mirosław Laskowski

66-440 Skwierzyna, ul. Sobieskiego 9

tel. (095) 7170-884

7171-528

tel.kom. 0 600 266 597

0 606 327 867



NAPRAWA SPRZĘTU AGD:

- ✓ pralki AUTOMATYCZNE i wirnikowe
- ✓ wirówki
- ✓ odkurzacze
- ✓ maszyny do szycia
- ✓ bojlerzy ORAZ OGRZEWACZE PRZEPŁYWOWE

SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

NAPRAWY W DOMU U KLIENTA - DOJAZD GRATIS

Uczniowie z Bobowicka w Haren

W dniach 16-30 września 2001 r. kilkunastoosobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku odbyła praktykę w gospodarstwach rolnych i hotelach agroturystycznych w pięknym Haren nad rzeką Ems w Dolnej Saksonii. Młodzież miała okazję zobaczyć inne technologie zarówno w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. Dla wielu z nas był to pierwszy taki wyjazd; dla opiekujących się nami pani mgr **Bogusławy Furtak** i mgr inż. **Jerzego Bernasia** kolejny z wielu, który został zorganizowany przez dyrektora Szkoły Realnej pana **Horsta Guffahrta** oraz panią **Renatę Esders**. Dla mnie praktyki te miały szczególny charakter, była już bowiem to moja trzecia i niestety ostatnia wizyta w Niemczech.

Trudno mi dziś powiedzieć, którą z nich będę wspominał ze szczególnym sentymentem. Pomimo licznych podobieństw każda z nich miała w sobie coś niepowtarzalnego. Na przestrzeni prawie półtora roku mogłem poznać różnych ludzi (liczę, że niektóre znajomości przetrwają próbę czasu i odległości), zebrać nowe doświadczenia, zweryfikować swoje własne wyobrażenia o naszych zachodnich sąsiadach, a także jak sądzę, wykazać bezpodstawność kilku antypolskich stereotypów.

Nie inaczej było tym razem. Rodzina **Schnelle**, u której mnie zakwaterowano, ujęła mnie gościnną, ciepłą i troskliwą opieką. Pojęcie „babcinej opieki” przekracza granice państw i tak moje gospodynie w podeszłym wieku rozpierzchły w trakcie całego pobytu. Niemniej jednak praca zajmowała mi sporo czasu. Choć nie

mogłem narzekać na zmęczenie, nie ukrywam, iż po kilkunastu dniach sprzykrzyła mi się monotonia towarzysząca przebieganiu kartofli (wracając do domu obawiałem się, czy nie będą mi się śniły po nocach).

postanowień „Traktatu z Schengen”. Kontrola na granicy niemiecko-holenderskiej przypomina tę z granicy dwóch polskich powiatów – de facto nie istnieje.

Jak zawsze ze smutkiem przyszło mi się żegnać z moimi gospodarzami. Szczególnie doskwierała mi jednak świadomość, że nieprędko powrócę do Haren. Abstrahując od faktu, iż wyjazdy tego typu są przede wszystkim najwyżej w świecie sympatyczne i sprawiają przyjemność wszystkim w nich uczestniczącym, myślę, że dają one młodym ludziom szansę nauczyć się kilku ważnych rzeczy. Poprzez bezpośrednie kontakty z obcokrajowcami łatwo wpoić ideę tolerancji. W konkretnym przypadku Niemiec można się przekonać, jak przedstawiała się codzienność Zachodu i Unii Europejskiej. Z zaśmiewaniem trzeba skonstatować, iż mimo naszych długoletnich aspiracji wciąż dzieli nas od Niemiec znaczący dystans.

Nasze praktyki zawsze wzbogacano o spotkania z burmistrzem Haren panem **B. C. Hiebingiem**. Podczas uroczystości w ratuszu przypadł mi w udziale odpowiedzialny obowiązek powiedzenia kilku słów w imieniu grupy, złożenia podziękowań, zrelacjonowania swoich wrażeń. Według naocznych świadków udało mi się wyjść z tego niecodziennego dla mnie zadania obronną ręką.

Jeden z dni wolnych wykorzystaliśmy na krótki wyjazd do Holandii, do miasta Emmen. Kraj ten znany z kilku kontrowersyjnych rozwiązań prawnych, Niemcy i Francuzi nazywają „Płaskim krajem”. Rzeczywiście, pierwsze co zwraca uwagę po przekroczeniu granicy, to płaski, nizinny, malowniczy krajobraz. Przy okazji przekonałem się, jak w praktyce wygląda wypielnianie

Jednocześnie bardzo budujące jest przeświadczenie, że żyją tam ludzie tacy sami jak my. Zaskakujące, ile nas łączy: zainteresowania i pasje, którymi się oddajemy, dylematy i rozterki, które przeżywamy. Jest to wiedza tym cenniejsza, iż osobiste przeżycia i doświadczenia zawsze przemawiają do nas silniej niż informacje pośredniczkowe.

Za przeżycie i poznanie wspaniałych ludzi p. **H. Auffahrt** i p. **E. Esders** naszym opiekunom p. mgr **B. Furtak** i p. mgr inż. **J. Bernasiowi** oraz panom dyrektorom Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku mgr **Adamowi Żyle** i mgr inż. **Romanowi Nowakowi** dziękuję uczestnicy wyjazdu.

Dymitr Franas

Z KRONIKI LO

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O „PUCHAR DYREKTORA LO” I „PUCHAR STAROSTY POWIATU”

Dnia 6.10.2001 r. na stadionie miejskim odbyły się zawody lekkoatletyczne dla szkół średnich o „Puchar Dyrektora LO” oraz dla szkół gimnazjalnych o „Puchar Starosty Powiatu”.

W zawodach tych wystartowały reprezentacje szkół z Międzyrzecza: Liceum Ogólnokształcącego im. H. Świeckiego, Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Staszica, Zespołu Szkół Budowlanych, Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2.

Otwarcia zawodów dokonał starosta powiatu – **Kazimierz Puchan** w obecności dyrektora LO **Dariusza Jankowskiego**, burmistrza Międzyrzecza **Władysława Kubiaka** i kierownika Hali Widowiskowo-Sportowej **Janusza Iwińskiego**. Wyniki zawodów w wieściach z Hali Widowiskowo-Sportowej. Dyrekcja LO oraz Uczniowski Klub Sportowy – LO składają serdeczne podziękowanie sponsorom oraz wszystkim osobom, które uczestniczyły w przygotowaniu i przeprowadzeniu zawodów.

Dzień Edukacji Narodowej

14 października to święto Edukacji Narodowej, czyli Dzień Nauczyciela. W tym roku

w naszym liceum miały miejsce powiatowe obchody tego święta. Na koncert muzyczny, przygotowany przez młodzież, zaproszeni zostali nauczyciele z różnych szkół powiatu międzyrzeckiego. Wśród zaproszonych gości obecni byli: starosta powiatu **Kazimierz Puchan**, przewodniczący Rady Powiatu **Mieczysław Lamcha** oraz przewodniczący Powiatowej Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu **Jerzy Barski**.

Po koncercie odbyło się uroczyste wręczenie NAGRÓD STAROSTY POWIATU dla nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych. Nagrody otrzymali:

- mgr **Dariusz Jankowski** - dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu
 - mgr **Ferdynand Sańko** - dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie
 - mgr **Hubert Kochanski** - dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych w Skwierzynie
 - mgr **Donata Kubiak** - nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu
 - mgr **Grażyna Bulach** - nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu
 - mgr **Maria Jaruta** - nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu
 - mgr **Halina Kossut** - nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu
 - mgr **Maria Michalska** - nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu
 - mgr **Wacław Gall** - nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku
 - mgr **Roman Nowak** - nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku
 - mgr **Wiesław Mikołajczak** - nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych w Skwierzynie.
- Z okazji Święta Edukacji na uroczystości w Gorzowie Nagrodę Lubuskiego Kuratora Oświaty otrzymał nauczyciel naszej szkoły mgr **Mariusz Wąsiel**.

Nauczyciele dyplomowani

Od 1 września tego roku w naszym liceum mamy następne osoby, które osiągnęły najwyższy stopień na drabinie awansu zawodowego nauczyciela. Stopień nauczyciela dyplomowanego uzyskali: mgr **Donata Kubiak** i mgr **Grażyna Bulach**, gratulacje! **Urszula Przybyśz**

Moje rysowanie na zamku w Międzyrzeczu

W czwartek na lekcji sztuki pani **Kowalczyk** ogłosiła, że w sobotę 8.09. br. odbędzie się na terenie zamku w Międzyrzeczu konkurs plastyczny związany z naszym miastem. W sobotę od rana strasznie lało i dlatego bałam się, że konkurs się nie odbędzie, a ja bardzo chciałam wziąć w nim udział. Jednak pomimo fatalnej pogody postanowiłam udać się na miejsce zbiórki. Gdy przyszedłem pod szkołę, nie zastałem tam nikogo z mojej klasy. Strasznie się tym zmartwiłem. Dopiero po kilkunastu minutach przyszła moja koleżanka i razem postanowiliśmy poczekać na panią **Kowalczyk**. Gdy pani przyszła, to się ucieszyła, gdy nas zobaczyła i wspólnie udaliśmy się na zamek. Pomimo tego że deszczowe chmury ciągle „wisiały” nad nami, nie traciłmy nadziei, że konkurs się odbędzie. Udało się! Pani wpisała nas na listę uczestników i kazała zająć wygodne miejsce do malowania. Długo zastanawiałem się, jaki zabytek Międzyrzecza uwiecznić na swoim obrazie. W końcu postanowiłem – będę rysował karczmę – po trzech godzinach pracy oddałem swój rysunek komisji, która miała ocenić wszystkich. Odetchnąłem z ulgą, gdyż udało mi się zakończyć rysowanie, a pogoda też okazała się łaskawa, bo nie padało. W tym samym czasie na międzyrzeckim zamku odbywał się plener wyborczy kandydata do Sejmu RP, pana **Andrzeja Świdra**. Kiedy z niecierpliwością czekałem na ogłoszenie wyników, podszedł do mnie właśnie pan Andrzej i pogratulował odwagi i wytrwałości. Pokazałem mu swój rysunek, który już był wywieszony na wystawie – bardzo mu się spodobał. Zdażyłem jeszcze zjeść pyszną grochówkę i wypić ciepłą herbatę, gdy okazało się, że za chwilę komisja poda wyniki konkursu. Najpierw uczestników z DPS-u, następnie dzieci, które przebywają w szpitalu, a na końcu młodzieży szkolnej. Wszyscy dostaliśmy świetne nagrody. Ja wygrałem rewelacyjny album do zdjęć, który na pewno mi się przyda. Każdy z nas był zadowolony i wesoły, co również „udzieliło się” pani pogodzie, gdyż do końca dnia świeciło słońce.

Szymon Mikulski Kl. Ic Gimnazjum nr 2

W MIĘDZYRZECKIEJ BRYGADZIE

SERWIS INFORMACYJNY 17 WIELKOPOLSKIEJ BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ

W 62 rocznicę bitwy nad Bzurą

Na podstawie Decyzji nr 27/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 marca 1996 roku 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana dziedziczy tradycję 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich z 1919 roku i 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty z lat 1919-1939 oraz kontynuuje tradycję 17 Pułku Piechoty z lat 1944-1957 i 17 Pułku Zmechanizowanego z lat 1957-1996.

W tym roku obchody 62 rocznicy bitwy nad Bzurą odbyły się 30 września. Jako spadkobiercy tradycji 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty byliśmy w Modli. Na cmentarzu, na którym w wojennej kwaterze spoczywają polegli w walce żołnierze 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, w asyście kompanii honorowej stanął sztandar międzyrzeckiej brygady. W podniosłej, patriotyczno-religijnej uroczystości uczestniczyła delegacja 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z dowódcą jednostki ppłk Mirosławem Różańskim, któremu towarzyszyli dowódcy batalionów, mjr Piotr Malinowski i mjr Dariusz Nawrocki wraz ppłk Marek Patrzala. W hołdzie bohaterom wojny obronnej 1939 roku kpt. Andrzej Hudziński przeprowadził apel poległych, a kompania honorowa oddała salwę. Pod pomnikiem poświęconym poległym żołnierzom złożyliśmy wiązanek kwiatów.

12 października w 58 rocznicę bitwy pod Lenino w kościele p.w. św. Wojciecha w Międzyrzeczu odprawiona została Msza Święta w intencji poległych, a o godz. 17 pod pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego przeprowadzono uroczysty apel. W rocznicowej uroczystości wśród uczestników patriotyczno-religijnej uroczystości stanął sztandar 17 WBZ



z kompanią honorową. Obecny był dowódca brygady ppłk Mirosław Różański, zastępca dowódcy brygady ppłk Arkadiusz Glura i ppłk Marek Patrzala.

Szkolenie

Kolejny rocznik poborowych rozpoczął służbę w 17 WBZ, wcieleni żołnierze są elewami batalionu szkolnego, którymi dowodzi mjr Dariusz Nawrocki. Przez najbliższe 4 miesiące będą oni zdobywać wiedzę wojskową i uczyć się żołnierskiego rzemiosła. Elewi szkoły podoficerskiej po jej ukończeniu będą dowódcami drużyn, a elewi szkoły młodszych specjalistów zostaną strzelcami broni pokładowej bojowego wozu piechoty oraz kierowcami bwp. Pierwszym niezwykle ważnym momentem dla żołnierzy nowego wcielenia było wręczenie broni. Uroczystość odbyła się 6 października na strzelnicy w Wojciechowie. Po połowej Mszy Świętej, którą celebrował ks. kapelan por. Sławomir Palka symbolicznego wręczenia broni dokonał dowódca 17 WBZ.

Sport

Mieszkańcom Międzyrzecza znane są sportowe osiągnięcia żołnierzy 17 WBZ. Dużą aktywność „Dowborczyków” w tej dziedzinie jest zasługą mjr Zbigniewa Kolisa, entuzjasty i miłośnika sportu. W gronie najlepszych sportowców mamy między innymi mistrza Wojska Polskiego w biegach ulicznych. Kapral Rafał Klimkiewicz pochodzi z Kamiennej Góry koło Walbrzycha. W październiku zdobył kolejne trofeum – „Nóż Komandosów” – zajmując I miejsce w zawodach organizowanych w 1 Pułku Komandosów w Lublińcu. Sportowe zasługi reprezentantów jednostki zostały wysoko ocenione przez dowódcę Śląskiego Okręgu Wojskowego, który wyróżnił 17 WBZ pucharem za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie sportowym w 2001 roku na szczelbu Śląskiego Okręgu Wojskowego.

M.P.

Powitanie jesieni w Przedszkolu nr 6



W czwartek 4 października wszystkie dzieci z Przedszkola nr 6 wyszły na spacer, aby w pobliskim parku przywitać jesień. Dzieci zwracały uwagę na piękno i bogactwo jesiennego parku. Przedszkolaki wzięły udział w różnych zabawach i konkursach. Największym zainteresowaniem cieszył się konkurs zbierania kasztanów, które później posłużyły

jako materiał konstrukcyjny w pracach plastycznych. Po powrocie do przedszkola na dzieci czekała niespodzianka. Na placu przedszkolnym panie kucharki przygotowały dla dzieci kielbaski z grilla, a pani dyr. Aleksandra Pempera życzyła dzieciom miłej zabawy. W swoich salach dzieci podzieliły się wrażeniami z wycieczki, malując farbami jesienny park. Wycieczka do parku była częścią realizacji planu rocznego 2001/2002 pt. „Rozwijanie aktywności twórczej oraz wrażliwości estetycznej dzieci poprzez kontakty z przyrodą, sztuką, kulturą żywego słowa i działalność plastyczną”. Plan roczny jest pierwszym etapem 3-letniego planu rozwoju, którego celem jest otwarcie przedszkola o profilu plastycznym. W ramach 3-letniego planu rozwoju jesteśmy w trakcie tworzenia profesjonalnej pracowni plastycznej, w której dzieci będą mogły się uczyć nowych technik malarskich, rozwijać swoją aktywność twórczą, wyrażać swoje emocje, rozwijać swoją osobowość.

Zyta Czechowicz Przedszkole nr 6



Jak połączyć przyjemne z pożytecznym?

Dnia 22.09 uczniowie klas Ia, Ib i Ic pod opieką swoich wychowawczyń – p. G. Korowackiej, p. B. Sieczki i p. A. Korzeniewskiej uczestniczyli w AKCJI SPRZĄTANIE ŚWIATA POLSKA 2001. Po krótkiej zbiórce przed gmachem szkoły byliśmy gotowi do drogi. Na miejsce, tzn. do Gorzycy, dowiózł nas autobus, a tam dowiedzieliśmy się, że naszym zadaniem jest posprzątanie lasu przy dółce leśnym między Gorzycą a Chyciną. Ubraliśmy rękawice, chwyciliśmy za worki i żwawo ruszyliśmy przed siebie. Z początku miałyśmy zabudowania, następnie pola, a wreszcie dookoła był już tylko las. Po drodze zbieraliśmy porzucone niefrasobliwie przez ludzi butelki, papiery i inne śmieci. Niektórzy z nas nie mogli oprzeć się pokusie, stąd ruszali w głąb lasu i zbierali grzyby, które w tym roku obrodziły w naszej okolicy. Kiedy byliśmy już wyczerpani pięciokilometrową wędrówką, bardzo ucieszył nas widok rozpalonego przez leśniczego ogniska. Wyjeliśmy więc szybko kielbaski, które przezornie zabraliśmy ze sobą, piekliśmy je przy ognisku i odpoczywaliśmy. Po krótkim odpoczynku pomaszerowaliśmy do Chyciny, gdzie zatrzymaliśmy się, czekając na autobus. Myślę, że każdemu z nas było miło w gronie kolegów poddychać świeżym powietrzem i pomóc przyrodzie. Zebrałyśmy kilka worków śmieci, a całe spotkanie uwieczniłyśmy na fotografiach.

Beata Przepióra kl. Ic Gimnazjum nr 2

Jak stworzyć zgrany zespół klasowy?

W dniach 24-25 września 2001 r. my, uczniowie kl. Ib i Ic Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, uczestniczyliśmy w biwaku integracyjnym w Łagowie. Opiekunami naszej grupy byli: p. mgr G. Korowacka, p. mgr B. Sieczka oraz p. mgr S. Furtak. Po przyjeździe na miejsce zostaliśmy zakwaterowani na terenie ośrodka wypoczynkowego w małych, drewnianych domkach malowniczo usytuowanych nad brzegiem Jeziora Łagowskiego. Po rozpakowaniu bagaży mieliśmy czas wolny, aby go wypełnić postanowiliśmy zorganizować zawody sportowe. Podzieliliśmy się na grupy i urządziliśmy rozgrywki w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę. Po południu całą grupą udaliśmy się do pobliskiej szkoły, gdzie spożyliśmy

smaczny i pożywny obiad. Po krótkim odpoczynku i zabawach integracyjnych z panem pedagogiem udaliśmy się na spacer po Łagowie. Zwiedzaliśmy miejscowe zabytki, np. stary wiadukt kolejowy, zamek, fragmenty murów miejskich pamiętających czasy Władysława Łokietka. Wieczorem, korzystając z dobrej pogody, zasiadliśmy przy ognisku, którego rozpalenie wcale nie było łatwe. Piekać i zjadać kielbaski, opowiadaliśmy dowcipy i anegdoty oraz śpiewaliśmy piosenki. Tę wspaniałą zabawę przerwał nam deszcz, który zmusił nas do ucieczki. Poranek dnia następnego był szary i deszczowy. Humory poprawiły nam się dopiero po zjedzeniu własnoręcznie przygotowanego śniadania. Resztę poranka spędziliśmy na porządkowaniu terenu i pakowaniu naszych bagaży. Do Międzyrzecza wracaliśmy zmęczeni, ale zadowoleni. Wycieczka ta była wspaniałą okazją do wzajemnego poznania się, do nawiązania pierwszych przyjaźni i sympatii. Pomogła ona z grupy nieznanych sobie ludzi stworzyć zgrany zespół przyjaciół.

Bardzo dziękujemy naszym opiekunom za ich trud, wyrozumiałość i cierpliwość.

Rafał Urbanek ucz. kl. Ic Gimnazjum nr 2

14 października to Dzień Edukacji Narodowej

8.X.2001r. wyróżniający się w pracy nauczyciele z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu zostali zaproszeni przez Lubuskiego Kuratora Oświaty do Gorzowa. W Teatrze im. Juliusza Osterwy odbyła się uroczystość wręczenia nagród. Otrzymały je:

mgr Anna Szyzik - Nagroda Ministra
mgr Alicja Witter - Nagroda Kuratora
mgr Mirosława Gemborowska - Brązowy Krzyż Zasługi
mgr Elżbieta Podgajska - Brązowy Krzyż Zasługi
mgr Iwona Skwarna - Brązowy Krzyż Zasługi

12.X.2001r. podczas uroczystego spotkania wszystkich pracowników Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu mgr Alicja Witter uhonorowała osiągnięcia nauczycieli tej placówki.

Nagrody Dyrektora otrzymały: mgr Danuta Dajwor-ska, mgr Beata Jarnut, mgr Izabela Kostrzewa, mgr Anna Lipnicka, mgr Małgorzata Olewska, mgr Anna Pawełska, mgr Iwona Skwarna, mgr Monika Szy-pszak. Nagrodzonym gratulujemy. Wszystkim nauczycielom życzymy zdrowia, uśmiechu i sukcesów w pracy.

Zespół Redakcyjny

Wycieczki klasy VI B z SP-2 /ciąg dalszy/

We wrześniu nasza klasa odbyła kolejną ciekawą wycieczkę. Dnia 28 września 2001 roku około godziny 13.00 wyjechaliśmy na wycieczkę do Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego. Naszymi opiekunami byli: p. Krzysztof Marzec - wychowawca, p. Bogdan Łabuza i p. Tyliczszak. Mieliśmy także świetnego przewodnika p. Tadeusza Świdra. W drogę wyruszyliśmy autokarem spod naszej szkoły. Podczas pierwszego postoju w pobliżu sklepu spożywczego niektórzy z nas zaopatrzyli się w różnego rodzaju smakołyki. Pierwszym elementem MRU, od którego rozpoczęliśmy zwiedzanie był most obrotowy. Przewodnik objaśnił nam, gdzie znajduje się maszynownia i jak działa. Potem udaliśmy się na Chiropterologiczną Stację Edukacyjno-Badawczą w Nietoperku, gdzie obejrzelśmy ciekawe slajdy oraz interesujący film o tych specyficznych ssakach - jakimi są nietoperze. Później nadszedł czas zwiedzania podziemi. Przez nieduże drzwiczki weszliśmy do wnętrza fortyfikacji. Spiralnymi schodkami zeszliśmy w dół i wąskim przejściem doszliśmy do korytarza głównego. Po drodze często były widywane nietoperze. Przewodnik wyjaśnił, że jest to droga główna, a napis na ścianie to nazwa jednej ze stacji wózków, którymi przewożono między innymi broń. Na powierzchni wróciliśmy tą samą drogą. Po wyjściu pojechaliśmy na ognisko do lasu. Autokar zostawiliśmy na jego skraju, a krótki odcinek przeszliśmy. Gdy dotarliśmy na miejsce naszego biwakowania zaczęło się szukanie galezi na ognisko i kijów do pieczenia kiełbasek. Po sprawdzeniu obecności udaliśmy się do autokaru, którym wróciliśmy do domów. Wycieczka była ciekawa i obfitowała w wiele wrażeń. Czas wpłynął szybko, bo mieliśmy dużo atrakcji. Dziękujemy panu Tyliczszakowi za zorganizowanie nam autokaru. Osobne podziękowania składamy na ręce pana Krzysztofa Marca, pana Bogdana Łabuzę i pana Tadeusza Świdra za poświęcony nam czas i cierpliwość.

Dorota Kuszyńska
i Barbara Koch kl. VI B z SP-2



Międzyrzecz
ul. Staszica 22a, tel. (095) 741-23-96

DZIEŃ SZKOLNEGO SZALEŃSTWA W GIMNAZJUM NR 1



3 X 2001 r. obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Chłopca. Wprawdzie w kalendarzu przypada on 30 września, ale w tym roku była to niedziela. Imprezę przygotowała nasza klasa (IIC) wraz z wychowawcą p. A. Szyzik, a także przy wsparciu p. A. Pawelskiej - nauczycielki języka polskiego. Mnóstwo wysiłku (a także nerwów) włożyliśmy w przygotowanie dekoracji szkoły i naszych strojów, ale opłaciło się. Tego dnia wszyscy poczuli świąteczną atmosferę. Na kolejnych godzinach lekcyjnych odbyły się trzy apele dla poszczególnych poziomów klasowych. Całość prowadziła Maja Sajda i Kamila Nisiewicz, obie sprawdziły się w tej roli. Każdą klasę reprezentowała trzyosobowa drużyna chłopaków, którzy już wcześniej zgłosili się do udziału w zabawie. Rozpoczęcie każdej konkurencji ogłaszała Ada Borysewicz, dając znak na tablicę myśliwskiej. Pierwszym zadaniem było wymyślenie okrzyku dla swojego zespołu. Kolejne konkurencje dotyczyły przede wszystkim wie-

dzy naszych kolegów na temat płci odmienniej. Gdy chłopcy głowili się nad podchwytliwymi pytaniami, nasi koledzy (Paweł Szczepaniak, Piotr Świder i Piotr Pielesiak) uświetnili imprezę pokazem baletu „Jezioro łabędzie”. Ubrani byli na biało, tańczyli wspaniale, poruszali się z prawdziwą gracją, choć funkcję baletów spełniały ciężkie głany. Nagrodziliśmy ich gromkimi brawami. Potem był bieg na czas w butach na obcasach, szkoła makijażu, rysowanie portretu wymarzonej dziewczyny, wejście w rolę kreatora mody.



Po kolejnej konkurencji panowie mieli naprawdę kwaśne miny - dostali do zjedzenia połówkę cytryny, a w czasie konsumpcji nie mogli się krzywić. Na zakończenie, tańcząc w rytmie skocznych piosenek, zawodnicy popisali się swoimi umiejętnościami. A tyle razy słyszaliśmy, że nie potrafią tańczyć. Na najbliższej dyskotekce już się nie wywiną! Zawodników oceniało jury w składzie: Monika Adamowicz, Jagoda Sokół, Krzysztof Koźlakowski. Zwyciężyły klasy: II, IIf, ex aequo IIIf i IIIf. Gratulujemy, choć mamy nadzieję, że najważniejsze nie było zwycięstwo, lecz dobra zabawa. To był naprawdę udany dzień. Okazało się, że jesteśmy zgraną klasą. My, dziewczyny, cieszymy się, że wypadło tak wspaniale iczekamy na 8 marca. Zobaczymy, jak wtedy spisie się męska pleć.

Ucz. kl II c Katarzyna Drozda

SPRZĄTAMY ŚWIAT W PRZEDSZKOLU NR 4

Bardzo lubimy przyrodę. Ale czy o nią dbamy? Szczególnie my, dorośli. Oj, chyba nie za bardzo. Dlatego tak ważną rolę w dzisiejszych czasach odgrywa przybliżanie naszym dzieciom ekologicznego stylu życia. W naszym przedszkolu już od dłuższego czasu nawet maluchy żyją w przyjaźni z przyrodą i doskonale wiedzą, do jakiego pojemnika wrzucić papier, folię, aluminium, szkło czy zużyte baterie. Coroczna akcja pt., „Sprzątanie świata”, tak jak w ubiegłym roku, została przyjęta z entuzjazmem. Przygotowywaliśmy się do niej już od początku tygodnia. Panie podczas pogadańki odświeżyły podopiecznym wiedzę o ekologii i wraz z dziećmi przygotowały plakaty i hasła związane z ochroną przyrody.

21.09.01.r. już od rana dzieci dopytywały się: Kiedy wreszcie pójdziemy sprzątać „świat”? Nie przeszkadzała nam nawet kapryśna pogoda, która straszyla nas deszczem. Zaopatrzeni w rękawice ochronne i wiadereczka, ruszyliśmy z ochotą do pracy. Dzieci młodsze i średniacy sprząkali teren przedszkola. Starszacy, podzieleni na dwie grupy, pod opieką swoich pań posprząkali teren pobliskiego osiedla oraz okolice Intermarki. Z pełnymi śmieci wiaderkami wróciliśmy do przedszkola. Tam zajęliśmy się segregowaniem odpadów. Wraz z wcześniej posortowanymi odpadami nazbieraliśmy 7 worków śmieci. Na zakończenie wszyscy zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Długo będziemy pamiętać ten dzień. Obiecujemy, że akcja „Sprzątanie świata” w naszym przedszkolu się nigdy nie zakończy. Serdecznie zapraszamy do udziału w niej wszystkich mieszkańców Międzyrzecza.

PS Po podsumowaniu wyników akcji „Sprzątamy świat”, wzięliśmy udział w konkursie zorganizowanym przez UMIG w kategorii: „przedszkola”, w którym zajęliśmy I miejsce!

Ewa Wachowicz



LUBUSKA REGIONALNA KASA CHORYCH

INFORMACJA

Lubuska Regionalna Kasa Chorych zakontraktowała procedurę podania **toksyny botulinowej**. Lek wspomaga rehabilitację dzieci z porażeniem mózgowym. Do tej pory w województwie lubuskim procedura ta nie była wykonywana. Toksynę botulinową podaje się przede wszystkim dzieciom z porażeniem mózgowym. Lek umożliwia im skuteczną rehabilitację. Niejednokrotnie pozwala uniknąć zabiegu przecięcia ścięgien pacjentom z bardzo silnymi przykurczami. Do tej pory chorzy jeździli na ten zabieg do szpitali poza województwo lubuskie.

Leczenia botuliną jest metodą nowoczesną wymagającą odpowiedniego przeszkolenia. Kasa wykupiła te usługi w placówkach lubuskich, które się do tego przygotowały. Są to: Szpital Wojewódzki nr 1 w Gorzowie, Szpital Wielospecjalistyczny w Gorzowie, LORO w Świebodzinie oraz Szpital w Sulechowie, Nowej Soli i Ciborzu.

Skierowanie na zabieg wystawia lekarz neurolog lub ortopeda. Jest ono weryfikowane przez specjalistę wykonującego podanie leku, ponieważ nie każdy pacjent może korzystać z tej formy leczenia.

W Polsce zaledwie 5 kas chorych zakontraktowało tę procedurę. Mimo że jest ona bardzo droga, ministerstwo zdrowia nie płaci za nią. LRKCh wychodząc naprzeciw potrzebom tej szczególnie grupy pacjentów postanowiła tę procedurę wykupić.

Toksyna botulinowa

Toksyna bakteryjna wydziela przez laseczkę *Clostridium botulinum*, rozwijającą się w zle wyjałowionych konserwach mięsnych, rybnych, rzadziej w mięsie peklowanym lub wędzonym, zwana też jadem kiełbasianym. Jest jedną z najsilniejszych trucizn. Od niedawna wprowadzona do wyposażenia armii USA jako uśmierczający BST oznaczony kryptonimem XR T. b.

Od niedawna zaczęto wykorzystywać botulinę do likwidowania przykurczu u dzieci z porażeniem mózgowym. W czasie działania toksyny można prowadzić rehabilitację dziecka. Botulinę wykorzystuje również medycyna estetyczna do likwidacji zmarszczek.

Komunikat prasowy

Zgodnie z nowelizacją ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, która wejdzie w życie 27 września br. ubezpieczony ma prawo do wyboru szpitala na terenie całego kraju spośród wszystkich, które zawarły umowę z kasą chorych. Będzie mógł również skorzystać z leczenia w szpitalu na podstawie skierowania wystawionego przez lekarza i felczera, który nie podpisał umowy z kasą chorych o udzielanie świadczeń zdrowotnych.

Wchodząca w życie nowelizacja ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym umożliwiła osobom ubezpieczonym zarówno wybór szpitala spośród wszystkich na terenie całego kraju, które zawarły umowę z jedną z kas chorych, jak również wybór poziomu referencyjnego szpitala.

Skierowanie do szpitala powinno być wystawiane na kuponie rejestru usług medycznych (kuponie RUM). W sytuacji wyboru szpitala, który podpisał umowę o udzielanie świadczeń zdrowotnych z inną kasą chorych niż Lubuska Regionalna Kasa Chorych, ubezpieczony powinien zaewidencjonować skierowanie w siedzibie Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych w Zielonej Górze lub w Oddziale Zamiejscowym Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych w Gorzowie Wlkp.

W każdy poniedziałek, w godzinach od 14.00 do 15.30, w siedzibie Oddziału Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych w Gorzowie przy ul. Przemysłowej 14/15 dyżur pełnią członkowie Rady Kasy, którzy przyjmują od ubezpieczonych sygnały, wnioski, skargi i opinie dotyczące świadczenia usług medycznych zakontraktowanych przez LRKCh. Z dyżurującymi członkami Rady LRKCh można kontaktować się również telefonicznie pod numerem 7 336 304.

INFORMACJA

Wszyscy studenci i uczniowie, którzy uczą się na terenie województwa lubuskiego, a nie są ubezpieczeni w LRKCh mogą korzystać ze świadczeń zdrowotnych w miejscu nauki.

Według nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, która weszła w życie 27 września 2001r. studenci i uczniowie z innych województw, przebywający na terenie województwa lubuskiego w razie choroby mogą udać się do lekarza pracującego na kontrakcie z Lubuską Regionalną Kasą Chorych. Muszą jednak być zameldowani na pobyt czasowy.

W razie pobytu ubezpieczonego poza obszarem działania swojej kasy chorych i nagłego zachorowania może on oczywiście skorzystać z pomocy każdego lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Jeśli jednak wizyta u lekarza nie jest związana z nagłym zachorowaniem, świadczenie może być zrealizowane tylko wtedy, gdy ubezpieczony jest zameldowany na pobyt czasowy.

Nowelizacja reguluje kwestie korzystania ze świadczeń ubezpieczenia zdrowotnego osób ubezpieczonych zameldowanych na pobyt czasowy poza obszarem działania kasy chorych, do której są zapisani. Osoby te mogą korzystać z usług miejscowych lekarzy pracujących na kontrakcie z kasą chorych. Koszty tych świadczeń właściwe kasy rozliczają bezpośrednio między sobą.

Studenci w województwie lubuskim mieszkańcy innych województw mogą korzystać z usług każdego lekarza, który ma podpisaną umowę z LRKCh. Udając się na wizytę lekarską powinni mieć przy sobie dokument ubezpieczenia oraz legitymację studencką.

INFORMACJA

Od 1 października 2001 r. lubuszanek w wieku 50-69 lat na bezpłatne badania mammograficzne mogą udać się bez skierowania. LRKCh uprosiła procedury związane z badaniami mammograficznymi. Od dzisiaj na badania należy zarejestrować się telefonicznie bezpośrednio w jednym z dziewięciu zakładów, z którymi LRKCh podpisała umowę. Nie jest już wymagane skierowanie od lekarza ginekologa. Program „Zdrowie Kobiety” ukierunkowany jest dla kobiet w wieku 50-69 lat. Jedynym kryterium więc jest przedział wiekowy.

Realizacja programu profilaktycznego wczesnego wykrywania raka sutka rozpoczęła się w lutym ubiegłego roku. Do tej pory z bezpłatnych badań skorzystało ponad 16 tysięcy lubuszanek. LRKCh wykupiła badania w dziewięciu zakładach

- SPZOZ w Żarach ul. Pszenna 2; tel. 374 35 25,
- SPZOZ w Zielonej Górze ul. Żyty 26, tel. 325 42 61,
- NSZOZ Zbigniew Owsianowski w Zielonej Górze al. Niepodległości 16, tel. 328 69 06,
- SPZOZ nr2 Gorzów Wlkp. ul. Warszawska 48, tel. (0-95) 732 20 41,
- SPZOZ Nowa Sól ul. Chałubińskiego 7, tel. 387 72 71,
- Prywatna Przychodnia Lekarska „ALDE-MED” w Zielonej Górze al. Niepodległości 1, tel. 324 42 44
- NSZOZ A. Kwiecień w Zielonej Górze ul. Wazów 42, tel. 325 21 88
- „Ars Medica” w Nowej Soli ul. Muzealna 42, tel. 356 35 67
- SPZOZ Kostrzyn, Kostrzyn n/O, ul. Narutowicza 6, tel. (0-95) 752 30 11

SZYBKIE CZYTANIE FIKICJA CZY RZECZYWISTOŚĆ ?

Dzisiejszy świat stawia przed nami wysokie wymagania. Lawinowo rosnąca ilość nowych informacji, które musimy przyswajać powoduje, że większość uczniów i studentów posiada większe lub mniejsze kłopoty z nauką. Natomiast osoby aktywne zawodowo są „zmuszone” przeczytać coraz większą liczbę nowych raportów, zestawień, przepisów, rozporządzeń... w związku z rosnącymi wymaganiami aktualizacji swojej wiedzy do wymagań Unii Europejskiej czy też „galopującego” postępu naukowego. Dzisiejszy, zupełnie przeciętny, student nie jest w stanie przeczytać wszystkich zadanych mu książek i opracowań. Statystycznie czytamy od 160 – 250 słów na minutę. To znacznie poniżej naszych możliwości! Czytając tradycyjnie poświęcamy czytaniu bardzo dużo cennego czasu, co często powoduje przemęczenie, znużenie, a w końcu zniechęcenie, kiedy pod koniec tekstu okazuje się, że pamiętamy najwyżej połowę, albo i mniej z tego co przeczytaliśmy.

Warto więc nauczyć się czytać szybciej! Ile razy więcej można zwiększyć tempo czytania?

Przedciennie, po ukończeniu 8-tygodniowego kursu, zwiększamy tempo czytania **czterokrotnie**.

Są jednak często absolwenci kursów, którzy osiągnęli o wiele więcej. Podczas ostatniego kursu DOROTA WOLCZEKA – licealistka zwiększyła prędkość czytania **dziesięciokrotnie**!

Jednocześnie wszyscy kursanci zgodnie potwierdzają, że: przestali powtarzać w myślach teksty, nie cofają wzroku do przeczytanych przed chwilą fragmentów, nie błądzą wzrokiem po kartce, obejmują jednym spojrzeniem kilka wyrazów, cały wers lub nawet kilka wersów, są bardziej skoncentrowani podczas czytania, lepiej rozumieją i pamiętają czytany tekst

i co ciekawe - # odkrywają samych siebie, są zdumieni swoimi możliwościami, doceniają swój potencjał umysłowy oraz rozwijają go,

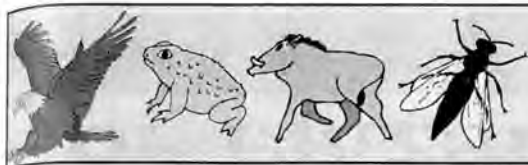
twierdzą również, że każdy kto poświęci dodatkowo **1 godzinę dziennie przez 8 tygodni** na ćwiczenia w szybkim czytaniu **ten rozwinie „skrzydła”** „przekroczy bariery swojej „normalności”, odczuje wiele radości, zadowolenia oraz poczucia spełnienia dobrze wykonanego zadania.

Tak czuje wielu ludzi, którzy posiadli umiejętność szybkiego i sprawnego czytania. Znany, polski osobistością posługującym się szybkim czytaniem są między innymi: Leszek Balcerowicz, Stefan Bratkowski, Tomasz Raczek (przyt. aut.). Ostatnim sukcesem **AKADEMII NAUKI** (poprzednio Akademia Szybkiego Czytania i Technik Pamięciowych El Morya) jest zwycięstwo naszego kursanta - zielonogórzanina **Igora Słobodziana** w Otwartych Mistrzostwach Polski w Szybkim Czytaniu 2001 zorganizowanych we wrześniu w Warszawie, pod patronatem PWN.

Igor przeczytał tekst konkursowy z prędkością **24025** słów na minutę i ustanowił tym samym nowy rekord Polski w szybkim czytaniu. **REWELACJA ! BRAVO !** Jeśli chcą Państwo uzyskać więcej informacji na temat szybkiego czytania, zapisać się na kurs, czy przyjść na bezpłatną lekcję pokazową proszę o kontakt pod numerami telefonów: **0-95 / 741- 26- 01 lub 0- 601 – 070 – 440**. Zapisy chętnych już trwają !!! Dla zorganizowanych grup gimnazjalistów czy licealistów gwarantowane rabaty !!! Akademia Nauki to stale rosnąca sieć ośrodków w całym kraju. Obecnie z naszych usług możecie Państwo skorzystać w 31 miastach Polski.

Licencjonowany trener Akademii Nauki **Dorota Grzeszkowiak**

akademia nauki



Przyroda



Sprzątanie Świata w SP 2

W dniu 22 września uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu uczestniczyli w akcji pod nazwą „Sprzątanie Świata”. Każdy chciał posprzątać świat, choćby tylko wokół własnego domu. Akcji tej kontynuowanej rokrocznie przyświeca szlachetny cel, który jest jednocześnie gałązką oliwną skierowaną w stronę natury, przypomnieniem, iż człowiek należy do wielkiego kręgu przyrody. To od człowieka zależy, czy będzie żył w zgodzie z naturą, czy będzie ją chronił, czy też skazywał na zagładę, zarzucając stosami odpadów, spalin, wylęwów cywilizacji.

Mądrzy i dobrzy ludzie pomagają przyrodzie w codziennej walce z niszczącymi skutkami postępu pędzących naprzód kolejnych wieków, a jednocześnie daleko idących z tym następstw. Szkoda tylko, że rodzi się zubożenie i marazm. Czasami musimy zatrzymać się i rozejrzeć wokół, by choć na chwilę popatrzeć na pola, lasy lub zaułki naszego miasta. Niestety wszędzie można dostrzec ludzi rzucających śmieci. I nieważne, czy to papierek od cukierka, czy cała torba rozmaitych resztek celowo wrzucona do pobliskiego przydrożnego rowu lub z premedytacją rozsypana po lesie. Każdy śmieć przyczynia się do powolnej zagłady naszego otoczenia. A przecież można inaczej...

W naszym mieście lub naszej wiosce są kosze na śmieci. Segregowane odpady wykorzystuje się na surowce wtórne. Akcja „Sprzątania Świata” ma uzmysłowić nam,

że to my musimy dbać o nasz świat, że to my przyczyniamy się do jego zniszczenia.

W tym roku nasza gmina, a jednocześnie nasza szkoła brała udział w tej akcji. Ogłoszony został konkurs na najlepiej sprzątającą „szkołę” i „przedszkole”. Organizatorem był Urząd Miasta i Gminy, zaś jego obsługę prowadził Wydział Gospodarki Komunalnej, odbiorcą odpadów w wyznaczonych punktach była firma Altwater Sulo Polska Sp. z o.o. W konkursie brano pod uwagę ilość zebranych worków z odpadami, które w trakcie zbierania zostały segregowane na: odpady wymieszane, plastik, metal, szkło i makulaturę.

Nasze dzieci spisały się „na medal” pracując z dużym zaangażowaniem. W tym dniu do akcji przystąpiło 411 uczniów naszej szkoły oraz 38 opiekunów.

W kategorii szkół zdobyliśmy I miejsce - łączna ilość odpadów to 95 worków.

W nagrodę otrzymaliśmy zestaw słowników szkolnych oraz cukierki.

Pamiętajmy! Dbajmy o czystość naszego środowiska codziennie!

Anita Knych



Uratować płomykówkę!

Płomykówka, to bardzo stary ewolucyjnie gatunek sowy, rozpowszechniony jest na całym świecie, od pozostałych naszych sów różni się wyglądem oraz przeważnie białym upierzeniem. Pióra na przedniej części głowy tworzą bardzo wyraźną sercowatą szlaurę. Samiec i samica są jednakowo ubarwione. W locie ma charakterystycznie nieproporcjonalne, długie skrzydła. Kiedyś prawie każda wieś miała swoje stanowisko płomykówki. Dziś jest coraz rzadsza, nierównomiernie zasiedla cały kraj, lecz nigdzie nie jest liczna. Gniazdo swe zakłada przeważnie wewnątrz budynków, np.: w wieżach kościołów, młynach, wiatrakach, stodołach, starych strychach i stosunkowo często - transformatorach. Zdarza się, że zamieszka również w gołębniku, w tym wypadku są zupełnie niegroźne dla gołębi, bez obaw można pozostawić je w spokoju. Zwykle właściciele budynków nie wiedzą o jej obecności. Czasami podczas remontu likwiduje się otwory, co powoduje głodową śmierć ptaków. O jej obecności w budynku świadczy słyszalny nocą charakterystyczny głos przypominający chrapiącego człowieka; albo znalezione wypłuki: niestrawione części ofiar (kości, włosy) ubite w kilkucentymetrowe cienkie wałki. Analiza ich zawartości pozwala na dokładne określenie rodzaju i ilości pokarmu. W 95% są to drobne ssaki, w większości szkodniki upraw: myszy, szczury, norniki. Obliczono, że jedna sowa ratuje od zniszczenia przez myszy w ciągu roku ponad 1 tonę zboża! Zmiany w gospodarce rolnej, liczne remonty i przebudowy budynków powodują ubywanie bezpiecznych miejsc na założenie gniazda. To główne przyczyny zaniku tego gatunku. Innym zagrożeniem są mroźne zimy. Jest to gatunek, który napłynął do Polski z południa Europy. Nagle zmiany pogody i śnieżne mroźne zimy mogą powodować spadek liczebności. Duże znaczenie ma również baza pokarmowa, w latach „mysich” mogą wyprowadzać nawet 3 lęgi. W jednym legu składają 4-6 jaj. Młode po 2 miesiącach opuszczają gniazdo. W latach gdy gryzoni jest mało, wyprowadzają 1 mały leg i ilość płomykówek maleje.

Jak można pomóc płomykówce i jak ją przywabić do naszego gospodarstwa?

W istotny sposób pomocne dla tych sów będzie zrobienie skrzynki lęgowej (rys.) i zainstalowanie jej jak najwyżej w spokojnym, bezpiecznym miejscu. Najlepiej zrobić ją z nieheblowanych desek i szczerlnie zmontować, wewnątrz musi panować półmrok. W środku można włożyć torf, co zabezpieczy dodatkowo lęg. Nawet postawienie starej skrzynki czy szuflady przy okienku na strychu będzie bardzo pomocne. Taka rzadkość w naszym gospodarstwie to powód do dumy. Czynniki za mieszkanie sowy zapłacą nam ciepłą mysz i inne gryzonie. Podczas złej pogody sowa ta poluje blisko gniazda: na strychach, w stodołach...



Na naszym terenie spada liczebność wszystkich sów, a w szczególności płomykówki. Nie występują dziś już w miejscach, w których były spotykane dawniej. Kiedyś w Międzyrzeczu w 1972 roku płomykówki w ramach prac badawczych były obrazywane (Ruprecht, Szwarzak). W połowie lat 80. znane były stanowiska na wieży kościoła w Obrzycach. Według moich obserwacji terenowych przeprowadzonych w 1999 roku w ramach prac atlasowych („Ptaki Ziemi Lubuskiej 2000”), liczebność płomykówki na badanym terenie wynosiła mniej niż 1 para na 50 km², para na 6 wiosek!

Te wyniki potwierdzają ogólny spadek populacji tego gatunku. Jest to potwierdzenie i dobitny przykład na potrzebę aktywnej ochrony sów.

Andrzej Chmielewski foto. Paweł Śliwa

Pogoda i przyroda...

Listopadowe depresje

W listopadzie dni stają się coraz krótsze, a jednocześnie na niebie coraz więcej chmur. Również liczne mgły i wilgoć nie wpływają korzystnie na nasze psychiczne samopoczucie. Teraz częściej dręczyć mogą nas depresyjne nastroje. Uchronić się zaś przed nimi można w najprostszy sposób: spacerując sporo na świeżym powietrzu. I warto to zrobić codziennie, a nie tylko wtedy, gdy za oknami jest niezbyt przyjemnie.

Przysłowia

- Gdy na święto Wszystkich Świętych /1/ ziemia skrzepla, to będzie zima ciepła.
- Na św. Teodora /9/ zapelnione gumno i komora.
- Od św. Marcina /11/ zima się pocyna.
- Od św. Katarzyny /25/ - śnieżne pierzyny.
- Gdy Andrzej się zjawi /30/, to i zimę postawi.
- W listopadzie jodła sucha, nie bardzo trzeba będzie kożucha.
- W dzień Andrzeja pannom nadzieja.

Kazimierz Kulas

Jeziora regionu



Jezioro Grażyk (Bagna) położone jest 4 km na północny zachód od Międzyrzecza, ponad 1 km na zachód od Jeziora Głębockiego przy trasie E-65. W całości otoczone jest lasami nadleśnictwa Międzyrzecz, nie wiele dogodnych miejsc na dojście do lustra wody. Jest to bardzo płytki zbiornik, narażony na eutrofizację, czyli na powolny proces zarastania roślinnością podwodną i szuwarową.

O ciągłym i naturalnym procesie ładowienia świadczy wkraczanie roślinności torfiskowej jak i krzewów i drzew występujących w małych skupiskach. Jeszcze 100 lat temu był to zbiornik co najmniej 3 razy większy, a o wielkości w wcześniejszym okresie mogą świadczyć liczby. Obszar całych mokradel ma powierzchnię 54 ha. Dziś powierzchnia jeziora ma około 7 ha, z czego lustro wody zajmuje około 3 ha. Mokradła wokół zbiornika są doskonałym miejscem żerowania i życia wielu zwierząt. Gniazdują tu między innymi: kaczki, łyski, perkozy, kurki wodne.

Nad jeziorkiem można spotkać nieliczne stanowiska do wędkowania, ale zapewne trudno tu o dużą rybę (karaś, lin). W czasach historycznych jezioro nazywano się Zielone (Trawiaste). W pobliżu był folwark miejski, z tego majątku byli zaopatrywani między innymi księża i słudzy kościoła w zboże i wszelkie płody. Inspekcja 1571 oceniała folwark na zaniedbany, a ziemię na słabą.

Grażek jest ciekawym jeziorem ze względu na widoczne powolne ładowienie, można tu zaobserwować różne etapy tego procesu. Jest to też naturalna ostoja zwierzęcy. Osobiście uważam, że do tego jeziora bardziej pasuje stara nazwa Jezioro Zielone, wnoszą i latem jest tam naprawdę zielono.

Foto i tekst Andrzej Chmielewski



MLK

Mamy już poza sobą pierwszą rundę rozgrywek. Zwycięzili w niej, z reguły bez większych problemów, faworyci, a więc zespoły, które w roku ubiegłym odgrywały w MKZ znaczącą rolę. Drużynom debiutującym w rozgrywkach brakuje jeszcze tzw. ogrania, pewności siebie, widać też pewne braki w organizacji gry. Nie mamy jednak wątpliwości, że z każdym meczem będzie coraz lepiej, a z czasem, być może, stać będzie te zespoły na niespodzianki. Jeżeli chodzi o mecze listopadowe, to prawdziwym hitem wydaje się być spotkanie Oskar GBS „Skoczne Krewetki” - „Team 2001”, które odbędzie się 16 XI, oczywiście o g. 19.30. Mecz ten wyłoni, jak się zdaje, głównego faworyta ligi (nie zapominając wszakże o B.N.C. i Bez Nazwy AWF Gorzów).

Wyniki I rundy i pierwsze dane statystyczne.

1. Oskar GBS „Skoczne Krewetki” - 114:52 (2i:9,26;15,30;13, 37:15)

Faworyt tego spotkania mógł być tylko jeden. Wzmocniony najlepszym strzelcem ubiegłorocznych rozgrywek - Piotrem Węglewskim, zespół Oskara GBS szybko osiągnął taką przewagę (47:26 po dwóch kwartach), że sprawa zwycięstwa w tym meczu była przesądzona. Będąc lepszym w każdym elemencie, szczególnie zaś w walce pod obiema tablicami, drużyna ubiegłorocznego mistrza, zwiększała systematycznie swoją przewagę. Zdobył punkty: Oskar GBS: Węglewski - 27, Myszkowski - 24, Łączkowski - 16, Szkudlarek - 14, Mariusz Nowak - 13, ZNPM: Adamczak - 24, Ciszak - 12, Majchrzak - 5. ZAWODNIK MECZU - Piotr Węglewski

2. „B.N.C.” - „Średnia Krajowa Vat” 107:57

Po raz kolejny okazało się jak bardzo zespołową grą jest koszykówka. Mający w swym składzie zawodników niezłych technicznie, o wysokim potencjale motorycznym, zespół „Średniej krajowej...” nie miał nic do powiedzenia w walce z drużyną, na pierwszy rzut oka dość statyczną, ale dobrze zorganizowaną, broniącą skutecznie obroną strefową. Często widzieliśmy więc, akcje po których koszykarze B.N.C. znajdowali się na czystych pozycjach i bezbłędnie je wykorzystywali. Na szczególną uwagę zasługuje debiut pierwszej kobiety w historii rozgrywek MLK - Izabelli Salomondrej, przy okazji, co bardzo cieszę, niezwykle udany (75% z linii rzutów wolnych).

Zdobył punkty: B.N.C.: Hoffman - 32, Nowakowski - 17, Muszyński - 16, Frydrych - 11, Gall - 10. „Średnia Krajowa Vat”: Gieszc - 11, Sroka - 10, Schilf - 10. ZAWODNIK MECZU - Daniel Hoffman

3. Team 2001 - „Pizzeria Caruso” 134:28

Kolejny historyczny mecz. Historyczny bo w jednym zespole jednocześnie zagrały dwie panie: Monika Potakiewicz i Małgorzata Chalacińska. Niewątpliwie, także ten fakt spowodował, że każda akcja „pizzerianie drużyny” nagradzana była żywiołową owacją. Jeśli chodzi o poziom sportowy, to na pewno z każdym meczem będzie coraz lepiej, bo sympatii widowni tej drużynie nikt nie odbierze. Jeden z faworytów ligi pokazał, że nie jest tylko faworytem na papierze, ale udowodnił jednocześnie, że nie jest mu obca dobra zabawa, a to jest przecież celem nadrzędnym. Punkty: „Team 2001”: Piątek - 35, Grabski - 31, Guśniowski - 16. „Pizzeria Caruso”: Sebastian Kryśkiewicz - 10, Krupa - 6, Potakiewicz - 4. ZAWODNIK MECZU - Paweł Grabski

4. Bez Nazwy AWF Gorzów - „Molokai-Budmistrz” 92:73

Pierwszy zacięty mecz tegorocznej ligi. Skazana na porażkę drużyna „Molokai-Budmistrz”, przez długi czas prowadziła wyrównaną walkę z faworyzowanym zespołem rodem z gorzowskiej uczelni. Przespana trzecia kwarta pozbawiła jednak tę drużynę szansy na zwycięstwo. W czasie pierwszych 60 sekund „Bez nazwy” uzyskało 10 punktów nie tracąc żadnego, później spokojnie kontrolował grę. Kluczem do zwycięstwa była bardzo dobra gra na obu tablicach, choć zespół Molokai posiada w swych szeregach najbardziej silnego gracza, centra ligi - Norberta Frackowiaka (przez pierwsze dwie kwarty radził sobie w tej podkoszowej walce doskonale). Punkty: „Bez Nazwy AWF Gorzów”: Iwiński - 23, Śmiszek - 19, Czaplewski - 18. „Molokai-Budmistrz”: L. Daszkiewicz - 23, Paczkowski - 14, A. Daszkiewicz - 12, Kostka - 1. IGRACZ MECZU - Paweł Iwiński

Pierwsze cztery spotkania obserwowało w sumie ok. 1000 osób. Najbliższe spotkania:

- 08.11 - Team 2001 - Średnia Krajowa Vat
- 15.11 - Bez Nazwy AWF Gorzów - Pizzeria Caruso
- 16.11 - Oskar GBS Skoczne Krewetki - Team 2001
- 22.11 - B.N.C. - Z.N.M.P.
- 23.11 - Molokai-Budmistrz - Pizzeria Caruso

Bez Nazwy AWF Gorzów - Średnia Krajowa Vat

Przypominamy, że Międzyrzecka Liga Koszykówki posiada swą stronę internetową:

www.m1k.07.pl. Statystyka: Najlepsi strzelcy:

- 1. Michał Piątek - 35
- 2. Daniel Hoffman (B.N.C.) - 32
- 3. Paweł Grabski (Team 2001) - 31
- 4. Piotr Węglewski (Oskar GBS Skoczne Krewetki) - 21
- 5. Artur Myszkowski (Oskar GBS Skoczne Krewetki) - 24

„Korespondent”

Ruszyła liga

W tym miesiącu ruszyła liga piłki halowej drużyn pięciosobowych. Pierwszy mecz odbył się 9.10.2001 r. na hali widowiskowo-sportowej, drużyna „Speed Gwarek” rozgromiła drużynę „Bez Nazwy” 7:0.

Na zdjęciu zwycięska drużyna Pucharu Burmistrza z ubiegłego roku „Speed Gwarek”: P. Gerc, P. Bogacz, P. Romańczak, sponsor - W. Kłoda, W. Bremer, P. Pesz, bramkarz M. Stępień, B. Duchnik, K. Michalak.

Andrzej Chmielewski, zdjęcie - archiwum zespołu



TENIS STOŁOWY

W niedzielne przedpołudnie 21 października w hali widowiskowo sportowej na osiedlu Kasztelańskim odbył się II lubuski turniej weteranów w tenisie stołowym o Puchar Prezesa OZTS. Była w tym dniu wyśmienita okazja do zmierzenia się ze znanymi postaciami lubuskiego tenisa stołowego. Ryszard Kulczycki, senior rodu znanych gorzowskich pingpongistów (obecnie Prezes OZTS); Roman Wączek, były zawodnik drugoligowej Warty Gorzów, aktualny wicemistrz Polski weteranów w grze debłowej z partnerem Janem Nowakiem, czy ten ostatni, również medalista mistrzostw Polski weteranów w singlu z niedawnych czerwcowych mistrzostw w Nowej Rudzie, to zawodnicy, z którymi warto zagrać chociażby seta. Niestety, oprócz czołowych weteranów lubuskiego tenisa stołowego, jedyny międzyrzecki akcent, to niezawodny i wieczny młody Pan Władysław Pasewicz, nie licząc czterech młodych chłopów w roli sędziów i Jana Nowaka mieszkańca Międzyrzecza na co dzień grającego i trenującego zespół „Spójni” Osno. Na trybunach zasiadło 2 kibiców (słownie dwóch, zasilonych jeszcze dwoma przed końcem turnieju) i tej pięknej i widowiskowej dyscypliny sportowej.

Wielka szkoda, że mieszkańcy Międzyrzecza, a zwłaszcza ci po pięćdziesiątce, zamiast wyprawy do hali sportowej i postawienia serca na nogi, wybrali spędzenie niedzielne przedpołudnia przed ekranem telewizora stając się potencjalnymi kandydatami na zawaloców. Nekrologi mówią same za siebie. Oprócz męskiej siatkówki, która zresztą już nieco przejadła (bo ileż lat można grać ciągle w tej samej lidze) nie ma w naszym mieście dobrego klimatu dla innych dyscyplin sportowych inawet szkoły nie są tym zainteresowane całkowicie ignorując propozycje utrzymania wysokiej klasy sprzętu sportowego, w razie utworzenia szkolnej sekcji. Młodzież mamy bardzo zdolną o czym świadczą sukcesy młodych siatkarzy czy lekkoatletów.

Niestety, lekkoatleci szkoleni przez międzyrzecczanina reprezentują barwy Ślubic, a jeden z najlepszych specjalistów w tenisie stołowym szkoły zawodników „Spójni” Osno.

Jak piękną dyscypliną sportową jest tenis stołowy, do uprawiania której nie potrzeba mieć 2 m wzrostu (Grubba, Błaszczak) zrozumieli ostatnio chłopcy z osiedla wojskowego przy ul. Chopina, których prze całe lato prawie codziennie można było spotkać za stołem pimpongowym ustawionym w ciasnym garażu lub przed w razie słonecznej pogody. Pierwsze efekty ich sportowego zacięcia są już widoczne i to w wydaniu ligowym. Nowo powstała sekcja tenisa stołowego STS OSP Międzyrzec - Obrzyca została zgłoszona do rozgrywek ligowych i w bieżącym sezonie występuje w północnej grupie gorzowskiej klasy „A”. Zawodnicy trenują w Obrzycach i w gronie 15 drużyn po pierwszym turnieju są liderami tabeli. Czołowi tenisisci tej drużyny to: Paweł Czap, Andrzej i Łukasz Szyszka, Filip Michalak, Michał Chocimko, Jerzy Nowak, Krzysztof Kurtek, Walenty Dzikowski. Koordynatorem zespołu jest Jan Nowak. Rosną więc następcy Grubby, Błaszczaka i Nowaka więc miejmy nadzieję, iż pociągną za sobą kolejne zastępy adeptów tenisa stołowego i stworzą lepszy klimat oraz zainteresowanie tą ciekawą i widowiskową, a stosunkowo niskonakładową dyscypliną sportową.

Gwoli kronikarskiego obowiązku pragnę jeszcze podać wyniki II turnieju weteranów o Puchar Prezesa OZTS.

- | | |
|---------------------------|---------------------|
| I m - Roman Wączek | - Gorzów |
| II m - Jan Nowak | - Osno - Międzyrzec |
| III m - Ryszard Kulczycki | - Gorzów |
| IV m - Henryk Michalak | - Zielona Góra |

Jan Maksymiuk

Sprzedam garaż.

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia. Wiadomość
tel. /095/ 741-22-10 lub 0 601 875 343



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu.



W dniu 29.09.2001 r. odbył się turniej lubuskiej ligi juniorów młodszych w piłce siatkowej z udziałem zespołów Orla Międzyrzecz, Stilon I i II Gorzów, UKS Gwardia Wrocław, CWLKS Gubin.

W dniu 03.10.2001 r. z okazji Dnia Seniora odbył się zjazd przedstawicieli klubów seniora z województwa lubuskiego.

W dniu 05.10.2001 r. odbyły się mistrzostwa miasta w tenisie stołowym szkół podstawowych. W zawodach zwyciężyła i zapewniła sobie awans do zawodów na szczeblu powiatowym reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu.

W dniu 06.10.2001 r. na stadionie miejskim odbyły się zawody lekkoatletyczne o Puchar Starosty Międzyrzecznego szkół gimnazjalnych i o Puchar Dyrektora L.O. w Międzyrzeczu szkół średnich. W zawodach udział wzięły reprezentacje Gimnazjum Nr 1 i Nr 2 w Międzyrzeczu, Zespołu Szkół Zawodowych, Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu. Pierwsze trzy miejsca w poszczególnych konkurencjach zajęli:

GIMNAZJA

100 metrów kobiet

1. Sobczak Jolanta	gim Nr 2	13,69	85
2. Sakowicz Dominika	gim Nr 1	14,20	71
3. Starkowska Anna	gim Nr 1	14,70	61

100 metrów mężczyzn

1. Kwieciński Damian	gim Nr 1	12,40	75
2. Zając Radosław	gim Nr 1	12,60	71
3. Suszczyński Marcin	gim Nr 2	12,97	65

200 metrów kobiet

1. Pachol Weronika	gim Nr 1	29,67	73
2. Gaska Katarzyna	gim Nr 1	31,17	61
3. Mackiewicz Katarzyna	gim Nr 2	32,13	54

200 metrów mężczyzn

1. Rudnicki Piotr	gim Nr 2	25,07	77
2. Jasiówka Tomasz	gim Nr 1	27,40	57
3. Gawel Sebastian	gim Nr 1	28,06	52

400 metrów kobiet

1. Nisiewicz Kamila	gim Nr 1	1,09,40	63
2. Hudziak Agata	gim Nr 2	1,09,87	61
3. Lunkiewicz Monika	gim Nr 1	1,10,42	59

400 metrów mężczyzn

1. Aleksandrowicz Marcin	gim Nr 2	1,02,41	49
2. Czuga Sławomir	gim Nr 2	1,04,33	42
3. Szydłowski Filip	gim Nr 1	1,08,-1	28

800 metrów kobiet

1. Jachowicz Agnieszka	gim Nr 1	2,49,13	59
2. Sobczak Marzena	gim Nr 1	2,58,90	49
3. Kolis Joanna	gim Nr 2	3,19,81	28

800 metrów mężczyzn

1. Kraśnicki Mateusz	gim Nr 2	2,27,97	50
2. Kacprzak Maciej	gim Nr 1	2,31,58	46
3. Dubaniowski Bartosz	gim Nr 2	2,34,33	43

skok w dal kobiet

1. Jasińska Dagmara	gim Nr 2	4,60	65
2. Jarnut Weronika	gim Nr 1	4,41	58
3. Kowalska Anna	gim Nr 1	4,05	46

skok w dal mężczyzn

1. Moniczewski Paweł	gim Nr 2	5,39	63
2. Hudziak Marek	gim Nr 2	5,21	58
3. Osada Marek	gim Nr 1	5,03	54

pchnięcie kulą kobiety

1. Rygielska Aleksandra	gim Nr 1	7,38	67
2. Brodzińska Karolina	gim Nr 1	7,36	67
3. Bergiel Marta	gim Nr 2	6,99	62

pchnięcie kulą mężczyzn

1. Wejkuć Przemysław	gim Nr 2	10,03	82
2. Gogola Piotr	gim Nr 1	9,80	78
3. Roszyk Paweł	gim Nr 1	9,61	75

sztajeta 4x100 metrów kobiet

1. Gimnazjum Nr 1	56,20	85
2. Gimnazjum Nr 2	57,29	79

sztajeta 4x100 metrów mężczyzn

1. Gimnazjum Nr 2	48,89	89
2. Gimnazjum Nr 1	50,32	99

SZKOŁY ŚREDNIE

100 metrów kobiet

1. Kasica Agnieszka	ZSZ	12,55	132
2. Budna Emilia	L.O.	13,40	96
3. Skoluda Aleksandra	L.O.	15,20	52

100 metrów mężczyzn

1. Romaniuk Tomasz	L.O.	12,10	85
2. Pacholak Tomasz	L.O.	12,50	73
3. Czyszkowski Piotr	ZSZ	13,18	61

200 metrów kobiet

1. Kaczmarek Martyna	L.O.	26,80	110
2. Jasińska Danuta	ZSZ	31,78	56
3. Krysiak Magda	L.O.	32,50	51

200 metrów mężczyzn

1. Kaczmarek Paweł	L.O.	24,03	94
2. Niedzielin Tomasz	ZSZ	25,84	70
3. Klamyński Grzegorz	ZSB	27,11	60

400 metrów kobiet

1. Sabilo Danuta	L.O.	1,02,87	92
2. Ćmikiewicz Małgorzata	ZSZ	1,20,88	58
3. Herman Karolina	ZSB	1,22,03	24

400 metrów mężczyzn

1. Lechowicz Jerzy	L.O.	56,50	73
2. Kusz Rafał	ZSB	56,55	72
3. Filipiuk Bartek	L.O.	1,01,00	55

800 metrów kobiet

1. Szmulkis Małgorzata	ZSZ	2,52,20	56
2. Napierała Anna	L.O.	2,54,09	55
3. Guźniczak Wioletta	ZSZ	3,09,99	39

800 metrów mężczyzn

1. Woszczyła Adrian	ZSB	2,18,24	62
2. Dąbrowski Marcin	ZSB	2,20,98	58
3. Adamuk Emil	L.O.	2,21,80	57

skok w dal kobiet

1. Rusin Izabela	L.O.	4,61	65
2. Wróż Agnieszka	L.O.	4,02	45
3. Matuszewska Ewa	ZSZ	3,53	29

skok w dal mężczyzn

1. Urbanek Paweł	ZSZ	5,72	72
2. Jasiówka Maciej	ZSZ	5,58	68
3. Maciejewski Krzysztof	L.O.	5,11	56

pchnięcie kulą kobiet

1. Grzelak Justyna	L.O.	7,23	65
2. Borysow Dagmara	L.O.	7,20	65
3. Kasowska Dominika	ZSZ	5,80	46

pchnięcie kulą mężczyzn

1. Gardziejewski Przemek	L.O.	10,02	75
2. Nowak Janusz	ZSZ	9,93	74
3. Gradowski Jakub	L.O.	9,30	67

sztajeta 4x100 metrów kobiet

1. L.O. Międzyrzecz	55,70	89
2. ZSZ Międzyrzecz	57,86	75

sztajeta 4x400 metrów mężczyzn

1. L.O. Międzyrzecz	49,92	86
2. ZSZ Międzyrzecz	56,16	56

W rywalizacji szkół gimnazjalnych zwyciężyła wygrywając Puchar Starosty Międzyrzecznego reprezentacja Gimnazjum Nr 1 - 1524 punkty (819 dziewczęta i 705 chłopcy), przed Gimnazjum Nr 2 - 1437 punktów (673 dziewczęta i 764 chłopcy).

W rywalizacji szkół średnich o Puchar Dyrektora

L.O. Międzyrzecz kolejność zespołów ukształtowała się następująco:

1 miejsce L.O. - 1634 punkty (808 dziewczęta i 826 chłopcy)
2 miejsce ZSZ - 1016 punktów (564 dziewczęta i 452 chłopcy)
3 miejsce ZSB - 370 punktów (24 dziewczęta i 346 chłopcy).

Najlepsze trzy zawodniczki i trzech zawodników według tabel wielobojowych; wśród gimnazjalistów:
dziewczęta: Sobczak Jolanta Gimnazjum Nr 2, Pachol Weronika Gimnazjum Nr 1, Sakowicz Dominika Gimnazjum Nr 1
chłopcy: Wejkuć Przemysław Gimnazjum Nr 2, Gogola Piotr Gimnazjum Nr 1, Rudnicki Piotr Gimnazjum nr 2

szkoły średnia: dziewczęta: Kasica Agnieszka ZSZ, Kaczmarek Martyna L.O., Budna Emilia L.O.
chłopcy: Kaczmarek Paweł L.O., Gardziejewski Przemysław L.O., Nowak Janusz ZSZ

W dniu 12.10.2001 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w tenisie stołowym szkół średnich. W zawodach udział wzięły reprezentacje Zespołu Szkół Zawodowych, Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Budowlanych i Zespołu Szkół Rolniczych. W zawodach zwyciężyły drużyny Zespołu Szkół Zawodowych.

W dniu 13.10.2001 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w tenisie stołowym szkół gimnazjalnych. W zawodach zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu.

Od dnia 04.09.2001 r. rozpoczęły się rozgrywki Międzyrzeckiej Ligi Koszówki. W rozgrywkach uczestniczy 8 zespołów. Mecze rozgrywane są w każdy czwartek od godziny 19⁰⁰.

Od dnia 09.09.2001 r. rozpoczęły się rozgrywki międzyrzeckiej ligi halowej piłki nożnej. Do rozgrywek zgłosiło się 15 drużyn. Wyniki rozegranych meczów: LEX - Straż Pożarna 1:0; Łódź Podwodna 5:00 - Fiskus 4:1; Gwardia - Rempol 1:8; Wafle-Policja 5:1; Bez Nazwy - Speed-Gwarek 0:7; Graf-Gaz - Kiepscy 7:1. Mecze rozgrywane są w każdy wtorek od godziny 19⁰⁰.

Rozpoczęły się rozgrywki klasy „A” w brydżu sportowym, działająca sekcja brydża sportowego przy Hali Widowiskowo-Sportowej. TRANS ED rozegrała 3 mecze; z Modrzew Skwierzyna 8:22; z Acol Drezdenko 22:8 i Małe Nieco 25:0. Aktualnie zespół Trans ED zajmuje II miejsce premiowane awansem do ligi okręgowej.

W każdy poniedziałek w hali o godzinie 17⁰⁰ przeprowadzane są otwarte turnieje brydża sportowego, na które zapraszamy wszystkich chętnych.

W dniu 09.11.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się Mistrzostwa Miasta w UNIHOCa szkół podstawowych.

W dniu 10.11.2001 r. odbędą się kolejne mecze lubuskiej ligi juniorów młodszych.

W dniu 16.11.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się mistrzostwa miasta w halowej piłce nożnej szkół gimnazjalnych.

W dniu 17.11.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się mistrzostwa gminy w halowej piłce nożnej szkół podstawowych.

W dniu 23.11.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędą się mistrzostwa miasta w halowej piłce nożnej chłopców szkół średnich.

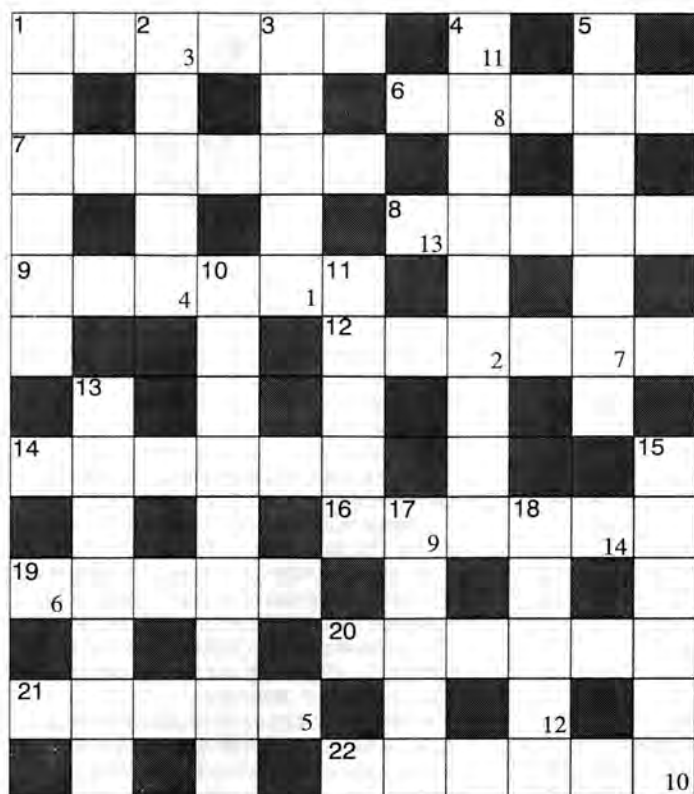
W dniu 30.11.2001 r. odbędą się mistrzostwa miasta w piłce siatkowej szkół gimnazjalnych.

Na wszystkie zawody serdecznie zapraszamy – wstęp wolny.

Wystawa prac plastycznych dzieci z Przedszkola nr 6

Dzieci pięcioletnie wzięły udział w wystawie plastycznej pt. „Jesień w oczach dziecka”. Wystawę zorganizowała pani Małgorzata Bukowska. Prace wykonane przez dzieci można podziwiać w Klubie Garnizonowym. Za udział w wystawie dzieci otrzymały piękną pikę oraz słodkie niespodzianki.

Przedszkole nr 6



Drogie dzieci!

Zabawa w ilustrowanie ulubionych bajek, organizowana przez Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, nabiera rozmachu. Zaczynają do nas napływać pierwsze informacje o gotowości wzięcia udziału przedszkoli w tym konkursie. Przypominamy, że prace o dowolnym formacie i wykonane dowolną techniką, powinny zawierać następujący opis: **wiek dziecka, imię i nazwisko dziecka, imię i nazwisko nauczyciela, nazwę placówki.**

Zachęcamy wszystkie dzieci, które nie uczęszczają do przedszkoli, do wzięcia udziału we wspomnianym przedsięwzięciu, bowiem termin nadsyłania prac upływa dopiero **15 listopada br.** Będą one oceniane przez zawodowych plastyków **20 listopada br.**

Otwarcie wystawy nagrodzonych prac i wręczenie nagród w obecności zaproszonych gości odbędzie się dnia **4.12.2001 r., o godz. 17.00** w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu. Nagrodzone dzieci i placówki zostaną powiadomione indywidualnie. Wystawę nagrodzonych prac będzie można oglądać w dniach 5-14 grudnia 2001 r. w godzinach pracy Klubu Garnizonowego. Przedszkole nr 4 zastrzega sobie prawo publikowania i reprodukcji prac konkursowych bez wypłacania honorariów autorskich. Prace prosimy nadsyłać na adres:

Przedszkole nr 4, 66-300 Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8.
Dodatkowych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu (0-95) 741-24-69.

Dyrekcja Przedszkola nr 4



Bardzo dobry przykład połączenia rosnącego drzewa z architekturą, można zobaczyć obok nowo wybudowanego budynku na ul. Garncarskiej.

Drzewo klonu będzie niewątpliwą ozdobą otoczenia budynku.

Znaczenie wyrazów krzyżówki Listopad 2001

POZIOMO: 1/była dziwaczka, 6/ksiądz z "Pana Tadeusza", 7/utwór epicki, 3/przepływa przez Gorzów, 9/z rzepką, 12/linia, 14/spadająca gwiazda, 16/może być fotograficzny, 19/miejska lub pożarna, 20/wymiany walut, 21/nogi zająca, 22/dla babci od wnuczka.

PIONOWO: 1/Puszka do wywoływania błon fotograficznych, 2/wysunięty przylądek, 3/rozśmiesza w cyrku, 4/lubi domowe pielesze, 5/uroczysty utwór muzyczny, 10/odbiorczyni listu, 11/sceniczny dramat muzyczny, 13/hotel przystosowany do noszenia, 15/wiekowa wódka, 17/na piwie, 18/wirnik.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 14 utworzą tytuł dramatu. Należy również podać autora - imię i nazwisko. Rozwiązania należy nadesłać do redakcji do 20 listopada.

red. Eugeniusz Luc

Rozwiązanie krzyżówki z nr 10/128

Hasło krzyżówki brzmi - GRZYBOBRANIE

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymują:

1. **Leon Szczudlak** - Międzyrzecz
2. **Danuta Borowiak** - Międzyrzecz
3. **Anna Czuk** - Międzyrzecz

Nagrody książkowe do odebrania w biurze redakcji.

Rozwiązanie konkursu - QVO VADIS

Prawidłowych odpowiedzi na zadane w konkursie pytania udzieliły:

1. **Natalia Mądry** - Międzyrzecz
2. **Wacława Parfijewicz** - Międzyrzecz
3. **Magdalena Adamowicz** - Międzyrzecz

Wymienione osoby w nagrodę otrzymają bilety na film „Qvo vadis”. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do biura redakcji.

A propos fotografii

W sierpniowym numerze „Kuriera” zamieściłem fotografię-zagadkę, komin Obrzyckiego Szpitala - jego obraz w dniu 1 września 1982 roku, około godziny 10.00

W nocy poprzedzającej ten dzień, „NIEWIDZIALNA RĘKA”, po lewej stronie klamer służących do wejścia na komin, napisała hasło: „Solidarność”. Pod tym wykrzyknikiem znak Polski Walczącej i literę V.

Zdjęcia zrobiłem ok. godz.

7.00, aparatem marki „Smiena”,

z kilku punktów, z pewnym na-

rażeniem (?), bo wokół były pa-

trole Milicji Obywatelskiej z psa-

mi. Myślałem, że chociaż w swia-

domości obrzycczan ten obraz po-

został jako symbol... Żywiłem

nadzieję, że może ktoś się przy-

zna, że widział to wydarzenie.

Ja, poza obrazem, pamiętam

komentarze, lokalne domniema-

nia, kto mógł to zrobić, losy tego

napisu... Dlaczego, Drodzy Czy-

telnicy, nie odpowiedzieliście na

pytanie - zagadkę? Czy na-

prawdę nie widzieliście tego

hasła i symboli? Zapewniam, że

nie jest to ciąg dalszy śledztwa

w tej sprawie... Może to jednak

być dowód na to, że wciąż po-

zostajemy bierni, mało skorzy do

współtworzenia lokalnej historii,

a może tylko nieufni?

Książkę - nagrodę przezna-

czę na inny cel.

Ryszard Krawiec



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyranik, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829, (www.republika.pl/kuriermiędzyrzeczki), www.kurierm.hg.pl. **Nr konta:** BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 724 06 46, [studiocd@kam.pl], [www.studiocd.hg.pl]. **Druk:** SONAR Sp. z o.o.

Wszystkie zdjęcia opatrzone podpisem A. Kukla są do nabycia na os. Centrum 15.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HADRYŚ

PHU
66-300 MIĘDZYZRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69
TEL./FAX (095) 742 21 74; 742 25 66

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT



ST. MARLEY



CEMENT * WAPNO
CERAMIKA ŚCIENNA
BETON KOMÓRKOWY
CEGLY KLINKIEROWE
DACHÓWKA CERAMICZNA
PAPY
BLACHA DACHÓWKOPODOBNA
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
CHEMIA BUDOWLANA
SYSTEM DOCIEPLEŃ
RYNNY I AKCESORIA PCV
GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE
MATERIAŁY DO IZOLACJI
NARZĘDZIA I AKCESORIA



BOTAMENT®

ROCKWOOL®

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00



GENERAL PETROL s.c.



**66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22**

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy
ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Zestaw wypoczynkowy
SAGAN 3+1+1
1.890,-

Przedpokój
i szafa system
RETRO
1.028,-

Komputerowe projektowanie KUCHNI

Przedpokój system **RETRO**
przedpokój - **485,-**
kom 4s - **346,-**

System POP

Klaw/110/PCV - **154,-**
Kw2s/19/7 - **446,-**
K3so/19/4 - **169,- 2x**



Kuchnia **OLA** olcha **2.464,-**



Model **BAYER** PLUS
1.140,-



ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

524-Józefa Najda, Rynek - ogrzewacz gazowy
 130-Danuta Siwek, ul. Wojska Polskiego - zegar
 918-Teresa Lorenc, ul. Chrobrego - wymiana butli
 310-Maria Cyran, ul. Piastowska - wymiana butli
 1170-Henryk Bartoń, ul. Poznańska - upominek
 1418-Andrzej Niemiec, ul. Lipowa - upominek
 95-Marek Kędziński, ul. Świerczewskiego - upominek



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
 ul. Rzemieślnicza 2
 tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

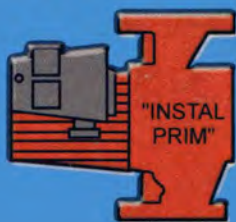
- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
 marmury krajowe i importowane
 o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
 niepowtarzalność wzornictwa.
 Udzielamy wieloletnich gwarancji.
 Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



"INSTAL-PRIM"

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. REYMONTA 4
 tel./fax (095) 741 27 29 , 742 96 30
www instalprim.com.pl

KUPUJESZ DZIŚ - PŁACISZ JUTRO !

KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE RENOMOWANYCH FIRM
 GRZEJNIKI KONWEKTOROWE - INSTALACJE GRZEWcze
 CERAMIKA - ARMATURA - INSTALACJE SANITARNE



NA RATY (12 miesięcy) - ODSETKI **0% !**

Projekt - Dostawa - Montaż - Uruchomienie - Serwis
 Wszelkie formalności załatwisz na miejscu

Zapraszamy do HURTOWNI INSTALACYJNEJ
 - obok Starostwa Powiatowego

